

STOWARZYSZENIE KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO



# *Zapiski Kazimierzowskie*

NR 12/2014

Kowal, czerwiec 2014 r.

### **Kolegium Redakcyjne**

Jacek Maciejewski, Bydgoszcz – przewodniczący  
Zbigniew Zyglewski, Bydgoszcz – zastępca przewodniczącego  
Zdzisław J. Zasada, Słubica Dobra – sekretarz redakcji  
Arkadiusz Ciechalski, Kowal  
Jerzy Giergielewicz, Włocławek  
Lech Łbik, Bydgoszcz  
Wojciech Nawrocki, Gołuszewo

### **Korekta redakcyjna**

Arkadiusz Ciechalski, Kowal

### **Współpraca**

Pracownia Kazimierzowska  
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

### **Opracowanie typograficzne, łamanie**

Anna Marcinkowska

© Copyright by Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu

### **Na okładce**

- Józef Simmler, Uczta u Mikołaja Wierzyńka w Krakowie w 1364 r., *Wikipedia*
- Awers i rewers Medalu Króla Kazimierza Wielkiego, proj. Anna Marcinkowska, fot. Zdzisław J. Zasada.

### **Adres Redakcji**

Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego  
87-820 Kowal, ul. Zamkowa 4, woj. kujawsko-pomorskie  
e-mail: [kazimierzwielki@kazimierzwielki.pl](mailto:kazimierzwielki@kazimierzwielki.pl); [kazimierzwielki@home.pl](mailto:kazimierzwielki@home.pl)  
[www.kazimierzwielki.pl](http://www.kazimierzwielki.pl)

**ISSN 2080-0312**

Nakład 300 egz.

Wszelkie prawa zastrzeżone – żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, przetwarzana ani kopiowana bez pisemnej zgody Kolegium Redakcyjnego.

# Spis treści



Tomasz Dziki (Włocławek)	
<b>W 650. rocznicę krakowskiego zjazdu monarchów i uczyty u Wierzyńka</b> .....	7
Irena Kutylowska (Lublin)	
<b>Zaginiony wqwolnicki zamek Kazimierza Wielkiego na Lubelszczyźnie</b> .....	19
Wojciech Przybyszewski (Warszawa)	
<b>Piórem i rylcem Antoniego Oleszczyńskiego</b> – legenda króla Kazimierza Wielkiego .....	42
Romuald Cieśla (Krzepice)	
<b>Blask dawnych Krzepic</b> .....	55
Lech Łbik (Bydgoszcz)	
<b>Legendy o Kazimierzu Wielkim i Żydówce Esterce</b> .....	62
Jerzy Giergielewicz	
<b>Zarys dziejów grodów Kazimierzowskich (cz. XI)</b> .....	70
Zdzisław Jan Zasada	
<b>Działalność statutowa władz stowarzyszenia</b> .....	79
Jerzy Giergielewicz	
<b>Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej</b> .....	87
Szymon Struciński (Kowal)	
<b>Prezydentowa Anna Komorowska w Kowalu - rodzinnym mieście</b> <b>Króla Kazimierza Wielkiego</b> .....	91
Monika Opioła-Cegiełka (Bydgoszcz)	
<b>Poznaliśmy zwycięzców Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy</b> <b>o Kazimierzu Wielkim i Jego Czasach</b> .....	94
Barbara Szulc, Julita Migdał-Gadaj (Szpetal Górny)	
<b>Dni Patrona Szkoły w Szpetalu Górnym, woj. kujawsko-pomorskie</b> .....	97
Eugeniusz Gołembiewski (Kowal)	
<b>Medal Króla Kazimierza Wielkiego dla Bydgoszczy</b> .....	99
Bronisław Witt (Włókna)	
<b>Jubileuszowe konkursy w Budziszewku i Skokach na 650-lecie</b> <b>zjazdu królów w Krakowie</b> .....	103
Sławomir Brodziński (Będzin)	
<b>704. urodziny Kazimierza Wielkiego, czyli o depozytariuszach</b> <b>tradycji kazimierzowskiej w Będzinie</b> .....	107
Arkadiusz Ciechalski (Kowal)	
<b>Królewski orszak w Kowalu</b> .....	111
Romualda Tarasiuk, Iwona Orłowska (Toruń)	
<b>IV edycja Regionalnego Konkursu Historycznego</b> <b>„W czasach Króla Kazimierza Wielkiego – Wśród Żaków”</b> .....	115
Tomasz Beliński (Przemysł)	
<b>Święto Zamku Kazimierzowskiego – od tradycji do współczesności</b> .....	117
Paweł Wąsowicz i Anna Żuchowska (Bydgoszcz)	
<b>Logistyka wyrusza pierwsza i powraca ostatnia</b> .....	122
Zdzisław Jan Zasada	
<b>Kalendarium</b> .....	126
<b>Wykaz miast i miejscowości związanych z Kazimierzem Wielkim</b> .....	128
<b>Szkoły i instytucje noszące imię Kazimierza Wielkiego</b> .....	130



### **Kolegium Redakcyjne**

*uprzejmie zaprasza wszystkich chętnych, aby zechcieli nadsyłać materiały do kolejnych wydań „Zapisków Kazimierzowskich”. Oczekujemy artykułów dotyczących postaci Kazimierza Wielkiego, czasów, w których żył, dokonań krzewiących jego reformatorskie poczynania w miastach, miejscowościach, szkołach i innych podmiotach. Szczególnym uznaniem cieszyć się będą materiały opisujące dzieje miast Kazimierzowskich.*

## W 650. rocznicę krakowskiego zjazdu monarchów i uczyty u Wierzyńka



We wrześniu 2014 r. mija 650 lat od krakowskiego zjazdu monarchów z 1364 r. i tym samym legendarnej uczyty u krakowskiego rajcy Mikołaja Wierzyńka. W Krakowie wydarzenia z 1364 r. wciąż są „żywe”, co potwierdza m.in. istnienie w mieście

na Starym Rynku popularnej restauracji „Wierzynek”, która nawiązuje do tradycji z XIV w. Historycy nie mają wątpliwości, że do kongresu wielu władców w Krakowie w tym czasie doszło. Uważa się, że zorganizowanie kolejnego zjazdu, czyli rok po wizycie w Krakowie wielu znakomitych gości z Europy, do której doszło w 1363 r. w związku ze ślubem cesarza Karola IV z wnuczką Kazimierza Wielkiego księżniczką zachodniopomorską Elżbietą, potwierdza znaczącą pozycję polskiego króla Kazimierza i Polski na ówczesnej arenie międzynarodowej. Krakowski zjazd monarchów z 1364 r. uznawany jest za sukces polskiej dyplomacji XIV w. i zagranicznej polityki Kazimierza Wielkiego.

---

\*Tomasz Dziki – absolwent Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu i Studiów Podyplomowych z Archiwistyki. Od 1998 r. pracuje w Archiwum Państwowym w Toruniu, a od 2007 r. na stanowisku Kierownika Oddziału we Włocławku. Jest adiunktem w Gdańskiej Wyższej Szkole Humanistycznej. Rozprawę doktorską nt. „Przemysł włocławski w latach 1870-1918. Gospodarcze i społeczne aspekty industrializacji” obronił w 2003 r. Jest członkiem zarządu PTH we Włocławku oraz Rady Redakcyjnej „Ziemi Kujawskiej” i członkiem WTN oraz Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Autor ponad 80 publikacji naukowych, w tym rozdziałów monografii kilku miast.

## Czy zjazd na pewno odbył się w 1364 r.? Problem chronologii zjazdu

Z uwagi m.in. na odległe czasy, skromny stan zachowania źródeł historycznych, wątpliwości historyków budziło i budzi szereg szczegółowych faktów związanych z opisywanymi wydarzeniami. Jeden z bardzo ważnych problemów rozwiązano już dawno temu. Mediewiści zgodnie stwierdzają i udowadniają, że autorzy znanych powszechnie przekazów źródłowych opisujący zjazd mylnie napisali, że doszło do niego w 1363 r. oraz, że miał on bezpośredni związek ze wspomnianym ślubem Karola IV z Elżbietą. Zjazd na pewno odbył się we wrześniu 1364 r. Skąd wobec tego ten problem?

Najważniejszymi źródłami informacji o zjeździe są: „Kronika katedralna krakowska”; „Rocznik świętokrzyski”; poemat francuski poety i dworzanina Jana Luksemburskiego - Wilhelma de Machaut (1300–1377) i „Roczniki czyli kronika sławnego Królestwa Polskiego” Jana Długosza (ostatnia relacja powstała ok. 100 lat po tych wydarzeniach). W trzech z wymienionych historycznych przekazów organizację zjazdu datowano na 1363 r. i łączono go ze wspomnianym zawarciem związku małżeńskiego przez cesarza z wnuczką Kazimierza Wielkiego, do którego faktycznie doszło w tym roku. Tę tezę powielił i utrzymał nasz kronikarz Jan Długosz (1415–1480), który m.in. napisał *Na zamierzone przeto gody weselne, które Kazimierz, król polski, dziad narzeczonej Elżbiety, wziął na siebie, postanowiwszy odprawić je z wielką wspaniałością, przez rozesłanie wszędy posłów pozapraszał sąsiednich królów i książąt, jako to: Ludwika króla węgierskiego, siostrzeńca swego, Zygmunta króla Danii i Piotra cypryjskiego króla [...]*. W dotychczasowej historiografii ponad wszelką wątpliwość wykluczono teorię, że do interesującego nas zjazdu doszło w 1363 r. Wspomniany francuski poemat przedstawiający europejskie wojaże króla Cypru oraz dokumenty sporządzone w tamtym okresie przez niektórych władców potwierdzają, że zjazd odbył się w 1364 r. Jerzy Wyrozumski, biograf polskiego króla Kazimierza Wielkiego, usprawiedliwił pomyłki tym, że relacje pisane po upływie jakiegoś czasu albo były sporządzone źle na zlecenie np. Karola IV, albo ich autorzy mogli pomylić wydarzenie ślubu cesarza z 1363 r. ze zjazdem z 1364 r., m.in. z uwagi na krótki czas je dzielący. Jest to przekonujący argument, ponieważ w rzeczywistości ceremonia ślubna cesarza z wnuczką znanego europejskiego króla musiała również przyciągnąć wielu znanych ludzi tamtych czasów i dlatego przypominała wielki zjazd władców. Zatem w średniowiecz-

nym Krakowie w przeciągu zaledwie dwóch lat doszło do aż dwóch zjazdów (spotkań) czołowych „europejskich polityków”.

Błędną datację zjazdu stwierdzono na pewno już w XIX w. Na przykład m.in. Stanisław Kutrzeba, który prowadził badania nad historią rodziny Wierzyńków potwierdził, że krakowski zjazd odbył się, ale nie w 1363, lecz we wrześniu 1364 r. Zarzucał jednocześnie kronikarzowi Janowi Długoszowi „fantazję historyczną” stwierdzając m.in. *Trzeźwa krytyka historyczna nie bardzo wierzy Długoszowi, który nieraz wiąże ze sobą fakty odrębne, szuka między nimi związku, choć go nie było, wreszcie upiększa i ozdabia opowiadanie nie tylko stylistycznymi dodatkami.* W swojej pracy o rodzinie Wierzyńków stwierdził, że we wrześniu 1364 r. w Krakowie na pewno przebywali cesarz Karol oraz Piotr, król Cypru. Fakt zorganizowania przez Kazimierza Wielkiego przedmiotowego zjazdu władców we wrześniu 1364 r. potwierdziły badania naukowe prowadzone już w XX w., w efekcie, których ponad wszelką wątpliwość wyklucza się potencjalny pobyt wspomnianego Piotra, króla Cypru w Krakowie w 1363 r. Ustalona datacja zjazdu nie jest kwestionowana do dziś, zjazd odbył się we wrześniu 1364 r.

## Problem przyczyn zjazdu

W literaturze przedmiotu istnieje przekonanie, że podstawowym celem zjazdu były kwestie dyplomatyczne, związane z istniejącym wtedy ostrym kryzysem politycznym, którego skutkiem mógł być wybuch wojny. Sytuacja w Europie była napięta już od 1361 r. Problemów pojawiło się sporo, wśród nich dominowały prywatne animozje pomiędzy władcami. Osobiste ambicje austriackiego księcia Rudolfa IV z rodziny Habsburgów sięgały daleko, marzył o byciu najpotężniejszym władcą Rzeszy, marzył również o czeskim tronie. Gdy jego przyszły teść cesarz Karol IV nie uczynił go elektorem postanowił zrekompensować to sobie przez podporządkowanie patriarchatu akwilejskiego, dzięki temu mógłby przyjąć tytuł arcyksięcia. Jego działań nie poparł jednak wspomniany Karol IV i w ten sposób rozpoczął się konflikt pomiędzy zięciem i teściem (w 1361 r. Rudolf poślubił córkę Karola – Katarzynę), jednocześnie potężnymi i wpływowymi europejskimi władcami. Bezpośrednie stosunki pomiędzy tymi dwoma władcami pogorszyło później również urodzenie w 1363 r. Wacława, syna Karola IV, przez co szansa na objęcie tronu czeskiego przez Rudolfa oddaliła się, pomimo po-

ślubienia wspomnianej Katarzyny, córki cesarza. Sprawa patriarchatu akwilejskiego wpłynęła także na zaostrenie konfliktu Rudolfa z królem węgierskim Ludwikiem Andegaweńskim.

Sytuację polityczną w Europie jeszcze bardziej skomplikował incydent, do jakiego doszło w Pradze w trakcie przyjęcia przez Karola IV poselstwa z Węgier. W czasie spotkania cesarz obraził matkę Ludwika Węgierskiego – Elżbietę, według Jana Długosza miał uniesionym głosem stwierdzić, że matka króla węgierskiego Ludwika „jest bezwstydną”. Niedyplomatyczne zachowanie Karola IV spowodowało zaostrenie konfliktu, we wzajemnej korespondencji obaj władcy nie szczędzili sobie gorzkich i obraźliwych słów. Wydarzenie to spowodowało powstanie w 1362 r. koalicji antycesarskiej. Niechęć do cesarza zbliżyła do siebie Ludwika Węgierskiego i Rudolfa IV. Do sojuszu przeciwko Karolowi przyłączył się również Kazimierz Wielki, ponieważ znieważona Elżbieta, matka króla węgierskiego, była jednocześnie jego siostrą. Ponadto, jak sugeruje Jerzy Wyrozumski, obecność króla Polski przy boku Ludwika mogła mieć związek z wcześniej zawartymi wzajemnymi zobowiązaniami politycznymi Polski i Węgier. Z czasem do koalicji przystąpili również książęta austriaccy i bawarscy.



Uczta u Wierzyńka, obraz Jana Matejki z 1877 r. (olej na desce, 100×74 cm).  
Własność prywatna

W konsekwencji latem 1362 r. Ludwik Węgierski razem z naszym królem

Kazimierzem i sojusznikami stanął z wojskiem na granicy Czech. Europa stanęła w obliczu dużego konfliktu zbrojnego, do wybuchu, którego na szczęście ostatecznie nie doszło, prawdopodobnie dzięki polskiemu królowi. Krzysztof Mikulski w swoim opracowaniu o zjeździe z 2007 r. nie wyklucza istotnej roli mediacyjnej Kazimierza.

Duży nacisk na zdolności mediacyjne Kazimierza położył Jerzy Wyrozumski, który w jego biografii przekonywał, że to właśnie dzięki kunsztowi dyplomatycznemu króla Polski uzyskano zawieszenie broni.



Stwierdził jednocześnie, że nie było to zasługą dyplomacji papieża Urbana V i podważył przesadną pozytywną ocenę misji papieskiego wysłannika przedstawioną przez Jana Długosza. W rzeczywistości papież upoważnił osobną bullą Piotra z Volterry do prowadzenia pojednawczych rozmów z cesarzem Karolem i Ludwikiem Węgierskim, ponadto papież korespondował praktycznie ze wszystkimi uczestnikami konfliktu oprócz Kazimierza, ale misja ta rozpoczęła się dopiero we wrześniu 1362 r., czyli po kilku miesiącach od wspomnianej mobilizacji wojskowej obu stron. Wynika z tego jednoznacznie, że do rozpoczęcia działań militarnych nie doszło z innych przyczyn.

Prawdopodobnie najważniejsze strony sporu poddały się mediacji Kazimierza, który reprezentował Ludwika Andegaweńskiego oraz księcia Bolka II świdnickiego (świdnicko-jaworskiego), którego bratanicą była zmarła akurat w tym czasie Anna, żona Karola IV. Krzysztof Mikulski słusznie zwrócił uwagę na śmierć Anny, gdyż mogło to mieć realny wpływ na zachowanie w tych przełomowych dniach cesarza. W pierwszych miesiącach 1363 r. uzyskano kompromis w wielu sprawach, szczególnie istotnym osiągnięciem negocjatorów była decyzja o ślubie owdowiałego Karola IV z Elżbietą, córką Bogusława V, księcia słupeckiego i zarazem wnuczką Kazimierza. Do ślubu doszło raczej w Krakowie w maju 1363 r. (najprawdopodobniej 21 maja). Nie ma wątpliwości, że z tej okazji w Krakowie obecny był król Polski, a także cesarz Karol IV (pan młody), Bogusław V (ojciec panny młodej), Bolko świdnicki być może z synem Każkiem, a także brat cesarza Jan, margrabia Moraw. Stąd m.in. nasz kronikarz Jan Długosz, podpierając się wcześniej spisanyimi relacjami, połączył dwa wydarzenia w jedno i stwierdził, że krakowski zjazd monarchów był najważniejszym wydarzeniem 1363 r.

Dążenia do pokojowego rozwiązania konfliktu potwierdzały kolejne wydarzenia. Już w czerwcu 1363 r. nową małżonką cesarza koronowano w Pradze na królową Czech. Jednocześnie pracowano nad dokumentem kończącym spór. Treść ugody między Karolem i Ludwikiem, którą wypracowali negocjatorzy, ogłoszono podczas następnego kongresu, do którego doszło również w Krakowie 12 grudnia 1363 r. Potwierdzono wtedy jednocześnie przyjaźń między stronami, ale nie ustalono konkretnych decyzji. Zdaniem Krzysztofa Mikulskiego nie jest wykluczone, że wtedy właśnie na Wawelu gościł król Danii Waldemar IV. Wskazywał na fakt, że następnego dnia królowie Polski i Danii podpisali nowy sojusz. Dokument zatwierdzony w Krakowie skłóceni wład-

cy potwierdzili podczas kolejnego kongresu w Brnie na Morawach, do którego doszło w lutym 1364 r. Obecni na nim byli na pewno władcy Czech i Węgier, książęta austriaccy, mediatorzy (Kazimierz i Bolko) oraz wielu książąt w jakiś sposób zaangażowanych w te sprawy. W dokumencie podpisanym w Brnie stwierdzono m.in., że małżeństwo Katarzyny, córki Karola IV z Rudolfem IV, które *de facto* zawarte zostało dużo wcześniej, stanowi dowód na przymierze obu władców. W literaturze historycznej sugeruje się, że wówczas mogła być podjęta decyzja o zorganizowaniu kolejnego zjazdu władców w Krakowie, gdzie zamierzono definitywnie sfinalizować i umocnić [...] *więzi między spokrewnionymi władcami. Jak przystało na dobrą, kochającą się rodzinę [...].* Notabene na ewentualny wpływ pokrewieństwa uczestników konfliktu w uniknięciu wojny wskazał również Jerzy Wyrozumski. Oprócz wymienionych koligacji rodzinnym można dodać, że Ludwik Węgierski oraz mediator ze strony cesarza Bolko, byli siostrzeńcami Kazimierza Wielkiego.

Przyjmując taką wersję wydarzeń można być przekonany, że krakowski zjazd władców z września 1364 r. był kongresem kończącym długotrwały spór polityczny w Europie, w który zaangażowani byli najpotężniejsi władcy tamtych czasów. Miejsce jego organizacji bez wątpienia potwierdza rolę polskiego króla Kazimierza w jego rozwiązaniu i w kształtowaniu ówczesnej polityki europejskiej. Osiągnięcie kompromisu, przy tak wielu problemach, nabrzmiałych sporach i przy takim zasięgu konfliktu, było dyplomatycznym „majstersztykiem”. Znaczenie sukcesu dyplomatycznego Kazimierza powiększa to, że w średnio-wiecznej Europie obowiązywały inne standardy w uprawianiu polityki międzypaństwowej niż obecnie. Dyplomacja, której elementami były m.in.: wstępne preliminarze pokojowe, których nie dotrzymywano; polityczne małżeństwa; rzekome ustępstwa po to, żeby odwlec lub uniknąć wojny; obietnice sukcesji; częste zmiany sojuszników, stanowiły *novum* w uprawianiu polityki. Dla tamtej cywilizacji nadal ważniejszym argumentem od prawa była siła fizyczna, zemsta była powinnością, natomiast unikanie bezpośredniego starcia często traktowano jako tchórzostwo, warto zacytować słowa Jerzego Wyrozumskiego: *Dostrzeganie racji cudzych i próba ich godzenia z własnymi należą do górnej warstwy ludzkiej kultury i jeżeli na tę drogę w czternastowiecznej Europie Środkowej wstępowano, to był to postęp duży i zasługa ogólnoludzka. Miał w tym zakresie swój wkład własny również Kazimierz Wielki.*

Teorię mówiącą o tym, że krakowski zjazd władców z 1364 r. był wydarzeniem radosnym (kongresem radości), podczas którego już nie negocjowano kluczowych spraw, lecz zapewne przede wszystkim potwierdzono zgodę między skłóconymi władcami i świętowano z tej okazji, sugerują liczne fragmenty kroniki Jana Długosza. Zjeżdżający się do Krakowa goście nie szczędzili sobie uprzejmości i oznak szacunku:

*Na koniec Karol, król rzymski i czeski, przebrawszy się przez Śląsk, gdzie go wysłani do Bytomia od Kazimierza, króla polskiego, starostwo przyjmowali, jechał na Będzin, Olkusz i inne miasta polskie, ze wszystkimi książętą i panami swymi starannie podejmowany. Na jego powitanie czterej królowie, węgierski, polski, duński, cypryjski, otoczeni licznym gronem książąt i panów, wyjechawszy z miasta o milę, powitali go z wielką czcią i uprzejmością.*

*Była naonczas wielka radość z spotkania się tylu królów w jednym dniu i w jednym miejscu zgromadzonych i z sobą pojednanych, która tak samym królom, jak i książętom i panom łzy rzewne, oznaki ich serdecznych uczuć wycisnęła.*

Radość z finalnego spotkania i akceptacji pokojowych ustaleń potwierdzają również relacje Jana Długosza z zakończenia kongresu, na przykład:

*A gdy już odbyły się one ucztu i biesiady dwadzieścia dni trwające, królowie i książęta utwierdziwszy między sobą z obopólnego przymierza i przyjazni sojusze, i uświęciwszy je przysięgą, pocziwszy się nadto wzajemnymi darami i upominkami, z wielkim dla króla Kazimierza uwielbieniem i podzięką za cześć sobie wyrządzoną rozjechali się do swoich królestw, księstw i dziedzin [...]. Karol zaś, cesarz rzymski i król czeski, podziękowawszy Kazimierzowi, królowi polskiemu, serdeczniej niż inni, za daną mu w małżeństwo dostojną księżniczkę i bogate wiano, prosił go i namawiał, aby kiedykolwiek przybył do niego do Pragi nawiedzać swoją wnuczkę i oglądać spodziewane z niej potomstwo. A potem zabrał nowo poślubioną małżonkę, i z wielką serca pociechą, w towarzystwie książąt i panów swoich, ciągle wychwalających wspaniałość, mądrość i zamożność króla Kazimierza, puścił się w drogę z powrotem.*

Europejscy władcy, uczestnicy zjazdu w 1364 r., niewątpliwie spędzali w Krakowie czas swobodnie, raczej bezstresowo, w gronie rodzinnym, mniej już negocjowali, a bardziej świętowali rozwiązania wypracowane w ciągu wielomiesięcznych rozmów z centralnym udziałem

w nich polskiego króla Kazimierza. Nie jest wykluczone, że z tego powodu zjazd odbył się w Krakowie, a nie na przykład w Pradze.

### **Problem listy uczestników zjazdu**

Zasygnalizowane połączenie w najważniejszych przekazach źródłowych dwóch wydarzeń w jedno spowodowało poważny problem z ustaleniem listy uczestników zjazdu z 1364 r. W rzeczywistości na pewno nie poznamy dokładnej listy gości, którzy przyjechali wtedy do Krakowa. Jan Długosz napisał, że do Krakowa na ślub wnuczki król Kazimierz zaprosił: *Ludwika króla węgierskiego, siostrzeńca swego, Zygmunta króla Danii i Piotra cypryjskiego króla; niemniej Ottona Bawarskiego, Siemowita Mazowieckiego, Bolesława Świdnickiego, syna siostry swojej, Władysława Opolskiego i innych książąt, którzy wszyscy przybili na dzień oznaczony.*

Ogólnie, z relacji Jana Długosza oraz starszych wymienionych już przekazów, czyli „Rocznika świętokrzyskiego”, „Kroniki katedralnej krakowskiej”, poematu Wilhelma de Machaut i dokumentu Ludwika Węgierskiego wynika, że do Krakowa przybyli:

- cesarz Karol IV wraz trzyletnim synem Wacławem,
- królowie: Kazimierz, król Polski, Ludwik Andegaweński, król Węgier, Waldemar IV, król Danii, Piotr de Lusignan, król Cypru,
- a także minimum pięciu książąt, czyli Otto Wittelsbach, margrabia brandenburski, Ziemowit IV mazowiecki, Bolko II świdnicki, Władysław opolski i Bogusław V słupski, niewykluczone, że z synem Każkiem słupskim.

Ponadto w zjeździe wziął udział nuncjusz papieski Jan. Krzysztof Mikulski zasugerował również, że do Krakowa przyjechać mogli książęta austriaccy: Rudolf, Albrecht i Leopold, których obecność wyklucza z kolei m.in. Jerzy Wyrozumski. Historycy są raczej zgodni, co do obecności w Krakowie brata cesarza - Jana, margrabiego Moraw. Do niedawna nikt nie kwestionował obecności na zjeździe Waldemara IV, króla Danii. Dopiero późniejsze badania historyczne wykluczyły jego przyjazd do Polski w 1364 r. Wiadomo jednak, że król Danii przebywał w Krakowie w końcu 1363 r., stąd istnieje duże prawdopodobieństwo, że przekonanie o wizycie Waldemara IV w 1364 r. zostało pomyłone z jego wcześniejszą wizytą, od której minęło zaledwie około dziewięć miesięcy.

Spory o ostateczny kształt listy gości przybyłych do stolicy Polski nie zaprzeczają stwierdzeniu, że rozwijający i odbudowujący się wtedy po pożarze Kraków odwiedziła duża liczba europejskich władców. Wszyscy przyjechali ze swoją świtą, z różnymi osobami, co razem na pewno dało kilkaset osób. Kraków musiał długo pamiętać o tym wydarzeniu, tym bardziej, że ówczesny Wawel nie mógł pomieścić wszystkich przybyszów. Znaczna ich część znalazła lokum w domach mieszczan, co potwierdza relacja Jana Długosza *Królom, każdemu z osobna, powyznaczane były w zamku krakowskim mieszkania i komnaty sypialne, przepysznie ozdobione purpurą i szkarłatem, złotem, perłami, klejnotami. Innym zaś książętom, panom i ich dworskim drużynom podawano uczciwe gospody, zaopatrzone we wszystko ku potrzebie i najwymyślniejszej wygodzie.*

### Kongres (przebieg)

Nie posiadamy zbyt wielu przekazów o przebiegu samego zjazdu. Są to wspomniany poemat francuskiego poety oraz przekaz Jana Długosza. Stąd najważniejsze fakty są nam znane. Zjazd rozpoczął się 19 lub 20 września, po przyjaznym (jak przedstawił Jan Długosz) powitaniu w odległości mili od miasta, orszak przejechał zapewne na Wawel, witany przez tłum mieszczan, przedstawiciele duchowieństwa i cechów rzemieślniczych. Obrady prowadzono raczej na Rynku. W części oficjalnej, zapewne już w drugim dniu zjazdu, pierwszy głos miał zabrać Piotr, król Cypru, który wtedy wędrował po Europie w celu „zmontowania” nowej krucjaty przeciwko niewiernym. Podczas wystąpienia opowiedział o trudnej sytuacji chrześcijan i namawiał do interwencji. Otrzymał wówczas obietnicę pomocy od cesarza przez zorganizowanie zebrania książąt elektorów Rzeszy i pisemne wezwanie do udziału w wyprawie jego wasali. Poparcie dla wyprawy potwierdzili praktycznie wszyscy zgromadzeni. W tym samym dniu zapewne ostatecznie potwierdzono pokój między skłóconymi stronami. W trakcie jednego z kolejnych dni zorganizowano turniej rycerski, w którym mieli wziąć udział wszyscy monarchowie i książęta na czele z cesarzem Karolem IV.

Krzysztof Mikulski zwrócił również uwagę, że podczas omawianego zjazdu mogło dojść do uroczystości inauguracji nauczania w Akademii Krakowskiej. 1 września 1364 r. papież Urban V podpisał zgodę na uruchomienie w Krakowie studium generalnego. Z tym faktem mogła

wiązać się obecność na zjeździe wspomnianego nuncjusza papieskiego Jana. Przekazy źródłowe o tym nie wspominają, ale przecież obecność w mieście ówczesnej elity politycznej Europy byłoby doskonałym momentem do zorganizowania tych uroczystości i jednocześnie promocji uczelni. Ważnym dla nas wydarzeniem związanym ze zjazdem była deklaracja Ludwika Węgierskiego w kwestii następstwa tronu w Polsce. 27 września Ludwik przyrzekł Kazimierzowi, który niedługo miał poślubić Jadwigę żagańską, że jeżeli będzie miał potomka płci męskiej z prawego łoża, wówczas on nie będzie przeszkadzał mu w objęciu tronu po ojcu Władysławie Łokietku. Uzyskanie tej deklaracji potwierdza znaczącą rolę w rozwoju wydarzeń króla Kazimierza, nie ma wątpliwości, że był to jego dyplomatyczny sukces.

Zjazd trwał jednak przez kolejnych kilka dni, w trakcie, których przede wszystkim dominowały biesiady. W Krakowie gości przyjęto po staropolsku, zgodnie ze znanym nam powiedzeniem, które zresztą pochodzi z tamtych czasów – „zastaw się, a postaw się”. Wspomniany francuski poeta napisał o zjeździe m.in.: *A jak zostali ugoszczeni, uczczeni, obsłużeni i podejmowani chlebem, winem, wszelkimi rodzajami pożywienia i napojów, wszelkim ptactwem, rybami i innymi gatunkami mięs.*

Z kolei Jan Długosz napisał m.in.: *A iżby nikt nie mógł się skarżyć i uzalać, że mu czego do żądania nie dostawało, kazał król polski, Kazimierz, krom wszelakiego zasobu, którym gospody królów, księząt, panów, szlachtę i wszystkich goszczących zaopatrzone, na rynku krakowskim porozstawiać po wielu miejscach beczki i naczynia ogromnej wielkości, napelnione wybornym winem, a gdzieniegdzie owsem, i takowe od czasu do czasu napelniać; skąd wszyscy zaproszeni i goście nie tylko pod dostatkiem, ale do zbytku mieli wszystkiego.*

Z cytatów jednoznacznie wynika, że gościom nie mogło zabraknąć niczego, ani alkoholu (wówczas pito przede wszystkim wino i piwo), ani pożywienia.

## Kwestia uczty u Wierzyńka

Istotnym elementem wspomnianego biesiadowania miała być duża uczta u rajcy krakowskiego Wierzyńka, któremu Jan Długosz przypisał „wyjątkową” rolę w organizacji całego krakowskiego zjazdu. *Jemu więc jednemu król Kazimierz, dla doznanej wierności, sprawności i przychylności, zlecił zarząd zwierzchni i starania o wszystkim, co na zjeździe*

królom tak licznym i znakomitym było potrzebne; A lubo Kazimierz, król polski, każdemu z królów, książąt i panów powyznaczał osobnych szafarzy i przydworną służbę z panów i szlachty polskiej, wszyscy ci jednak oddani byli pod zarząd Wierzyńka, rajcy krakowskiego, rodem z nad Renu, szlachcica z domu herbowego Łagoda.

Zgodnie z relacją Jana Długosza Wierzynek nie tylko koordynował wszystko, ale również zorganizował u siebie ucztę dla wszystkich gości. Sam też Wierzynek, jak się mówiło, zawiadowca skarbu królewskiego, nie omieszkął pokazać, czym był; zaprosiwszy bowiem owych pięciu królów, wszystkich książąt, panów i przybyłych gości do domu swego na ucztę, a uzyskawszy u rzekomych królów pozwolenie, ażeby podług swojej woli miejsca im ponaznaczał, Kazimierza, króla polskiego, posadził na pierwszym i pocześniejszym miejscu, Karola, cesarza rzymskiego i króla czeskiego, na drugim, [...].



Uczta u Wierzyńka, obraz Bronisława Abramowicza z 1876 r. (olej na płótnie, 157 x 315 cm), Muzeum Narodowe w Krakowie

Stanisław Kutrzeba, w swej pracy o dziejach rodziny Wierzyńków, zgłosił szereg wątpliwości do przekazu Jana Długosza, w którym kronikarz opisywał ucztę. Potwierdził jednocześnie, że oprócz tradycji rodzinnych jedynym spośród znanych mu

źródeł historycznych wspominającym o słynnej uczcie była tylko kronika Jana Długosza. Nie kwestionował samego faktu, ale zanegował szereg informacji, m.in. tę, która mówiła o tym, że Wierzynek nie tylko zorganizował przyjęcie za własne pieniądze, ale również miał obdarować m.in. króla Kazimierza prezentami, których wartość przekraczała sto tysięcy złotych *Podarki zaś, które w obecności innych królów Kazimierzowi, królowi polskiemu, naówczas złożył, tak drogiej miały być ceny, że sto tysięcy złotych swoją wartości przenosiły, a nie tylko w podziw wielki, ale w osłupienie wszystkich wprawiły.*

Badania historyczne potwierdzają, że w omawianym czasie przedstawiciele dość licznej rodziny Wierzyńków mieszkali i działali w Krakowie. W 1364 r. jednym z krakowskich rajców był Mikołaj Wierzynek.

Ten Mikołaj Wierzynek na pewno nie pełnił jednak funkcji, które przypisał organizatorowi uczt Jan Długosz. W 1360 r. zmarł inny wpływowy przedstawiciel tej rodziny, również Mikołaj Wierzynek (Mikołaj starszy, krewny wyżej wymienionego), który jakiś czas pełnił funkcje ławnika i rajcy krakowskiego, a także stolnika sandomierskiego. Wynika z tego, że mógł mieć wpływy i dobre kontakty na dworze króla Kazimierza, ale na pewno nie był organizatorem zjazdu. Na podstawie tych faktów przypuszcza się, że młodszy Mikołaj, który był w tym czasie rajcą, otrzymał pełnomocnictwo od Kazimierza do współorganizowania imprez towarzyszących zjazdowi, być może dzięki zasługom swojego starszego krewnego. Nie jest wykluczone, że jedną z nich była wspomniana ucztą w jego domu, którą zorganizował nie tylko z własnych funduszy, ale także, a być może przede wszystkim, z budżetu miasta.

W obecnych czasach tego typu czyn wywołałby dyskusję społeczną. Wspomniany Mikołaj Wierzynek nie utracił jednak stanowiska i z czasem stał się synonimem bogactwa krakowskiego mieszczaństwa, co potwierdza m.in. tekst hasła o nim zamieszczonego w 18 tomie wielkiej ilustrowanej encyklopedii powszechnej, który ukazał się drukiem w 1932 r. *Wierzynek Mikołaj, mieszczanin krakowski, z pochodzenia Niemiec, um. 1368, żupnik wielicki, w 1364 r. urządził ucztę, na której byli obecni cesarz Karol IV, Piotr, król Cypru, Ludwik węgierski, Waldemar duński. Sławny ze swego bogactwa, stał się symbolem zamożności mieszczaństwa krakowskiego.*

Treść zacytowanego hasła jest efektem przekazu Jana Długosza, który w żadnym miejscu nie podał imienia rzekomego wpływowego Wierzyńka i ustaleń historyków, którzy starali się pogodzić kronikarskie doniesienia z rzeczywistymi faktami historycznymi. W ten sposób powstała legenda o uczcie u Wierzyńka, która jednocześnie stała się synonimem zjazdu monarchów w Krakowie we wrześniu 1364 r. – *Krakowski zjazd monarchów, czyli ucztą u Wierzyńka.*

Bibliografia (wybór): J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. IX-XII (wybór), edycja komputerowa: [www.zrodla.historyczne.prv.pl](http://www.zrodla.historyczne.prv.pl); S. Kutrzeba, *Historia rodziny Wierzyńków*, „*Rocznik Krakowski*”, pod red. St. Krzyżanowskiego, t. II, Warszawa 1899; *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. XVIII. Victor – Żyzmory, Kraków 1932; J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1989; Tenże, *Kazimierz Wielki*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1992; T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1994; L. Wachowska, <http://niewiarygodne.pl/kat/1364>: *Czy Kraków zachwycił największych władców Europy?*; Vulpian de Noulancourt, *Ucztą u Wierzyńka – studium obżarstwa*; K. Mikulski, *Krakowski zjazd monarchów czyli ucztą i Wierzyńka*, [w:] „*Mówią Wieki*”, 15.05.2007.



# Zaginiony wąwolnicki zamek Kazimierza Wielkiego na Lubelszczyźnie



Herb Wąwolnicy

Wąwolnica wymieniona została po raz pierwszy w 1349 r. w dokumencie wystawionym przez Kazimierza Wielkiego dla toruńskich kupców udających się z Sieciechowa na Ruś jako położona między Kazimierzem (Dolnym) i Lublinem<sup>1</sup>. Od lokacji miasta, najpewniej przez Kazimierza Wielkiego około 1346 r.<sup>2</sup>, mimo utraty praw miejskich w 1870 r.<sup>3</sup>, Wąwolnica do dziś jest największą „aglomeracją” na tej jedynej, biegnącej wśród licznych wąwozów doliną rzeki Bystrej, odwiecznej drodze między Kazimierzem (Dolnym) i Lublinem. Swoje trwałe miejsce w historiografii polskiego średniowiecza<sup>4</sup> zawdzięcza zapisowi zamieszczonemu wkrótce

<sup>1</sup> S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. III, Warszawa 1983, s. 253; I. Kutylowska, *Nowe dane do badań nad początkami miasta Wąwolnicy i jego murowanej świątyni pw. św. Wojciecha pozyskane podczas nadzorów archeologicznych w 1999 r.*, „*Archeologia Polski Środkowowschodniej*” (dalej „APŚ”) 2000, s. 173.

<sup>2</sup> H. Samsonowicz, *Dzieje miasta i mieszczaństwa do schyłku XV wieku*, [w:] M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986, s. 86.

<sup>3</sup> S. Wiśniewski, *Wąwolnica w okresie zaborów (1795–1918)*, [w:] S. Partycki (red.), *Dzieje Wąwolnicy (do roku 1918)*, Wąwolnica 1992, s. 93.

<sup>4</sup> J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 21; H. Samsonowicz, *Dzieje miasta i mieszczaństwa...*, s. 86; L. Kajzer, *Dzieje zamków...*, s. 47.

\**Dr hab. Irena Kutylowska, prof. nzw. Uniwersytetu Rzeszowskiego, archeolog. Specjalizuje się w archeologii średniowiecza. W 1991 r. za pracę pt. „Rozwój Lublina w VI – XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu” uzyskała habilitację na Uniwersytecie Warszawskim. W swojej rozprawie habilitacyjnej przedstawiła hipotezę, że lubelski kościół pw. św. Michała pochodził z połowy X wieku. Oznaczało to, że chrześcijaństwo do Lublina przyszło – prawdopodobnie z Moraw – wcześniej niż do Wielkopolski. W latach 1995–1996 kierowała wykopaliskami w pobliskim Wojciechowie. Jest członkiem Rady Naukowej Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.*

po 1370 r., tj. po śmierci Kazimierza Wielkiego w Kronice Katedralnej Krakowskiej, tzw. Kronice Jana/Janka z Czarnkowa<sup>5</sup>. Prawie sto lat później został on przywołany przez Jana Długosza<sup>6</sup>. Zapis ten lakonicznie odnotowuje informacje o *civitas*/miastach, które pod patronatem Kazimierza Wielkiego otrzymały murowane obwody obronne, bądź wzniesiono w nich murowane *castrum*/zamki, czy zrealizowano łącznie obie te inwestycje budowlane (patrz: aneksy 1 i 2)<sup>7</sup>.

Obaj Kronikarze wymieniają Wąwolnicę wśród pięciu miast odnotowanych między Sandomierzem i Lublinem: *Sandotniriam, Wisliciam, Szydłow, Radom, Opoczno, Wanwelnicza, Lublin* oraz: *Sandomiriam, Wisliciam, Schidlow, Radom, Opoczno, Wawelnicza, Lublin*. W czterech z nich, tj. w Wiślicy, Szydłowie, Radomiu i Opocznie przed 1973 r. potwierdzone zostały źródłowo tzw. zamki miejskie we wspólnym miejsko-zamkowym obwodzie obronnym fundacji Kazimierza Wielkiego.

Opracował to zbiorczo oraz tabelarycznie zestawił J. Widawski<sup>8</sup>. Jedynie przy Wąwolnicy J. Widawski odnotował brak murowanych reliktów z czasów tego monarchy<sup>9</sup>, które dopiero w 1999 r. po raz pierwszy jednoznacznie zlokalizowałam, wraz z przestrzenią średniowiecznego miasta i kościołem pw. św. Wojciecha, zgodnie z przekazami Jan Długosza<sup>10</sup>, w obwodzie muru obronnego z czasów Kazimierza Wielkiego na wąwolnickim wyniesieniu, zwanym dziś Wzgórzem Kościelnym<sup>11</sup>, potwierdzając jednocześnie zasadność zapisu H. Wiercińskiego: *dawne miasto, na kopulastym wzgórku* [tj. na Wzgórzcu Kościelnym] w *około zamku*

<sup>5</sup> *Kronika Jana z Czarnkowa*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, wyd. A. Bielowski, Warszawa 1961, s. 625, (reprint).

<sup>6</sup> J. Długosz, *Historiae Polonicae Libri XII*, t. III, cura Alekxandri Przewdziecki edita, tomus VII Cracoyia 1876, s. 323-324.

<sup>7</sup> Z tekstami zapisów za J. Widawskim, *Miejskie mury obronne...*, s. 78-80.

<sup>8</sup> J. Widawski, *Mury miejskie...*, s. 332, ryc. 41, 392, ryc. 454, ryc. 58, 502, ryc. 65, s. 526-529.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>10</sup> J. Długosz, *Liber Beneficiorum*, t. 2, s. 568; t. 3, s. 255.

<sup>11</sup> I. Kutylowska, *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne – stanowisko 1. Materiały pozyskane podczas nadzorów archeologicznych w 1999 r. do badań nad początkami miasta i jego parafialnej, murowanej świątyni pw. św. Wojciecha*, badania, tekst i ryciny: I. Kurtyłowska, Lublin, mps dokumentacji pobadawczej w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie; też, *Nowe dane do badań...*; też, *Miasto, zamek i sanktuarium na Wzgórzcu Kościelnym w Wąwolnicy*, [w:] E. Banasiewicz-Szykuła (red.), *Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*, Lublin 2000, s. 55-68.

zbudowane, zgorzało i nowe na dawnym przedmieściu osiadło<sup>12</sup>.

Po 1999 r. rozstrzygnięcia źródłowego wymagała zarówno problematyka rozpoznania rozplanowania średniowiecznego miasta, jak i usytuowania w jego przestrzeni wzmiankowanego w przekazach pisanych zamku, którego lokalizacja budziła wątpliwości. Zwrócono na to uwagę po połowie XX w., w maszynopisie pierwszej monografii Wąwolnicy<sup>13</sup> oraz sygnalizowano w publikacjach<sup>14</sup>. W konsekwencji, przed rozmieszczeniem wykopów badawczych w 2000 r., dokonałam wnikliwej analizy poniżej omówionych przekazów pisanych, które można wiązać z *castrum*/zamkiem w Wąwolnicy.

Pod 1461 r. wąwolnicki zamek jednoznacznie został odnotowany jako: *castrum nostrum Wawelnica* w związku z odbywającymi się w jego zabudowaniach posiedzeniami sądowymi lubelskiego kasztelana nad drobną szlachtą<sup>15</sup>.

Pod 1461 r. wąwolnicki zamek jednoznacznie został odnotowany jako: *castrum monstrum Wawelnica* w związku z odbywającymi się w jego zabudowaniach posiedzeniami sądowymi lubelskiego kasztelana nad drobną szlachtą<sup>16</sup> z około 95 wsi rozrzuconych po całej ziemi lubelskiej<sup>17</sup>. Sądy lubelskiego kasztelana w Wąwolnicy potwierdzone są źródłowo od 1381 r. po 1474 r.<sup>18</sup>, kiedy ówczesny kasztelan Dobiesław Kmita z Wiśnicza został również wojewodą lubelskim<sup>19</sup>, a wąwolnickie roki

---

<sup>12</sup> H. Wierciński, *Próbki szperań po archiwach*, „Gazeta Lubelska” 1888, nr 189, s. 2; 1891, nr 190, s. 2.

<sup>13</sup> J. Kozakiewicz, (oprac.), *Wąwolnica, woj. lubelskie, pow. Puławski. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasteczka, opracowane na zlecenie Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie*, Warszawa 1965, mps w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie.

<sup>14</sup> M. Stankowa, *Sąd kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy. Organizacja i działalność sądu kasztelańskiego*, [w:] „Rocznik Lubelski”, t. 13 (1970), s. 38; J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamki Kazimierza Wielkiego na Lubelszczyźnie*, [w:] „Kalendarz Lubelski” 1972, Lublin 1971, s. 66.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>17</sup> A. Sochacka, *Wąwolnica w systemie zarządu średniowiecznej Lubelszczyzny*, [w:] S. Partycki, (red.), *Dzieje Wąwolnicy (do roku 1918)*, Wąwolnica 1992, s. 34.

<sup>18</sup> S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 254.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 125, 127.

sądowe otrzymały nową nazwę sądów wojewody lubelskiego<sup>20</sup>. Jednak, podobnie jak średniowieczne przekazy, nowożytne wzmianki o wąwolnickim zamku/castrum pozbawione są danych jednoznacznie wskazujących na usytuowanie jego zabudowań w lokalnej topografii<sup>21</sup>, a relikty takiego obiektu zostały „wymazane” z krajobrazu kulturowego dzisiejszej Wąwolnicy w wyniku wielkiego pożaru w 1567 r. oraz działań wojennych i wydarzeń losowych, a także działalności rozbiórkowej<sup>22</sup>.

Dopiero w publikacjach poświęconych Wąwolnicy z XIX w. znajdują się przesłanki, które pozwalały wnioskować o usytuowaniu wąwolnickiego zamku na kopulastym wzgórku zwanym dziś Wzgórzem Kościelnym.

Najstarsza z tych publikacji odnotowuje: *Miejscowe podanie głosi, że kościół i klasztor przerobiony został ze starego zamku, jakoż dotąd w zabudowaniach klasztornych widać ślady muru ze strzelnicami i obszerniejszego gmachu*<sup>23</sup>. Kolejna chronologicznie publikacja zawiera już dane topograficzne: *Wąwolnica, dawniej Wawelnica, leży u zejścia się doliny Trypy [nazwa z czasów zaborów dzisiejszej rzeki Bystrej] z doliną Sanicy [obecnie, okresowy bezimienny ciek], na trójkątnym wyniesieniu [dziś zwanym Wzgórzem Kościelnym], otoczonym wspomnianymi dolinami. Wierzchołek tego trójkąta tworzy okrągłe kopulaste wzgórze, niegdyś terytorium starego grodu, z zamkiem starostów i klasztorem Benedyktynów, szczątki którego przed dwudziestu dopiero laty [tj. około 1860 r.] rozebrane i na zabudowania nowej plebanii użyte zostały*<sup>24</sup>. Bliższe dane o usytuowaniu „przerobionego ze starego zamku” kościoła i klasztoru benedyktynów zamieścił na początku XX w. H. Wierciński: *Z dawnych budowli miasta dotrwał do połowy minionego stulecia [tj. XIX w.] jedynie klasztor pobenedyktynski (stał on poza kościołem [św. Wojciecha], od strony północno-wschodniej wzgórza [Kościelnego] z przesłicznym z okien widokiem na dolinę Trypy), z powodu zrujnowanego stanu rozebrany około r. 1850. Ze szczątków materiałów powstała późniejsza*

<sup>20</sup> Ibidem, s. 254.

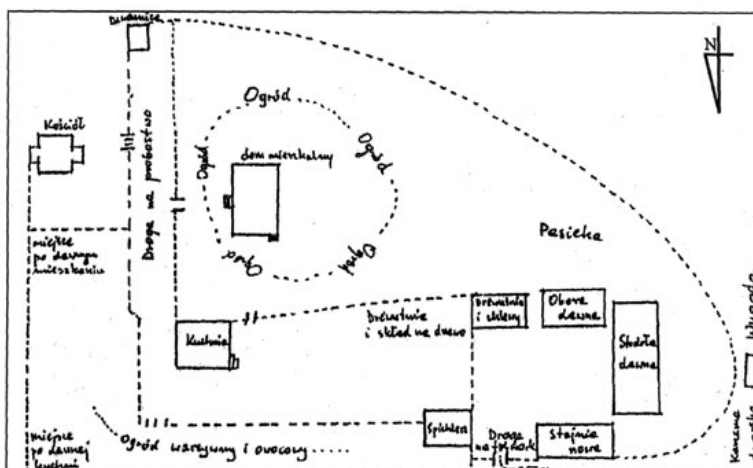
<sup>21</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamki Kazimierza Wielkiego...*, s. 66, 67; J. Wiśniewski, *Mury miejskie...*, s. 21.

<sup>22</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamki Kazimierza Wielkiego...*, s. 67; R. Szczygieł, *Relokacje Wąwolnicy w XV i XVI wieku oraz ich wpływ na rozwój miasta*, [w:] S. Patrycki (red.), *Dzieje Wąwolnicy (do roku 1918)*, Wąwolnica 1991, s. 64; I. Kutylowska, *Miasto, zamek...*, s. 64-68; tamże. *Średniowieczne miasto Wąwolnica w świetle źródeł archeologicznych i pisanych*, „APŚ”, t. 7, s. 257.

<sup>23</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 2, Warszawa 1845, s. 1142.

<sup>24</sup> *Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach*, Warszawa 1881, s. 26.

plebania, również już [tj. w 1910 r.] *nie istniejąca*<sup>25</sup>. Z treści powyższych przekazów dowiadujemy się, że wąwolnicki zamek został przejęty na siedzibę klasztorną benedyktynów, a zabudowania tego klasztoru znajdowały się poza kościołem św. Wojciecha, tj. na północno-wschodniej partii dzisiejszego Wzgórza Kościelnego, gdzie około 1850–1860 r. z rozebranych murów zamkowo-klasztornych, wzniesiono plebanię utrwaloną na planie z 1869 r. (ryc. 1). Na tym planie w sąsiedztwie plebanii i po północnej stronie kościoła św. Wojciecha, tj. przy północno-wschodniej skarpie Wzgórza Kościelnego, umieszczono też napisy: miejsce po dawnym mieszkaniu oraz miejsce po dawnej kuchni (ryc. 1), które to napisy można wiązać ze starszymi zabudowaniami klasztorno-zamkowymi<sup>26</sup>.



Ryc. 1. Wąwolnica, województwo lubelskie. Usytuowanie plebanii oraz własności probostwa na północno-wschodniej partii dzisiejszego Wzgórza Kościelnego w sąsiedztwie kościoła św. Wojciecha z opisem wykonanym przez patrzącego od północy. Plan bez skali wyrysowano odrębnie w 1869 roku (oryginał w Archiwum Archidiecezji Lubelskiej). W końcu XX wieku plan wiernie przerysował i własnoręcznie przepisał zamieszczone na nim napisy mieszkaniec Wąwolnicy Sławomir Snopek

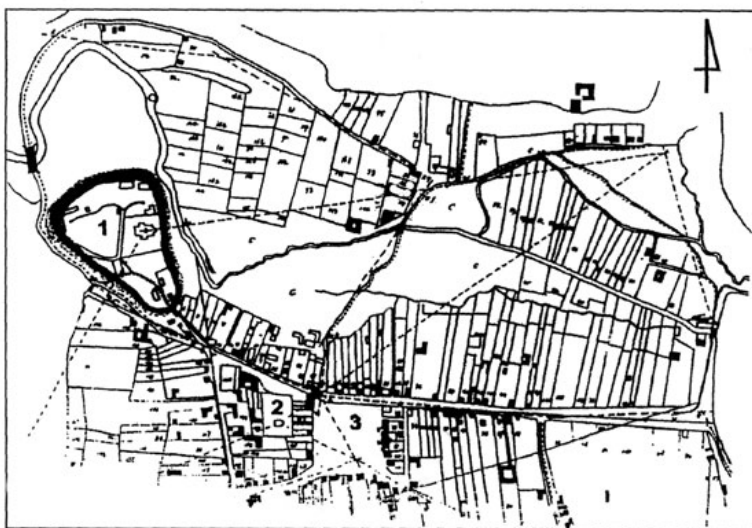
Wąwolnickie kościoły wraz z całym okręgiem parafialnym, od donacji Kazimierza Jagiellończyka w 1458 r., przynależały do benedyktyńskiego klasztoru na Łysej Górze<sup>27</sup>. Wraz z kasatą zakonu tysogórskich benedyktynów

<sup>25</sup> H. Wierciński, *Zabytki i pomniki przeszłości w pow. puławskim*, „Ziemia Lubelska” 1910, nr 322, s. 2.

<sup>26</sup> I. Kutyłowska, *Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno-sondazowych prowadzonych w lipcu 2000 roku w Wąwolnicy na Wzgórzu Kościelnym – stan. 1*, badania tekst i ryciny I. Kurtyłowska, mps w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, Lublin 2001, s. 14, ryc. 12.

<sup>27</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, Kraków 1863-1864, t. 2, s. 568; t. 3, s. 229; H. Wierciński, *Próbki szperañ...*, 1888, s. 2. 1891, s. 3; S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 254; M. Derwich, *Uwagi i uzupełnienia do*

zostało rozwiązane w 1819 r. również wąwolnickie zgromadzenie<sup>28</sup>, ale zapewne przynajmniej część zabudowań klasztoru na północno-wschodniej partii Wzgórza Kościelnego utrwalono na barwnym planie miasta, który wykonali: geometra J. Kierłowicz oraz inżynier F. Matscheko na przełomie 1820/1821 r. (ryc. 2).



Ryc. 2. Wąwolnica, województwo lubelskie. Czarno-biały odrys na kałce centralnej partii barwnego planu miasta wykonanego na przełomie 1820/1821 roku (odrys na kałce w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, barwny oryginał w Archiwum Państwowym w Lublinie). Uzupełniony: 1 – Wzgórze Kościelne ze średniowiecznym kościołem św. Wojciecha; 2 – plac z późnośredniowiecznym cmentarzem i kościołem św. Marii Magdaleny; 3 – rynek miasta wytyczony w 1567 roku na gruntach późnośredniowiecznego przedmieścia

Czarno-biały odrys centralnej partii tego planu datuję w publikacjach na 1821 r.<sup>29</sup> Uwzględniając zamieszczoną na tym planie zabudowę po północnej stronie kościoła św. Wojciecha, tj. na północno-wschodniej partii Wzgórza Kościelnego (ryc. 2), wykop badawczy w 2000 r. założyłam w miejscu krótszego, północnego aneksu budynku klasztornego w kształcie litery „L” (ryc. 2), o czym informację zamieściłam w ma-

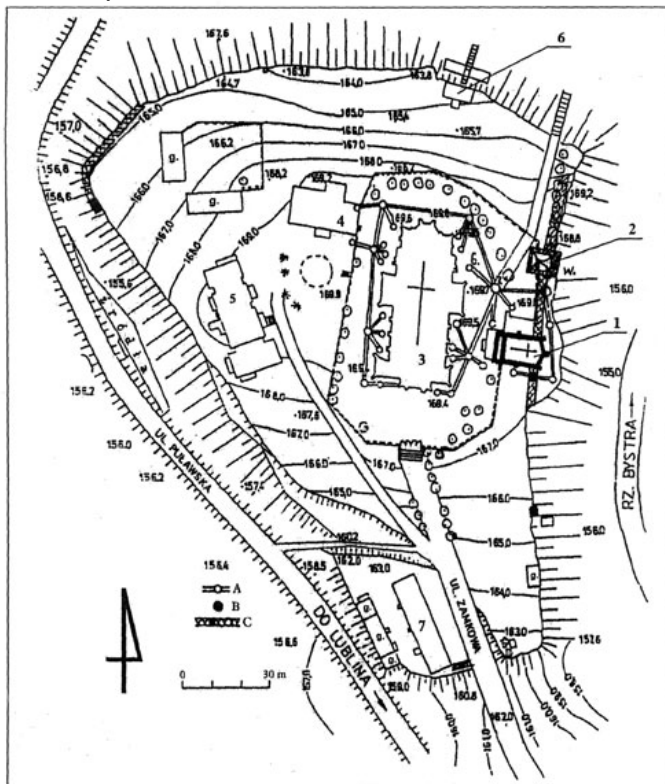
---

*Słownika historyczno-geograficznego województwa lubelskiego w średniowieczu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No. 1386, Historia CI, Wrocław 1992, s. 76; 1996, s. 178/179.

<sup>28</sup> H. Wierciński, *Próbki szperań...*, 1888, s. 2; 1891, s. 2; S. Wiśniewski, *Wąwolnica w okresie...*, s. 95.

<sup>29</sup> I. Kutylowska, *Miasto i zamek...*, ryc. 3; też, *Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno-sondazowych prowadzonych w lipcu 2000 roku w Wąwolnicy na Wzgórzu Kościelnym – stan 1*, badania, tekst i ryciny I. Kutylowska, mps w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, Lublin 2001, ryc. 11; też, 2007, ryc. 1.

szynopsisie dokumentacji pobadawczej<sup>30</sup>. Zgodnie z oczekiwaniami, w tak usytuowanym wykopie, odkryłam mury sklepionej partii piwnicznej dużej wieży mieszkalno-obronnej<sup>31</sup>, którą przebadalam w 2001 r.<sup>32</sup> Po badaniach w 2000 i 2001 r. okazało się, że wieża mieszkalno-obronna jest „wtopiona” w miejski mur obronny fundacji Kazimierza Wielkiego, podobnie jak i świątynia pw. św. Wojciecha (ryc. 3), stanowiąc jednoczesną realizację inwestycyjną średniowiecznego miasta z zamkiem na wąwolnickim Wzgórzu Kościelnym.



Ryc. 3. Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne: A, B – rowy i studzienki, tzw. burzówki, objęte badaniami archeologiczno-architektonicznymi w 1999 roku; C – odcinki miejsko-zamkowego muru obronnego rozpoznane w latach 1999–2002 wraz z usytuowaniem królewskiej mieszkalno-obronnej wieży (I/E) odkrytej i przebadanej w latach 2000–2001. 1 – świątynia św. Wojciecha wystawiona w czasach Kazimierza Wielkiego, a obecnie sanktuarium Matki Bożej Kępczkiej; 2 – królewska mieszkalno-obronna wieża (I/E); 3 – neogotycki kościół św. Wojciecha wystawiony w latach 1907–1914; 4 – budynek obecnej plebanii (od około 1907 roku); 5 – Dom Pielgrzyma z 2. połowy XX wieku; 6 – ołtarz pielgrzymkowy z 1979 roku; 7 – budynek mieszkalny; g. – budynki gospodarcze

<sup>30</sup> I. Kutyłowska, *Dokumentacja z archeologicznych...*, 2002, s. 10.

<sup>31</sup> I. Kutyłowska, *Dokumentacja z archeologicznych...*, 2001, s. 10, ryc. 1, ryc. 7, fot. 19-25; też, *Nieznane materiały źródłowe do dziejów Wąwolnicy z badań w 2000 r.*, „APŚ”, t. 6, s. 129, ryc. 1, 4.

<sup>32</sup> I. Kutyłowska, *Dokumentacja z archeologicznych...*, 2002, ryc. 8.

Rysunkową wizualizację rozplanowania miasta wykonałam (ryc. 4) po zakończeniu prac wykopaliskowych w 2002 r.<sup>33</sup> Wizualizacja została wykonana w oparciu o korelację odkrytych latach 1999–2002 źródeł archeologiczno-architektonicznych z danymi przekazów pisanych, dotyczących rozplanowania średniowiecznego miasta z siedzibą dworską zamku fundacji Kazimierza Wielkiego na wąwolnickim Wzgórzu Kościelnym, a następnie ukazała się drukiem, wprowadzając po raz pierwszy do historiografii „zaginioną Troję” średniowiecznej Lubelszczyzny<sup>34</sup>.



Ryc. 4. Wąwolnica, woj. lubelskie. Studialna rekonstrukcja układu przestrzennego późnośredniowiecznego miasta na obecnym Wzgórzu Kościelnym wraz z przyległymi terenami przedmieścia; 1 – miejsko-zamkowy mur obronny z czasów Kazimierza Wielkiego (linia przerywana na odcinkach niezachowanych); 2 – królewska murowana wieża mieszkalno-obronna (I/E) w dworskiej zabudowie zamku z czasów Kazimierza Wielkiego; 3 – dwukondygnacyjna, murowana miejsko-zamkowa świątynia pw. św. Wojciecha (z zachowaną do dziś oryginalną dolną kondygnacją); 4 – lokalizacja muru zapewne południowego ogrodzenia królewskiej siedziby zamkowej; 5 – zachodnia partia świątyni św. Wojciecha dostawiona w latach 1458–1492 (rozbebrana około 1907 roku); 6 – przebadane archeologicznie pomieszczenie półsłupowy drewniany budynek spalony w 1567 roku na naroznej działce w północnej pierzei rynku późnośredniowiecznego miasta; 7 – plac z cmentarzem i kościołem św. Marii Magdaleny na późnośredniowiecznym przedmieściu; sz. – szkoła odnotowana w 1495 roku; p. – plebania odnotowana w 1495 roku. Kursywę wyróżniono nazwy własne z przekazów pisanych, głównie z zapisów sądowych miasta Wąwolnicy w latach 1476–1500

<sup>33</sup> I. Kutylowska, *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne – stan. 1, 2002 rok, dokumentacja z badań sondażowo-weryfikacyjnych, badania, tekst i ryciny* I. Kutylowska, mps w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, Lublin 2003, ryc. 3.

<sup>34</sup> I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto...*, ryc. 1; też, *Z dziejów późnośredniowiecznego miasta Wąwolnicy na Wyżynie Lubelskiej*, „Archeologia Historica Polonia” (dalej „AHP”), Studia z dziejów wojskowości, budownictwa i kultury, I. 17, 2007, ryc. 2.



Zamieszczone na wizualizacji (ryc. 4), odkryte w 2000 r. i przebadane w 2001 r. mury sklepionej piwnicy królewskiej budowli mieszkalno-obronnej, oznaczalam symbolicznie jako I/E lub E/I, tj. pierwsza (I) wieża wkomponowana we wschodnią (E) kurtynę wąwolnickiego muru obronnego (ryc. 3/2, 4/2) z czasów Kazimierza Wielkiego<sup>35</sup>. Wprowadzone „symboliczne” oznaczenie (ryc. 3/2,4/2), pozwala w przyszłości „porządkować” kolejne wieżowe obiekty w miejsko-zamkowym wąwolnickim obwodzie murowanym fundacji Kazimierza Wielkiego. O istnieniu przynajmniej jeszcze dwóch wieżowych budowli, na dzisiejszym Wzgórzu Kościelnym, świadczą dane zamieszczone w przekazach pisanych.

O jednej z nich odnotowano w 1881 r. krótko: z dawnych czasów przechowały się tu [tj. na Wzgórzu Kościelnym] fundamenty wieży okrągłej w ogrodzie plebanii<sup>36</sup>, a H. Wierciński w 1910 r. zamieścił obszerniejszy tekst: *Miejsce okrągłej baszty narożnej, o której wspominają akta rozgraniczenia gruntów parafii od strony starostwa jeszcze w połowie XVII stulecia (1640), rozpoznać można jedynie [w 1910 r.] po kształcie nasypu ziemnego na stoku wzgórza [Kościelnego], poza zabudowaniami gospodarskimi plebanii*<sup>37</sup>. Pierwszy z powyższych przekazów powstał wkrótce po sporządzeniu planu z 1869 r. (ryc. 1), kiedy stał jeszcze budynek plebanii wystawionej około 1860 r. z rozebranych murów zamkowo-klasztornych, zgodnie z przywołanym wcześniej cytatem<sup>38</sup>. Natomiast drugi zapis sporządził H. Wierciński w trakcie budowy na dzisiejszym Wzgórzu Kościelnym obecnego, dużego, neogotyckiego kościoła św. Wojciecha (ryc. 3/3) w latach 1907–1914<sup>39</sup>, kiedy przed 1910 r.<sup>40</sup>, najpewniej już około 1907 r., została rozebrana plebania utrwalona na planie z 1869 r. (ryc. 1), a nową siedzibą parafii stał się użytkowany do dziś budynek usytuowany dalej na zachód, ale również w otoczeniu ogrodu z zabudowaniami gospodarczymi probostwa (ryc. 3/4).

Oba powyższe zapisy odnotowują „okrągłą wieżę-basztę” jako „narożną”, poza terenem z ogrodem i zabudową probostwa umieszczoną na

<sup>35</sup> I. Kutylowska, *Dokumentacja z archeologicznych...*, 2001, s. 10; *taż*, *Dokumentacja z archeologicznych...*, 2002, ryc. 8; *taż*, *Nieznane materiały...*, 2003, s. 129, ryc. 1; *taż*, *Średniowieczne miasto...*, 2005, s. 253, ryc. 1; *taż*, *Z dziejów późnośredniowiecznego...*, 2007, ryc. 2.

<sup>36</sup> *Przewodnik po Natęczowie...*, s. 26.

<sup>37</sup> H. Wierciński, *Zabytki i pomniki...*, s. 2.

<sup>38</sup> *Przewodnik po Natęczowie...*, s. 26.

<sup>39</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamki Kazimierza...*, s. 67; J. Żywicki, *Neogotycki kościół Ksawerego Drozdowskiego [w:] „Nasza Przyszłość” 1997, t. 87, s. 288.*

<sup>40</sup> H. Wierciński, *Zabytki i pomniki...*, s. 2.

planie z 1869 r. (ryc. 1), tj. nie na północno-wschodniej partii Wzgórza Kościelnego, ale na przeciwległym „stoku” północno-zachodniej partii tego wyniesienia, gdzie też obecnie (ryc. 3) sięgają ogrody z budynkami gospodarczymi plebanii<sup>41</sup>. Po korelacji treści zapisów z danymi kartograficznymi, jednoznacznie można wnioskować, że *relikty okrągłej baszty narożnej*, czytelne jeszcze w 1910 r. *na stoku wzgórza, poza zabudowaniami gospodarskimi plebanii* są związane z północno-zachodnim zboczem Wzgórza Kościelnego i znajdującym się tam zachodnim odcinkiem wąwolnickiego miejskiego muru obronnego fundacji Kazimierza Wielkiego przedstawionego na wizualizacji (ryc. 4). Wobec powyższych ustaleń źródłowych, dobrze poświadczonych w przekazach pisanych relikty kolejnej wąwolnickiej budowli wieżowej można identyfikować jedynie z zapewne cylindryczną basztą miejską, która flankowała dostęp do północnej bramy w miejsko-zamkowym średniowiecznym obwodzie obronnym na Wzgórzu Kościelnym (ryc. 4).

Budowlą wieżową musiała być również południowa brama w miejsko-zamkowym murze obronnym (ryc. 4) na Wzgórzu Kościelnym<sup>42</sup>, skoro odnotowano ją w wąwolnickich zapisach sądowych jako *portam ad scabella* pod 1494 r.<sup>43</sup> i zwano w 1500 r. *scabellerum*<sup>44</sup>. Słowo *scabellum* ma łacińskie znaczenie: *instrument perkusyjny składający się z dwu grubych drewnianych albo żelaznych płyt*<sup>45</sup>. Pozwala to wnioskować, że najpewniej żelazny wąwolnicki „gong-kołatka” umieszczony w wieżowej budowli południowej bramy miejsko-zamkowej, rozbrzmiewał (jak dzwon) na alarm podczas zagrożeń oraz wzywał na plac rynkowy/*in circulo* mieszkańców średniowiecznego miasta do wystuchania obwieszczeń herolda i o takim wydarzeniu informację odnotowano w miejskich księgach sądowych pod 1485 r.<sup>46</sup>

Natomiast usytuowanie królewskiej wieży mieszkalno-obronnej (I/E), w otoczeniu najpewniej głównie drewnianej zabudowy siedziby dworskiej wąwolnickiego zamku, na najwyższej oraz najlepiej

<sup>41</sup> I. Kutyłowska, *Wąwolnica, woj. lubelskie...*, 2000, ryc. 1; *taż*, *Nowe dane do badań...*, ryc. 2; *taż*, *Miasto, zamek...*, ryc. I; *taż*, *Nieznane materiały...*, 2003, ryc. I.

<sup>42</sup> I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto...*, s. 255.

<sup>43</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe miasta Wąwolnicy z lat 1476-1500*, Lublin 1998, s. 140-141.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 248.

<sup>45</sup> *Scabellum*, [w:] Z. Piszczek (red.), *Mała Encyklopedia Kultury Antycznej*, Warszawa 1966, s. 770.

<sup>46</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe...*, s. 50.

eksponowanej północno-wschodniej partii dzisiejszego Wzgórza Kościelnego, z rynkiem i działkami średniowiecznego miasta (ryc. 4), potwierdzają zapisy w miejskich księgach sądowych z lat 1476–1500<sup>47</sup>, skorelowane z wynikami badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych na tym wyniesieniu do 2002 r.<sup>48</sup> W miejskich zapisach sądowych odnotowano pod 1500 r. informację o ulicy zwanej Podwieźną/Podvyeszną<sup>49</sup>, do której, wymienionej pięć lat wcześniej, tj. w 1495 r., jako *posticalem alias zathylney*, sięgały na tyłach te same działki przyrynkowej pierzei<sup>50</sup>. Zmiana nazwy ulicy między 1495 i 1500 r. związana jest z rozbudową przed 1492 r.<sup>51</sup> jednonawowego miejsko-zamkowego kościoła św. Wojciecha (ryc. 4/3) w dużą świątynię (ryc. 4/5), z udziałem funduszy Kazimierza Jagiellończyka<sup>52</sup>. Rozbudowana ku zachodowi (przed śmiercią króla w 1492 r.) świątynia św. Wojciecha „zablokowała” dojazd od południa na dziedziniec zabudowań dworskich królewskiego zamku (ryc. 4/5) i wówczas można było korzystać wyłącznie z ulicy/drogi dojazdowej na tyłach północnej pierzei przyrynkowych, średniowiecznych działek miejskich z utrwaloną już w 1500 r. nową nazwą, odnotowaną jako *stratam regalem dictam Podvyeszną*<sup>53</sup>.

Należy tu zwrócić uwagę, że na działkach przyrynkowych, sięgających w 1495 r. na tyłach do ulicy: *posticalem alias zathylney*, zwanej w 1500 r. *regalem dictam Podvyeszną*, odnotowano pod 1487 r. *canale/kanal*, o którego przepustowość mieli dbać sami właściciele posesji, kontrolowani przez miejskich rajców<sup>54</sup>. Zapis ten zawiera istotną przesłankę, która pozwoliła jednoznacznie zlokalizować miejskie działki przyrynkowe z *canale/kanalem* przy północnej skarpie Wzgórza Kościelnego, gdzie na wyniesieniu rozpoznano, podczas badań archeologicznych w 1980 r., duży

---

<sup>47</sup> Ibidem, s. 44-221.

<sup>48</sup> I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto...*, ryc. 1; też, *Z dziejów późnośredniowiecznego...*, ryc. 2.

<sup>49</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe...*, 1998, s. 251; I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto Wąwolnica...*, s. 255.

<sup>50</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe...*, 1998, s. 176-177; I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto Wąwolnica...*, s. 255.

<sup>51</sup> M. Derwich, *Uwagi i uzupełnienia...*, 1992, s. 76/77; 1996, s. 179.

<sup>52</sup> M. Derwich, *Uwagi i uzupełnienia...*, 1992, s. 76; 1996, s. 179; I. Kutyłowska, *Nowe dane do badań...*, s. 178-179, ryc. 4/B; też, *Miasto i zamek...*, s. 61, ryc. 4/B; też, *Średniowieczne miasto Wąwolnica...*, ryc. 1.

<sup>53</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe...*, s. 251.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 66-67.

rów z zasypem materiałami datowanymi na XIV–XVI w.<sup>55</sup> To zapewne ten rów, usytuowany na wyniesieniu, przy jego północnej skarpie, odnotowano w 1487 r. jako *canale/kanal*<sup>56</sup>. Odprowadzał on, przed pożarem w 1567 r., nieczystości, które przy naturalnym spadku ku południowi powierzchni Wzgórza Kościelnego spływałyby (ryc. 3) na plac rynkowy średniowiecznego miasta (ryc. 4). Powyższe dane źródłowe stanowiły stabilne „zaczepy-repery” mocujące w przestrzeni miejskiej działki północnej pierzei przyrynkowej, która sąsiadowała od wschodu z siedzibą dworską wąwolnickiego królewskiego zamku, manifestującego się w krajobrazie kulturowym wież rezydencjalno-obronną oraz bryłą świątyni pw. św. Wojciecha (ryc. 4).

Przy omawianiu wąwolnickiego zamku na uwagę zasługują również przekazy z początku XVI w., kiedy od 1510 r. tenutariusz królewskiego klucza dóbr z Wąwolnicą i Kazimierzem (Dolnym) – Mikołaj Firlej, otrzymał dodatkowo w 1518 r. dzierżawę na dwa lata wąwolnickiej stacji<sup>57</sup>. Ta ostatnia dzierżawa musiała być, przynajmniej opłatami, związana z utrzymaniem dla podróżujących dostojników państwowych tradycyjnej, średniowiecznej stacji w królewskim zamku/*castrum*, położonym na terenie małego, wąwolnickiego miasta na Wzgórzu Kościelnym<sup>58</sup>. Bowiem w tym samym dokumencie z 1518 r., Mikołaj Firlej otrzymał również dzierżawę na dwa lata stacji w Kazimierzu (Dolnym) z królewskim zamkiem, a tylko na rok prawo do pobierania tam równocześnie opłat z przewozu i cła<sup>59</sup>.

Wraz z upowszechnianiem się od końca XIV w. broni palnej oraz wobec postępujących przemian cywilizacyjnych (m.in. w tempie podróży) przestrzeń średniowiecznego, wąwolnickiego zamku, ufortyfikowanego wspólnym z miastem murem obwodem obronnym, straciła w czasach staropolskich swoje znaczenie nie tylko militarne, ale też prestiżowe jako siedziba królewskiej stacji. Proces ten rozpoczął się wielkim pożarem średniowiecznej Wąwolnicy w 1567 r.<sup>60</sup> Spłonęła wówczas zarówno drewniana zabudowa średniowiecznego wąwolnickiego

---

<sup>55</sup> B. Bargieł, J. Kącki, *Wąwolnica, gm. loco, woj. lubelskie*, [w:] Sprawozdania z badań terenowych Zakładu Archeologii UMCS w 1980 roku, Lublin 1980, s. 14; tychże, 1981, s. 224.

<sup>56</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe...*, s. 66–67.

<sup>57</sup> S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 253; I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto Wąwolnica...*, s. 253.

<sup>58</sup> I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto Wąwolnica...*, s. 253, ryc. 1.

<sup>59</sup> S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 96.

<sup>60</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamki Kazimierza Wielkiego...*, s. 67; R. Szczygieł, *Relokacje Wąwolnicy...*, s. 64; I. Kutyłowska, *Miasto, zamek i sanktuarium...*, s. 66.

miasta (ryc. 4/6), jak i siedziba dworska miejskiego zamku, a ogień zapoczątkował również destrukcję obiektów murowanych, łącznie z samym obwodem obronnym (ryc. 4). Po spustoszeniach, spowodowanych kataklizmem ogniowej pożogi, już w tym samym 1567 r., wytyczono na późnośredniowiecznym przedmieściu nowy, dwa razy większy rynek (ryc. 4) oraz około 120 działek miejskich<sup>61</sup>. Natomiast dawne działki miejskie, na niewielkim Wzgórzu Kościelnym, drogą darowizn oraz kupna przechodziły stopniowo na własność łysogórskich benedyktynów, przynajmniej od 1636 r., zgodnie z treścią zachowanych fragmentarycznie zapisów kościelnych<sup>62</sup>. Podobnie, zapewne wkrótce po pożarze w 1567 r., siedzibę wąwolnickiego, królewskiego zamku miejskiego przejęli na klasztor łysogórscy benedyktyni, skoro o złym stanie zabudowań zamkowych informację odnotowywano w wizytacji kościelnej z 1650 r., przywoływanej zarówno w publikacji<sup>63</sup>, jak i w maszynopisach historycznych dokumentacji pobadawczych<sup>64</sup>.

W końcu XVII stulecia przestrzeń królewskiego średniowiecznego miasta i zamku na Wzgórzu Kościelnym użytkowali głównie już tylko łysogórscy benedyktyni, do których od donacji Kazimierza Jagiellończyka z 1458 r., należała cała wąwolnicka parafia wraz z przynależnymi do niej dwoma świątyniami o wezwaniach św. Wojciecha i św. Marii Magdaleny<sup>65</sup>. W zamian za uzyskane uposażenie zakonnicy mieli odprawiać w intencji tego władcy jedną mszę w tygodniu<sup>66</sup> i działało się tak zapewne do 1819 r. kiedy zlikwidowano ich zgromadzenie<sup>67</sup>.

---

<sup>61</sup> R. Szczygieł, *Relokacje Wąwolnicy...*, s. 65.

<sup>62</sup> *Grunta funduszowe do kościoła w Wąwolnicy należące według spisu z 1789*, [w:] *Kronika Parafialna*, rkps ks. J. Dudka (bez daty), archiwum parafii w Wąwolnicy, s. 36-40; I. Kutyłowska, *Miasto, zamek...*, s. 66.

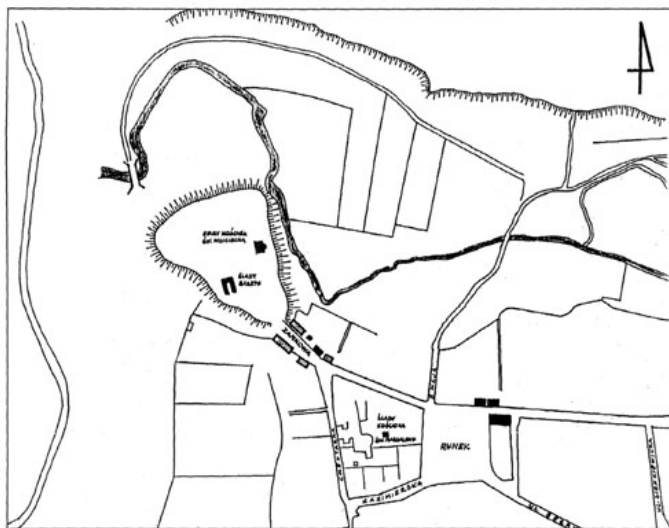
<sup>63</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamek Kazimierza Wielkiego...*, s. 66.

<sup>64</sup> J. Kozakiewicz, *Wąwolnica, woj. Lubelskie...*, s. 13; J. Teodorowicz-Czerepińska, T. Augustynek, *Kościół św. Wojciecha w Wąwolnicy, woj. lubelskie. Dokumentacja historyczno-pobadawcza*, Lublin 1985, mps w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie.

<sup>65</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 2, s. 568; t. 3, s. 229; S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 254.

<sup>66</sup> M. Derwich, *Uwagi i uzupełnienia...*, s. 76; tenże, *Obraz średniowiecznego osadnictwa województwa lubelskiego, uzupełnienia do Słownika historyczno-geograficznego S. Kurasia*, [w:] *Region Lubelski 5 (7)*, Lublin 1996, s. 178/179.

<sup>67</sup> H. Wierciński, *Próbki szperań...*, 1888, s. 2; 1891, s. 2; S. Wiśniewski, *Wąwolnica w okresie...*, s. 95.



Ryc. 5. Wąwolnica, woj. lubelskie. Wykonany około 1965 roku anonimowy odrys na kalce niektórych elementów z dużo starszego, barwnego planu Wąwolnicy sporządzonego na przełomie 1820/1821 roku z wrysowaną fikcyjną trójskrzydłową budowlą opisaną jako: „ślady baszty” na dawniejszym Wzgórzu Kościelnym (kalka w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie)

W kontekście średniowiecznej zabudowy Wąwolnicy i jej królewskiego zamku należy omówić anonimową kalkę techniczną, na której znajduje się odrys rozplanowania miasta (ryc. 5) przeniesiony z dużo starszego, barwnego planu Wąwolnicy, wykonanego na przełomie 1820/1821 roku (porównaj: ryc. 2 i ryc. 5). Na kalkę przerysowano zachowane od XIX w. do dziś ulice opisane nazwami: „3 Maja”, „Sienkiewicza” i „Cmentarna”, jak też naniesiono na niej prostokątny budynek z podpisem: *ślady kościoła św. Magdaleny*, a na Wzgórzu Kościelnym, łącznie z kościołem św. Wojciecha, wrysowano dużą, trójskrzydłową budowlę z napisem: *ślady baszty* w miejscu równie dużej, ale prostokątnej budowli, zamieszczonej na planie z 1820/1821 r., a obecnie nieistniejącej (patrz: ryc. 2 i 5). Świątynia św. Marii Magdaleny została rozebrana w 1849 r.<sup>68</sup> Natomiast zachowane dokumenty własnościowe mieszkańców posesji przy ulicy Cmentarnej (ryc. 5), zwanej dziś ulicą Dulęby, potwierdzają, że zmieniała ona trzykrotnie nazwę w ciągu XX w.<sup>69</sup> Jako ulica „Cmentarna” ma potwierdzenie na dokumencie własnościowym z 1965 r., a wcześniej w 1942 r. nosiła nazwę

<sup>68</sup>J. Teodorowicz-Czerepińska, *Zamki Kazimierza Wielkiego...*, s. 67; S. Wiśniewski, *Wąwolnica w okresie...*, s. 105.

<sup>69</sup>M. Blombergowa, I. Kutylowska, *Materiały źródłowe do datowania palu Wąwolnicy, woj. lubelskie, na anonimowej kalce z numerem inwentarzowym: 5321 w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, Lublin 2010.*

ulicy Kościelnej, którą przed 1938 r. poprzedziła nazwa – ulica Kościuszki, poświadczona również w 1891 r.<sup>70</sup> Dlatego też powstanie planu Wąwolnicy na anonimowej kalce z ulicą „Cmentarną” (ryc. 5) można datować dopiero na czasy po II wojnie światowej, najpewniej na około 1965 r., kiedy jako *ślady baszty* wrysowano trójskrzydłową budowlę, której nie ma na planie z 1820/1821 roku (ryc. 2).

Powyższe dane znajdują dodatkowe uzasadnienie w materiale źródłowym uzyskanym podczas rozpoznania archeologicznego prowadzonego na Wzgórzu Kościelnym w 1975 r.<sup>71</sup> oraz w 2000 r.<sup>72</sup> Rozpoznanie, prowadzone przez doświadczonych archeologów, objęło na osi północ-południe cały teren o zasięgu trójskrzydłowej budowli, opisanej jako *ślady baszty*, gdzie nie ujawniono reliktyw, ani też negatywów ścian takiego obiektu architektonicznego, a także reliktyw dużego, ale prostokątnego budynku umieszczonego w tym miejscu na planie z 1820/1821 r.<sup>73</sup> Ten ostatni budynek musiał być drewniany, a z jego usytuowaniem na planie miasta z 1820/1821 r. (ryc. 2) należy wiązać zapis w wąwolnickim *Inwentarzu* z 1859 r. o szpitalu „z sienią na przestrzał”, po lewej stronie wejścia na dzisiejsze Wzgórze Kościelne<sup>74</sup>. Odnotowany w XIX w. szpital na Wzgórzu Kościelnym ma też potwierdzenie w średniowiecznych, wąwolnickich zapisach sądowych<sup>75</sup>. Ich analiza wykazała, że w zachodniej pierzei rynku średniowiecznego miasta trzecia od południa działka (ryc. 4) darowana została w 1482 r. wąwolnickiemu wikaremu<sup>76</sup> na dom dla ubogich<sup>77</sup>. Usytuowanie działki z domem dla ubogich (przytułkiem) na wizualizacji rozplanowania średniowiecznej Wąwolnicy, odpowiada położeniu na planie z 1820/1821 r. dużego budynku szpitalnego, który został jedy-

<sup>70</sup> Ibidem.

<sup>71</sup> A. Hunicz, *Wąwolnica, woj. lubelskie. Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych nad wykopami związanymi z budową kanalizacji*, oprac. A. Hunicz, Lublin 1976, mps Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie.

<sup>72</sup> E. Mitrus, M. Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z budową kanalizacji sanitarnej w Wąwolnicy*, badania i oprac. E. Mikrus, E. Matyaszewski, Lublin 2001, mps Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie.

<sup>73</sup> A. Hunicz, *Wąwolnica, woj. lubelskie...*; E. Mitrus, M. Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego...*

<sup>74</sup> J. Teodorowicz-Czerepińska, T. Augustynek, *Kościół św. Wojciecha...*, aneks 8.

<sup>75</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe...*, s. 29.

<sup>76</sup> I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto Wąwolnica...*, s. 255, ryc. 1; *taż*, *Z dziejów późnośredniowiecznego...*, s. 343.

<sup>77</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe...*, s. 29.

nie rozbudowany w ciągu ponad trzystu lat (1482–1821) na sąsiednie średniowieczne posesje (porównaj: ryc. 2 i 4). Zapisy związane z darowiznami w latach 1617–1663 na rzecz szpitala (m.in. za opiekę nad niewidomą córką) zachowały się wśród dokumentów dotyczących własności gruntowych wąwolnickiego kościoła łysogórskich benedyktynów<sup>78</sup>. Wobec powyższych danych źródłowych wszelkie dywagacje na temat realnego istnienia około 1965 r. *śladów baszty* jako dużej, trójskrzydłowej budowli, usytuowanej w miejscu południowo-zachodniej zabudowy przyrynkowej miasta z czasów Kazimierza Wielkiego na dzisiejszym wąwolnickim Wzgórzu Kościelnym, pozbawione są uzasadnienia źródłowego (porównaj: ryc. 4 i 5). W konsekwencji wrysowaną na kalce trójskrzydłową, dużą budowlę z podpisem *ślady baszty* (ryc. 5) należy traktować jako fikcję rysownika (i zapewne miłośnika zabytków), zamieszczoną w związku ze wzrostem zainteresowań przeszłością miasta po powstawaniu maszynopisu pierwszej monograficznej dokumentacji pobadawczej J. Kozakiewicza<sup>79</sup>.

Wyniki badań sprzed 1973 r. nad inwestycjami budowlanymi Kazimierza Wielkiego monograficznie opracował J. Widawski<sup>80</sup>. Miejsce Wąwolnicy z królewskim zamkiem fundacji ostatniego Piasta na polskim tronie, źródłowo uzasadniłam w 2003 r. (ryc. 4). Przestrzeń wąwolnickiego zamku miejskiego, o powierzchni około 30 x 90 m, z wieżą mieszkalno-obronną (I/E) i dwukondygnacyjną murowaną świątynią św. Wojciecha (ryc. 4), wykazuje związki zarówno z inwestycjami budowlanymi Kazimierza Wielkiego na zamku lubelskim<sup>81</sup>, jak i z zamkiem w Kazimierzu Dolnym<sup>82</sup>, wzniesionym z inicjatywy i funduszy tego władcy<sup>83</sup>. Jednak dopiero badania archeologiczno-architektoniczne prowadzone w latach 1999–2002 na wąwolnickim Wzgórzu Kościelnym potwierdziły i przede wszystkim uzasadniły źródłowo rzetelność średniowiecznego przekazu o dziełach urbanistyczno-budowlanych Kazimierza Wielkiego, wymienionych między Sandomierzem i Lublinem

<sup>78</sup> *Grunta funduszowe...*, s. 36-37.

<sup>79</sup> J. Kozakiewicz, *Wąwolnica, woj. lubelskie...*, s. 1.

<sup>80</sup> J. Widawski, *Miejskie mury obronne...*, s. 526-529.

<sup>81</sup> I. Kutyłowska, *Nieznane materiały...*, s. 129; *taż*, *Średniowieczne miasto Wąwolnica...*, s. 254; *taż*, *Z dziejów późnośredniowiecznego...*, s. 341.

<sup>82</sup> M. Supryn, *Miasta i zamki – Kazimierz Dolny i Janowiec*, [w:] E. Banasiewicz-Szykuła (red.), *Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*, Lublin 2000, s. 74.

<sup>83</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. 3, s. 59; M. Supryn, *Miasta i zamki – Kazimierz...*, s. 73-74.



w zapisie, zarówno tzw. Kroniki Jana/Janka z Czarnkowa, jak i w tekście Jana Długosza (patrz: aneksy 1 i 2). W Wąwolnicy (ryc. 4), tak jak w Opocznie, Radomiu i Szydłowie królewski zamek miał wieżę mieszkalno-obronną w murowanym obwodzie miejsko-zamkowym<sup>84</sup>.

Podobnie wyglądała przestrzeń zabudowy dworskiej miejskich zamków w: Opocznie – około 40 x 50 m<sup>85</sup>, Radomiu – około 80 x 80 m<sup>86</sup>, Szydłowie – około 60 x 110 m<sup>87</sup> w Wiślicy maksymalnie około 80 x 120 m<sup>88</sup>. Była więc porównywalna z wąwolnickim miejskim zamkiem o powierzchni około 30 x 90 m<sup>89</sup>, z dodatkową powierzchnią około 2,5 ha błoni w zakolu rzeki Bystrej, jako zapleczem dla ludzi i taborów dostojników państwowych, goszczących w siedzibie królewskiego zamku na Wzgórzu Kościelnym. Dodatkowa przestrzeń, towarzysząca zabudowaniom wąwolnickiego zamku oraz jego położenie w sąsiedztwie Lublina, to czynniki sprzyjające sprawowaniu w nim sądów lubelskiego kasztelana w latach 1381–1474 czy też później, przynajmniej do 1514 r., wojewody<sup>90</sup> nad liczną, drobną szlachtą ziemi lubelskiej<sup>91</sup>.

Miejskie zamki Kazimierza Wielkiego w „Wiślicy, Szydłowie, Radomiu, Opocznie, Wąwolnicy” dzięki swojemu usytuowaniu dominowały w obronnym obwodzie murowanym miast lokacyjnych, a znajdujące się na ich bezpośrednim zapleczu rzeki, zapewniały dodatkową obronność przedpola w razie zagrożenia<sup>92</sup> zanim upowszechniła się broń palna w następnym stuleciu. W Wąwolnicy, miejski zamek Kazimierza Wielkiego, na północno-wschodniej partii dzisiejszego Wzgórza Kościelnego (ryc. 4), należał do ówczesnego systemu rządów objazdowych w administrowaniu państwem<sup>93</sup>.

---

<sup>84</sup> J. Widawski, *Miejskie mury obronne...*, s. 332, ryc. 41, s. 393, ryc. 48, s. 455, ryc. 58.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 330, ryc. 41.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 392-393, ryc. 48.

<sup>87</sup> Ibidem, s. 455, ryc. 58.

<sup>88</sup> Ibidem, s. 502, ryc. 65.

<sup>89</sup> I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto...*, ryc. 1; *taż*, *Z dziejów późnośredniowiecznego...*, ryc. 2.

<sup>90</sup> S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 254.

<sup>91</sup> A. Sochacka, *Wąwolnica w systemie...*, s. 34.

<sup>92</sup> J. Widawski, *Miejskie mury obronne...*, ryc.: 41, 48, 58, 65; I. Kutyłowska, *Średniowieczne miasto Wąwolnica...*, ryc. 1; *taż*, *Z dziejów późnośredniowiecznego...*, ryc. 2.

<sup>93</sup> L. Kajzer, *Dzieje zamków w Polsce*, [w:] L. Kajzer, S. Kotodziejski, Salm J., *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 47.

Siedziba dworska wąwolnickiego zamku zapewniała bezpieczny i godny pobyt władcy wraz ze świtą podczas podróży po kraju, a pieczę nad nim, zgodnie z treścią zapisu lubelskiego kasztelana pod 1461 rokiem *castrum nostrum Wawelnica*, sprawowali urzędnicy ziemi lubelskiej. W czasach, kiedy ówczesny dzierżawca Wąwolnicy Mikołaj Ostrowski piastował w latach 1483–1500 urząd starosty lubelskiego<sup>94</sup>, jak też równocześnie w latach 1494–1497 wojewody lubelskiego<sup>95</sup>, w miejskich zapisach sądowych wymieniony został wąwolnicki burgrabia pod 1496 rokiem<sup>96</sup> oraz pod 1499 r. i 1500 r.<sup>97</sup> Nie wiadomo, jaki formalnie zakres pełnomocnictw, czy uprawnień uzyskał wąwolnicki burgrabia, zapewne czasowo od Mikołaja Ostrowskiego jako urzędnika państwowego ziemi lubelskiej. Stanowi to jednak dodatkową przesłankę potwierdzającą w XV w. królewską, zamkową siedzibę dworską funkcjonującą w wąwolnickim mieście królewskiego klucza majątkowego na zachodnich obszarach ziemi lubelskiej.

Obecnie tylko dwupoziomowa kaplica Matki Bożej Kębelskiej jest jedyną, zachowaną budowlą fundacji Kazimierza Wielkiego, która wyznacza północno-wschodni narożnik rynku średniowiecznego miasta oraz południowy zasięg zabudowy dworskiej zamku/*castrum* również fundacji tego władcy na północno-wschodniej partii dzisiejszego Wzgórza Kościelnego (porównaj: ryc. 3, 4). Kaplica Matki Bożej Kębelskiej do 1914 r. nosiła wezwanie św. Wojciecha<sup>98</sup>. W swojej dwupoziomowej szacie wymurowana została w czasach Kazimierza Wielkiego<sup>99</sup> w miejscu starszego kościoła św. Wojciecha (zapewne drewnianego), związanego z erekcją i uposażeniem wąwolnickiej parafii, najpóźniej przed śmiercią Henryka Sandomierskiego w 1166 r.<sup>100</sup> Budowa w czasach Kazimierza Wielkiego siedziby wąwolnickiego zamku oraz nowej miejsko-zamkowej świątyni św. Wojciecha we wspólnym miejsko-zamkowym obwodzie obronnym (ryc. 4) wymusiła likwidację starego, wczesnośredniowiecznego parafialnego cmentarza, położonego na niewielkim wyniesieniu

<sup>94</sup> S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny...*, s. 128.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 127.

<sup>96</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe...*, s. 191, 194.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 234, 250.

<sup>98</sup> J. Żywicki, *Neogotycki kościół...*, s. 285; I. Kutylowska, *Nowe dane do badań...*, s. 173/174.

<sup>99</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. 3, s. 255; I. Kutylowska, *Nowe dane do badań...*, s. 176, ryc. 4/A, 5.

<sup>100</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. 3, s. 269; Sochacka, *Wąwolnica w systemie zarządzania...*, s. 31; I. Kutylowska, *Nowe dane do badań...*, s. 174.

dzisiejszego Wzgórza Kościelnego<sup>101</sup> o pierwotnej topograficznej nazwie *Wawel*<sup>102</sup>. Nowy cmentarz założony został na wąwolnickim przedmieściu i na nim wystawiono kaplicę cmentarną pod wezwaniem św. Marii Magdaleny (ryc. 4), którą erygowano zapewne w 1342 r.<sup>103</sup> Potwierdzają to źródła archeologiczno-architektoniczne, które pewnie datują dopiero na XV w. nawarstwienia na wąwolnickim przedmieściu z kościołem św. Marii Magdaleny, na co słusznie zwraca uwagę A. Rozwałka<sup>104</sup>.

Erygowana w czasach Kazimierza Wielkiego na przedmieściu cmentarna kaplica św. Marii Magdaleny, najpewniej drewniana, nie otrzymała własnego uposażenia, ponieważ wówczas nastąpiłby podział wąwolnickiej parafii. Po przeszło stu latach cmentarną kaplicę św. Marii Magdaleny być może wystawiono w 1448 r. jako nowy, murowany kościół<sup>105</sup>. W otoczeniu cmentarza grzebalnego na przedmieściu, druga świątynia wąwolnickiej parafii (ryc. 4) była w stanie okazjonalnie zapewnić wszelkie liturgiczne posługi. Po raz pierwszy miało to miejsce zaraz po erekcji tej świątyni<sup>106</sup>, kiedy za Kazimierza Wielkiego na terenie miasta realizowany był szeroki zakres prac związanych z budową siedziby zamkowej oraz nowego dwupoziomowego, murowanego kościoła św. Wojciecha wraz ze wspólnym obwodem obronnym (ryc. 4). Podobna sytuacja zaistniała po 1458 r., kiedy dwupoziomowy, ale jednosalowy miejsko-zamkowy kościół św. Wojciecha stał się równocześnie świątynią klasztorną wąwolnickiej prepozytury łysogórskich benedyktynów. Wówczas, cmentarna świątynia Marii Magdaleny na przedmieściu, ponownie przejęła wszelkie funkcje kościoła parafialnego<sup>107</sup>. Taki specyficzny status obu świątyń odnotował około 1470–1480 r. J. Długosz<sup>108</sup>. Była to jednak krótkotrwała sytuacja, skoro pod 1499 r. w miejskich zapisach sądowych kościół św. Wojciecha odnotowano jako parafial-

---

<sup>101</sup> I. Kutylowska, *Miasto, zamek...*, s. 57; A. Rozwałka, *Archeologia w monografii średniowiecznych dziejów Wąwolnicy. Recenzja pracy Katarzyny Pisarek-Małyszek, Wąwolnica w średniowieczu*. Lublin 2007, s. 271, 90 ryc., 5 fot., „APŚ”, l. 10, s. 313)

<sup>102</sup> A. Sochacka, *Wąwolnica w systemie...*, s. 29; I. Kutylowska, *Miasto, zamek...*, s. 55.

<sup>103</sup> H. Wierciński, *Próbki szperań...*, 1891, s. 5.

<sup>104</sup> A. Rozwałka, *Archeologia w monografii...*, s. 314/315.

<sup>105</sup> H. Wierciński, *Próbki szperań...*, 1891, s. 5.

<sup>106</sup> I. Kutylowska, *Średniowieczne miasto Wąwolnica...*, s. 257.

<sup>107</sup> I. Kutylowska, *Miasto, zamek...*, s. 60/61.

<sup>108</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. 2, s. 568; t. 3, s. 255.

ny<sup>109</sup>. Wcześniej, pod 1495 r., znalazła się też informacja o chowaniu zmarłych w kościele św. Wojciecha<sup>110</sup>, a było to możliwe jedynie w obrębie zachodniej partii klasztornej świątyni, wystawionej przed 1492 r. z przeznaczeniem dla wiernych<sup>111</sup>. Ten ostatni zapis stanowi dodatkowe potwierdzenie rozbudowy ku zachodowi, po 1458 r. wąwolnickiego klasztornej kościoła św. Wojciecha (ryc. 4), zgodnie z archiwalnymi danymi łysogórskich benedyktynów: *Kazimierz Jagiellończyk na własny koszt każe połączyć sklepiony i murowany chór większy w kaplicy zbudowanej w kościele wąwolnickim przez Kazimierza Wielkiego z 2 kaplicami usytuowanymi w środkowej części po jego obu bokach*<sup>112</sup>.

Niewątpliwie, najstarsze dzieje Wąwolnicy oczekują na rzetelne zestawienie materiałów źródłowych i kreatywne z nich wnioskowanie po korelacji z wynikami rozpoznania archeologicznego prowadzonego systematycznie od 1975 r.<sup>113</sup> na obszarze dzisiejszej gminnej osady. Mimo że rozplanowanie średniowiecznego miasta z zamkiem zostało wymazane z krajobrazu kulturowego, to sukces gospodarczy inwestycji Kazimierza Wielkiego stworzył podstawy zachowanego do dziś układu przestrzennego nowożytnego wąwolnickiego miasta z rynkiem wytyczonym w 1567 r. na dawnym przedmieściu (patrz: ryc. 2, 4).



<sup>109</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe...*, s. 238; I. Kutylowska, *Nowe dane do badań...*, s. 173.

<sup>110</sup> G. Jawor, A. Sochacka, *Księgi sądowe...*, s. 178.

<sup>111</sup> I. Kutylowska, *Nowe dane do badań...*, ryc. 4/5, 5/3.

<sup>112</sup> M. Derwich, *Uwagi i uzupełnienia...*, s.76 ; tenże, *Obraz średniowiecznego osadnictwa województwa lubelskiego, uzupełnienia do Słownika historyczno-geograficznego S. Kurasia*, [w:] Region Lubelski, Lublin 1996, s. 179.

<sup>113</sup> A. Hunicz, *Wąwolnica, woj. lubelskie...*, s. 1.

Jana z Czarnkowa *Kronika polska 1333—1384*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, Warszawa 1961 (przedruk z wyd. A. Bielowskiego, Kraków 1872), s. 625—627.

Na podstawie konsultacji z dr. Tadeuszem Lalikiem wprowadzono korektę interpunkcji, a nawias oznacza miejsce prawdopodobnego opuszczenia wyrazu „castrum”

- s. 623 3. Quomodo regebat regnum et populum.
- s. 625 Hic igitur rex ultra omnes principes Poloniae rem publicam strenue gubernabat; nam velut alter Salomon magnificavit opera sua, civitates, castra, domos muravit. Inprimis Castrum Cracoviense mirificis domibus, turribus, sculpturis, picturis, tectis nimium decoris ornavit. Ex opposito etiam castrum Cracoviense ultra Wyslam, circa ecclesiam, quae dicitur Rupella civitatem muravit, quam ex suo nomine Kazimiriā vocavit, plures etiam alias civitates, videlicet Wieliczam et Scavinam, Lanczoronam castrum, Hileus, Bandzan, Lelow civitatem et castrum, Czorsten castrum, Niepolomické castrum, Oczecz castrum, Crzepicze castrum, in terra Sandomiriensi (castrum?) et ipsam civitatem Sandomiriā, Wialciam, Szydłow, Radom, Opoczno, Wawelnicza civitatem, Lublin civitatem et castrum, in Szczeczechow, Solecz, in Zawichosth, in nova civitate dicta Corczin castrum, in Polonia Kalisz, Pysdri, Stawiszin civitates, Conyn civitatem et castrum, in Nakel, in Welun, Medzirzecz, Ostrzeszow castra, Welun civitatem, Boleslawecz castrum, in terra Cujaviae
- s. 626 Cruschwica, Slothoria, Przedecz, Bidgoszcza. In terra Syradiae ibidem firmum castrum, Pyotrkw civitatem, in Brzesznica castrum. In terra Lancieni ipsam civitatem et castrum, in Juniwłodz civitatem et castrum. In Mazovia civitatem Ploczsko, castrumque quod prius erat de uno circumdatum muro, secundo circumdedit muro. In terra Russiae Lamburgam alias Lwow civitatem et duo castra, Przemisl castrum, Sanok civitatem et castrum, Crosno civitatem, Lubaczow, Trebowla, Halicz,
- s. 627 Tustan castra. Has omnes civitates et castra muris fortissimis, domibus et turribus altis, fossatis profundissimis aliisque propugnaculis circumdedit in decorem genti regniq[ue] Poloniae refugium et tutelam.

Aneks 1. Kopia tekstu z publikacji: J. Widawski 1973, s. 78—79

Jan Długosz, *Historiae Polonicae Libri XII*, t. III, jako *Joannis Długos Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia*, cura Alexandri Przezdziecki edita, tomus VII, Cracoviae 1876, s. 323—324.

- s. 323 De laude, vita et moribus Kazimiri Regis Poloniae; et quid per ipsum sit aedificatum.
- Ex omnibus siquidem Regibus et Principibus, quos unquam Regnum Poloniae superioribus temporibus habuit, Kazimirus secundus Poloniae Rex merito a Polonis plangendus, merito desiderandus erat, praesertim cum nullum lumborum in sexu virili legitimum superstitem reliquisset. Is enim inter omnes Reges Poloniae unus extat, qui Regnum ipsum non solum vivificavit, sed etiam amplavit, magnificavit et variis templorum, castrorum, civitatum et curiarum muris pulcherrima structura et opere extulit.
- s. 324 Is primum castrum Cracoviense palatiis, thalamis, turribus, fossatis, sculpturis, picturis, tectis; item civitatem Kazimiriem iunctam Cracoviensi, item Wyliczkam, Skawinam, Ilkusch, Bandzen, Lelow, Sandomiriā, Wialciam, Schidlow, Radom, Opoczno, Wawelnicza, Lublin, Kalisch, Pysdri, Stawiszin, Welun, Konin, Pyotrkw, Lancieniā, Ploczko, Innowłodz, Leopolim, Sanok, Krosznam, Czchow civitates, castella et oppida;

Aneks 2. Kopia tekstu z publikacji: J. Widawski 1973, s. 79

Wykaz cytowanej literatury

- Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1845.
- Bargieł B., Kącki J., *Wąwolnica, gm. loco, woj. lubelskie*, [w:] *Sprawozdania z badań terenowych Zakładu Archeologii UMCS w 1980 roku*, Lublin 1980, s. 14-15.
- Bargieł B., Kącki J., *Wąwolnica, woj. lubelskie, st. I (późne średniowiecze)*, „Informator Archeologiczny”, Badania rok 1980, s. 224.
- Blombergowa M., Kutylowska I., *Materiały źródłowe do datowania planu Wąwolnicy, woj. lubelskie*, na anonimowej kalce z numerem inwentarzowym: 5321 w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie (dalej: AWKZL), Lublin 2010, mps w archiwum: AWKZL.
- Derwłch M., *Obraz średniowiecznego osadnictwa województwa lubelskiego, uzupełnienia do Słownika historyczno-geograficznego S. Kurasia*, [w:] „Region Lubelski” 5 (7), 1991–1993 Lublin 1996, s. 161-186.
- Derwłch M., *Uwagi i uzupełnienia do Słownika historyczno-geograficznego województwa lubelskiego w średniowieczu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No. 1386, Historia CI, Wrocław 1991, s. 49-83.
- Długosz J., *Liber beneficiorum diocesis Cracoviensis*, t. 2, t. 3, Kraków 1863–1864.
- Długosz J., *Historiae Polonicae Libri XII*, t. III, cura Alexandri Przezdziecki edita, tomus VII, Cracovia 1876.
- *Grunta funduszowe do kościoła w Wąwolnicy należące według spisu z 1789*, [w:] *Kronika Parafialna*, rkps ks. J. Dudka (bez daty), archiwum parafii w Wąwolnicy.
- Hunicz A., *Wąwolnica, woj. lubelskie. Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych nad wykopami związanymi z budową kanalizacji*, oprac. Hunicz A., Lublin 1976, mps w AWKZL.
- Jawor G., Sochacka A. (oprac.), *Księgi sądowe miasta Wąwolnicy z lat 1476–1500*, Szczygieł R. (red.), Lublin 1998.
- Kajzer L., *Dzieje zamków w Polsce*, [w:] Kajzer L. Kołodziejski S., Salm J., *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 13-75.
- Kozakiewicz J., *Wąwolnica, woj. lubelskie, pow. Puławski. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasteczka*, opracowane na zlecenie Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie, oprac. Kozakiewicz J., Warszawa, mps w AWKZL, Lublin 1965.
- *Kronika Jana z Czarnkowa*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, wyd. A. Bielowski, Warszawa 1961, (reprint).
- *Kronika Jana z Czarnkowa*, tłum. Żerbiłło J., oprac. tekstu i przypisów M.D. Kowalski, Kraków 1996.
- Kuraś S., *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. III, Warszawa 1983.
- Kutylowska I., *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne – stanowisko I. Materiały pozyskane podczas nadzorów archeologicznych w 1999 r. do badań nad początkami miasta i jego parafialnej, murowanej świątyni pw. św. Wojciecha*, badania, tekst i ryciny: I. Kutylowska, Lublin 2000, mps dokumentacji pobadawczej w AWKZL.
- Kutylowska I., *Nowe dane do badań nad początkami miasta Wąwolnicy i jego murowanej świątyni pw. św. Wojciecha pozyskane podczas nadzorów archeologicznych w 1999 r.*, „APŚ”, t. 5, Lublin 2000, s. 173-180.
- Kutylowska I., *Miasto, zamek i sanktuarium na Wzgórzu Kościelnym w Wąwolnicy*, [w:] Banasiewicz-Szykuła E. (red.), *Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*, Lublin 2000, s. 55-68.
- Kutylowska I., *Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno-sondazowych prowadzonych w lipcu 2000 roku w Wąwolnicy na Wzgórzu Kościelnym - stan. I*, badania, tekst i ryciny I. Kutylowska, mps w AWKZL, Lublin 2001.

- Kutylowska I., Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno-sondazowych prowadzonych w lipcu 2001 roku w Wąwolnicy na Wzgórzu Kościelnym – stan I, badania, tekst i ryciny I. Kutylowska, mps w AWKZL, Lublin 2002.
- Kutylowska I., Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne - stan. I, 2002 rok, dokumentacja z badań sondażowo-weryfikacyjnych, badania, tekst i ryciny I. Kutylowska, mps w AWKZL, Lublin 2003.
- Kutylowska I., *Nieznane materiały źródłowe do dziejów Wąwolnicy z badań w 2000 r.*, „APŚ”, t. 6, s. 129-141.
- Kutylowska I., *Średniowieczne miasto Wąwolnica w świetle źródeł archeologicznych i pisanych*, „APŚ”, t. 7, s. 253-258.
- Kutylowska I., *Z dziejów późnośredniowiecznego miasta Wąwolnicy na Wyżynie Lubelskiej*, „AHP”, Studia z dziejów wojskowości, budownictwa i kultury, 1.17, s. 339-348.
- Mitrus E., Matyaszewski M., *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z budową kanalizacji sanitarnej w Wąwolnicy, badania i oprac.* E. Mikrus, M. Matyaszewski, Lublin, mps w AWKZL, Lublin 2001.
- *Przewodnik po Nałęczowie i jego okolicach*, Warszawa 1881.
- Rozwałka A., *Archeologia w monografii średniowiecznych dziejów Wąwolnicy. Recenzja pracy Katarzyny Pisarek-Matyszek, Wąwolnica w średniowieczu*, „APŚ”, t. 10, s. 308-319.
- Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa do schyłku XV wieku* [w:] M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i m mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986, s. 19-317.
- *Scabellum*, [w:] Z. Piszczek (red.), *Mała Encyklopedia Kultury Antycznej*, Warszawa 1966, s. 770.
- Sochacka A., *Wąwolnica w systemie zarządu średniowiecznej Lubelszczyzny*, [w:] S. Partycki (red.), *Dzieje Wąwolnicy (do roku 1918)*, Wąwolnica 1992, s. 28-39.
- Stankowa M., *Sąd kasztelana lubelskiego w Wąwolnicy. Organizacja i działalność sądu kasztelańskiego*, [w:] „Rocznik Lubelski”, 1.13 (1970), Lublin 1971, s. 23-50.
- Supryn M., *Miasta i zamki - Kazimierz Dolny i Ianowiec*, [w:] E. Banasiewicz-Szykuła (red.), *Archeologiczne odkrycia na obszarze Kazimierskiego Parku Krajobrazowego*, Lublin 2000, s. 69-92.
- Szczygieł R., *Relokacje Wąwolnicy w XV i XVI wieku oraz ich wpływ na rozwój miasta*, [w:] S. Partycki (red.), *Dzieje Wąwolnicy (do roku 1918)*, Wąwolnica 1991, s. 58-70.
- Teodorowicz-Czerepińska J., *Zamki Kazimierza Wielkiego na Lubelszczyźnie*, [w:] „Kalendarz Lubelski” 1972, Lublin 1971, s. 61-67.
- Teodorowicz-Czerepińska J., Augustynek T., *Kościół św. Wojciecha w Wąwolnicy, woj. lubelskie. Dokumentacja historyczno-pobadawcza*, Lublin 1985, mps w AWKZL.
- Widawski J., *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973.
- Wierciński H., *Próbki szperań po archiwach*, „Gazeta Lubelska” 1888, nr 189, s. 2; nr 190, s. 2.
- Wierciński H., *Próbki szperań po archiwach*, „Wista”, Rocznik 5, 1891, s. 1-20.
- Wierciński H., *Zabytki i pomniki przeszłości w pow. puławskim*, „Ziemia Lubelska” 5, nr 322, 1910, s. 2.
- Wiśniewski S., *Wąwolnica w okresie zaborów (1795–1918)*, [w:] S. Partycki (red.), *Dzieje Wąwolnicy (do roku 1918)*, Wąwolnica 1992, s. 93-112.
- Żywicki J., *Neogotycki kościół Ksawerego Dionizego Drozdowskiego*, [w:] „Nasza Przyszłość”, t. 87, 1997, s. 285-322.

## Piórem i rylcem Antoniego Oleszczyńskiego – legenda króla Kazimierza Wielkiego



Antoni Oleszczyński, frontispis dzieła własnego *Wspomnienia o Polakach co słynęli w obcych i odległych krajach*. Opisy i wizerunki, 1844, staloryt, Drukarnia Zagraniczna, Lipsk (zb. *Biblioteki Narodowej*)

W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, wśród wielu zgromadzonych tam dziewiętnastowiecznych ilustrowanych księzek, znajduje się dzieło szczególne, które – zważywszy na podjętą tematykę – powinno nas zainteresować. Książka nosi tytuł *Wspomnienia o Polakach co słynęli w obcych i odległych krajach*. Opisy i wizerunki, a jej autorem (i to zarówno tekstów jak i ilustracji) jest Antoni Oleszczyński (1794-1879), osiadły na emigracji w Paryżu nasz bodaj najwybitniejszy rytownik i ilustrator księzek oraz czasopism działający poza krajem w XIX w., a ów temat – to legenda króla Kazimierza Wielkiego opowiedziana w niezbyt długim, ale ważnym rozdziale książki, przy czym podobnie opisanej i zilustrowanej historii wielkiego władcy nie znajdziemy w żadnym z wielu innych ujmujących ją opracowań.

---

\*Wojciech Przybyszewski – redaktor naczelny miesięcznika „Spotkanie z Zabytkami”, członek Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. Czasopismo ukazuje się nieprzerwanie od 1977 r. i jest jedynym na rynku polskim periodykiem szeroko popularyzującym ideę ochrony zabytków. Pismo do dziś jest wierne swojej linii programowej – uwrażliwiania społeczeństwa na sprawy dziedzictwa narodowego. „Spotkania z Zabytkami” adresowane są do nauczycieli, młodzieży szkół średnich i akademickich, turystów, społecznych opiekunów zabytków i wszystkich miłośników naszej historycznej spuścizny.



Być może dlatego, iż przygotował ją człowiek, który – jak sam pisał o sobie – [...] czerpał swe natchnienie nie w cudzoziemszczyźnie lub własnym wyobrażeniu, lecz raczej w pomnikach i podaniach historycznych, [człowiek, który] mimo już długoletniej pielgrzymki swojej, przecież usiłował i na chwilę nieoddalać się z Ojczyzny... przynajmniej myślą i sercem...<sup>1</sup>. Co to za książka?

Zanim zajrzemy do jej wnętrza, przyjrzyjmy się przez chwilę – nie zapominając o znanej maksymie Terentianusa *habent sua fata libelli*<sup>2</sup> – przywołanemu tu zabytkowemu woluminowi, by poznać jeden z sekretów jego historii.

Na wewnętrznej wykleinie górnej okładki *Wspomnień* widnieje odręczna notatka, sporządzona piórem przez dawnego (być może pierwszego) właściciela książki, znanego krakowskiego historyka, archeologa, księgarza, antykwariusza i kolekcjonera, Ambrożego Grabowskiego (1782-1868). Warto ją przytoczyć, ponieważ mówi nam ona coś niecoś o percepcji polskiej książki ilustrowanej w porzbiorowej rzeczywistości dawnej Rzeczypospolitej końca pierwszej połowy XIX w. *Odliczywszy „Historię Rzymską” [opisaną] pr[zez] Millota, która po polsku wyszła z druku w Krakowie w drukarni Gröblowskiej & Mateckiego in 4<sup>to</sup> maj[or]<sup>3</sup>, z wielu rycinami w Wiedniu na miedzi do wydania w języku niemieckim sztychowanemi, do których rycin tylko blaszki z polskimi podpisami były dorobione – zastrzega się Grabowski – to niniejsze dzieło Ant[oniego] Oleszczyńskiego jest dotąd jedyne, które wyszło z druku z tak pięknymi i tak licznymi miedziorytami, gdyż dzieła o Numizmatyce polskiej Kaz[imierza] Wład[ysława] Bandke<sup>4</sup>,*

<sup>1</sup> A. Oleszczyński, *Wspomnienia. Część 1. O Polakach co słynęli w obcych i odległych krajach. Opisy i wizerunki*, Paris 1843, s. 91.

<sup>2</sup> W wolnym tłumaczeniu: (i) książki mają swoje losy.

<sup>3</sup> *Historia rzymska 49 kopersztychami najważniejsze czyny wyobrażającemi przyozdobiona. Dzieło pośmiertne Millota z francuzkiego na język polski przełożone przez Józefa Girtlera, Tom I-II, w Krakowie 1815 (zob. Adam Jocher, *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku po rok 1830...*, t. I, Wilno 1840, s. 97, poz. 825); wydanie francuskie: Claude Francois Xavier Millot, *Abrégé de l'histoire Romaine orne de 49 gravures qui en représentant les principaux sujets*, Paris 1805.*

<sup>4</sup> Kazimierz Władysław Bandtkie, *Numismatyka krajowa opisana przez...*, T. 1-2, Warszawa 1839-1840 [z 70 tablicami z numizmatami w litografiach].

*Ignacego Zagorskiego<sup>5</sup> i Hr. Edwarda Raczyńskiego<sup>6</sup> opatrzone mnogimi Litografiami, do rzędu tego liczone być nie mogą, bo Kamienioryty z sztychami na miedzi na równym stopniu zalet nie mogą się utrzymać.*

Tu objaśnienia wymaga jedynie terminologia zastosowana przez Grabowskiego dla określenia różnych technik graficznych, których użyto przy wykonywaniu ilustracji w porównywanych dziełach. Owe „miedzioryty” bądź „sztychy na miedzi” roboty Oleszczyńskiego nie są miedziorytami w naszym rozumieniu<sup>7</sup>, ale stalorytami<sup>8</sup>, których sporządzanie rytownik przyswoił sobie już w 1829 r., i z których później zastąpił<sup>9</sup>. Z kolei używając terminów „litografia”<sup>10</sup> i „kamienioryt” krakowski antykwariusz miał zapewne na myśli dowolne ryciny uzyskiwane z matryc opracowanych na kamieniu litograficznym, bez względu na sposób ich tłoczenia. Jednak zamienne użycie tych terminów jest nieuprawnione – litografia<sup>11</sup> zaliczana jest bowiem do technik dru-

<sup>5</sup> Ignacy Zagórski, *Monety dawnej Polski jako też prowincyj i miast do niej niegdy należących, z trzech ostatnich wieków zebrane, uporządkowane i z przywiedzeniem źródeł historycznych opisane przez...* (z 60 na kamieniu rytymi tablicami) wydane przez Edwarda barona Rastawieckiego, T. I-II, Warszawa 1845 [z 60 tablicami z monetami w litografiach medaliera, fałszerza dawnych monet i rytownika Józefa Majnerta].

<sup>6</sup> Edward Raczyński, *Gabinet medalów polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą, począwszy od najdawniejszych aż do końca panowania Jana III*, t. 1-2, Wrocław [1838], t. 3, Poznań [1841], t. 4, Wrocław [1843].

<sup>7</sup> Technika graficzna zaliczana do podstawowych technik druku wklęsłego uzyskiwanego z matryc miedzianych, stosowana mniej więcej od połowy XV w.

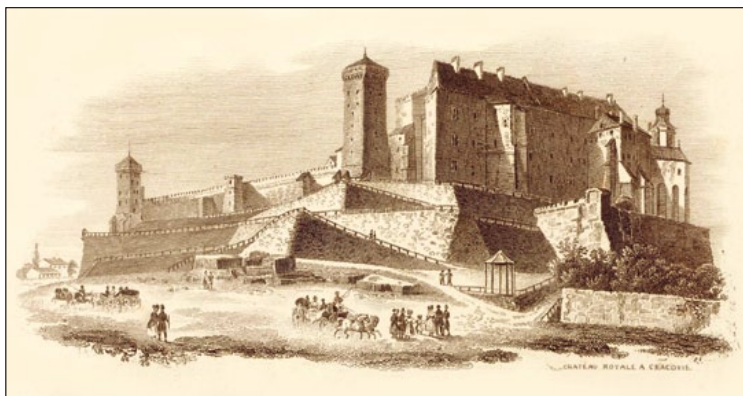
<sup>8</sup> Zaliczana do tej samej grupy technika graficzna, w której używa się matryc stalowych; po raz pierwszy zastosowana do druku ilustracji i opatentowana z takim przeznaczeniem w 1820 r. przez Anglika Charlesa Heatha, powszechnie stosowana była niemal do końca XIX w.

<sup>9</sup> Jak czytamy w biografii artysty, jego pierwszą pracę w technice stalorytu był „Portret Tadeusza Kościuszki” wykonany w 1829 r. według rysunku i pod kierunkiem przyjaciela Naczelnika, Franciszka Zeltnera, nagrodzony medalem Société Philotechnique de Paris (Jolanta Polanowska, Oleszczyński Antoni, „Słownik Artystów Polskich”, t. VI, Warszawa 1998, s. 244).

<sup>10</sup> Wyraz pisany małą literą określa technikę graficzną, wielką – zakład, w którym litografie wykonywano.

<sup>11</sup> W latach czterdziestych XIX w., w środowisku krakowskich księgarzy i kolekcjonerów, obco brzmiący termin „litografia” próbowano zastąpić polskim odpowiednikiem „głazorys”, ale bez większego powodzenia (por. Wojciech Przybyszewski, *Rysunki i ryciny ze zbiorów Aleksandra Wojciecha Fusieckiego (1805-1862) w kolekcji wilanowskiej*, „Studia Wilanowskie”, t. XVII, Warszawa 2010, s. 50, przyp. 72, s. 51).

ku płaskiego, a kamienioryt, jedna z najstarszych obok drzeworytu technik graficznych, należy do druku wklęsłego. Ale najważniejsze, że stalorytnicze ilustracje Antoniego Oleszczyńskiego bardzo przypadły kolekcjonerowi do gustu.



Antoni Oleszczyński, Zamek Królewski w Krakowie – widok od południowego wschodu, przed 1844, staloryt – ilustracja do „Wspomnień o Polakach...” (zb. Biblioteki Narodowej)

Ich zapowiedzią, a także nawiązaniem do jednego z wątków poruszonych w książce, jest niezwykle rozbudowana ilustracja na frontyspisie<sup>12</sup>. Oleszczyński umieścił na niej tak wiele elementów architektury, postaci, rzeźb, ornamentów i inskrypcji, że już sam ich opis oraz analiza symboliki mogłyby stanowić przedmiot osobnego, obszernego opracowania. Tu wystarczy, jeśli powiemy, że nawiązując do idei pierwszego muzeum w Polsce, jakie utworzyła w Puławach księżna Izabela Czartoryska, Oleszczyński przedstawił na rycinie siebie samego w stroju rycerza, siedzącego na kamiennym murku w pobliżu Świątyni Dumania. Nie tej słynnej z Puław, ale takiej, jaką podsunęła mu jego własna wyobraźnia: przepojonej duchem romantycznych wspomnień, ubranej w miły artyście architektoniczny neogotycki kostium. W pobliżu – centralnie umiejscowiony fragment zabytkowej kolumny z wrytą sentencją, zapożyczoną wprost z puławskiej Świątyni Sybilli: „PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI”<sup>13</sup>. Z podobnie skomponowanej, neogoty-

<sup>12</sup> Na sygnowanym przez Antoniego Oleszczyńskiego stalorycie (w centrum kompozycji, na kolumnie, inicjały „AO” – splecione) umieszczone zostały odnoszące się bezpośrednio do tego albumu napisy: tytuł książki (*WSPOMNIENIA O POLAKACH CO SŁYNYLI W OBCYCH I ODLEGŁYCH KRAJACH*) oraz adres wydawcy i rok wydania (*W LIPSKU. DRUKARNIA ZAGRANICZNA. 1844.*).

<sup>13</sup> W ten sposób artysta upamiętnił zasługi księżnej Czartoryskiej w krzewieniu pamięci o historii Polski i jej tradycji. Jak słusznie bowiem pisał w katalogu wystawy „Miłośnicy grafiki i ich kolekcje w zbiorach Muzeum Narodowe-

kiej kolumnady o wielu arkadowych łukach, która ujmuje fragment napisu stanowiącego tytuł książki – zwisają tarcze herbowe, a po bokach, w dwóch ostrołukowych niszach umieszczone zostały kamienne figury: króla Szwecji Karola X Gustawa (z lewej) i księcia Siedmiogrodu Jerzego II Rakoczego (z prawej, postać z obcięcią głową). Powyżej, z lewej, na wysokiej kolumnie – skorodowany posąg Bohdana Chmielnickiego, z prawej – diabeł z kosą, siedzący na szczycie podobnej, silnie spękanej kolumny. Na samej górze kompozycji – kolejny ogoniasty diabeł z trudem trzymający się połamanej drewnianej belki, z której – wydaje się – lada moment spadnie. W głębi – zakole szeroko rozlanej Wisły i wzgórze Wawelskie z wyniosłym królewskim zamkiem na przeciwnym brzegu rzeki. W powietrzu unoszą się, słabiej zaznaczone, symboliczne wizerunki i wyobrażenia: Bóg Ojciec sprawujący pieczę nad Wawelem, obcięta głowa Rakoczego, drewniany krzyż, gwiazdy, wiązka różg. Środkiem napis wzięty z wygłoszonego niegdyś w sejmie przez Piotra Skargę „Kazania wtórego”: „NIECH IĘZYK MOY PRZYSCHNIE DO UST MOICH IEZELI CIĘ NA CZELE WSZYSTKICH MOICH NIE POŁOZE = SKARGA”<sup>14</sup>.

Nie ma wątpliwości: rycina jest zapowiedzią jednej z wielu poruszonych we *Wspomnieniach* Oleszczyńskiego historii – najazdu Rakoczego na Rzeczpospolitą w roku 1657 i jego niechlubnej śmierci trzy lata później po bitwie z Turkami pod Florenti. A jak na kartach swego dzieła opisał i zilustrował nasz ziomek legendę Kazimierza Wielkiego?

Opowieść, w rozdziale książki zatytułowanym *Kazimierz Wielki i nieco o Łobzowie*<sup>15</sup>, rozpoczyna się od przypomnienia ogólnie znanych

---

go w Warszawie” Marcin Romeyko-Hurko: *Najwybitniejszy grafik Wielkiej Emigracji, Antoni Oleszczyński, pojmował swą twórczość jako patriotyczną misję na rzecz kultywowania narodowej przeszłości. Jego postawa została ukształtowana przez zbiory Świątyni Sybilli w Puławach oraz bliskie kontakty ze Stanisławem Kostką Potockim i Julianem Ursynem Niemcewiczem (MRH, Władysław Alojzy Strzembosz (1875-1917), VII. 14 (Inicjały S i L z rękopisu z dawnej Biblioteki Zaluskich), Miłośnicy grafiki i ich kolekcje w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, katalog wystawy, Warszawa 2006, s. 256).*

<sup>14</sup> Cytat ten mówi o obowiązku miłowania ojczyzny i stanowi fragment kazania, w którym Skarga posłużył się myślą zawartą w 137 psalmie Dawida: *Jeśli cię zapomnę, ojczyzno miła moja i Jeruzalem moje, niech zapomnę prawicę ręki swojej. Niech język mój przyschnie do ust moich, jeśli pomnieć na cię nie będę a jeśli cię na czele wszystkich pociech moich nie położę.*

<sup>15</sup> A. Oleszczyński, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 92-97.

cnót tego króla. *Lata pierwszej swój młodości – czytamy – oznamienował na dworze Węgierskim występłą niewstrzeżliwością, przecież w 23 roku objąwszy berło i koronę polską, okazał uczucia i zdolności które trudno było w Kazimierzu przewidzieć.*

*Najpierw, wsparty gorliwym światłem Jacka z Melsztyna, skarb [państwa] przez wojny wycieńczony do znacznych przyprowadził dochodów. Zamożny, zwrócił wszystkie swe środki do ustalenia pokoju z sąsiednimi mocarstwami. Naówczas zajął się prawodawstwem, i w roku 1347 obwieścił w Wiślicy statut znany pod jego imieniem. Wzbronil włóczęgi biczownikom, którzy z Węgier przybywali do Polski dla biczowania się za swoje i za cudze grzechy podług umowionej ceny, ukrócił pochwałki i odpowiedzi upoważniające zwyczajem zachodnich krajów czynić napady i grabieże, byle te tylko pewnymi formami okryte były, nareszcie stanął w obronie uciśnionych kmiotków, a odtąd opuszczone rolnictwo poczęło kwitnąć, wzrastała ludność i wzmagały się coraz bardziej miasta w mury i ozdobne domy. Naówczas to podupadły zamek Krakowski pomnożył, przebudował, i wewnątrz rzeźbą, złoceniem i malowidłami, jak Długosz upewnia<sup>16</sup>, przyozdobił. Gmach ten pamiętny w dziejach, lubo później przez Zygmunta odnawiany i przez przygody niszczone, przecież z powierzchni przynajmniej kształtu pozostał do dziś dnia nienaruszony (rycina)<sup>17</sup>.*

Tu następuje zapowiedziana w tekście niesygnowana rycina, podpisana po francusku pod kompozycją, w prawym dolnym rogu: „CHATEAU ROYALE A CRACOVIE”. Zamek na niej – widok od południowego wschodu, ukazujący zabudowania od baszty Sandomierskiej po Kurzą Stopkę i wieżę Zygmunta III – jest okazały. Wyniosłe mury, zbudowane z cegły i kamienia – kompletne i w dobrym stanie, uporządkowane w trzeciej dekadzie XIX w. podjazdy i trasy spacerowe – zabezpieczone barierkami, a jedna z dwóch drewnianych altan ustawionych wtedy na tarasie widokowym, rosnące w pobliżu krzewy oraz widoczni na rycinie ludzie w ubiorach z epoki przechadzający się lub zażywający

<sup>16</sup> Zapis w Kronikach Długosza: *On bowiem jeden między królami Polskimi nie tylko państwo swoje nowemi siłami ożywił, ale je wzniósł i uświetnił, a mnóstwem pobudowanych z wielką wspaniałością kościołów, zamków, miast, dworów, uzacnił i ozdobił. A naprzód Zamek Krakowski znacznie podźwignął, zmurowawszy w nim wiele gmachów okazałych i mieszkań, umocniwszy go wałami i wieżycami, a przydawszy mu ozdoby w rzeźbach, malowidłach i pięknych nakryciach (Jana Długosza kanonika krakowskiego *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 3, ks. IX i X, Kraków 1868, s. 306).*

<sup>17</sup> A. Oleszczyński, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 92.

przejażdżki w dwu- i czterokonnych landoletach – świadczą o urokach tego świętego dla każdego Polaka miejsca. Tak zapamiętał Wawel (lub chciałby o nim pamiętać) przebywający na emigracji, z dala od kraju, ambasador polskiej kultury w Paryżu Antoni Oleszczyński.

Opowieść o Kazimierzu Wielkim, spisana przez artystę we *Wspomnieniach o Polakach*, toczy się dalej. Tym razem zaczyna się ona od słów samego króla, w których autentyczność Oleszczyński nie bardzo wierzy. „Masz kaletę na plecach, kup krzesiwko, a znajdź sobie krzemień na polu, a tak łatwo dojdiesz sprawiedliwości” – trudno uwierzyć – pisze – aby Kazimierz umiał wyrzec te słowa do skarżącego się kmiotka, lubo Długosz, a za nim Bielski<sup>18</sup>, one Kazimierzowi przypisują. Mogą być zmyślane od owych, co obrażeni jego ojcowską troskliwością dla włościan, przez pogardę nazywali go Królem Chłopów [...]. Tytuł ten, acz w złym celu nadany, nieobrażał Kazimierza, jak Długosz upewnia: *notam patiente et aequo animo ferens*<sup>19</sup>, lecz owszem dając się onym zaszczycać, nieustawał w swój dla włościan pieczołowitości<sup>20</sup> (rycina)<sup>21</sup>. Dodajmy – rycina kluczowa, na której włościanin, padłszy na kolana przed swoim królem, pokornie wysłuchuje jego sądu.

Tym razem staloryt, po raz pierwszy opublikowany już 1833 r. w słynnej serii rycin Antoniego Oleszczyńskiego *Rozmaitości polskie*.

---

<sup>18</sup> Odpowiedni ustęp w *Kronice Bielskiego*: *Ludziom prostym był dziwnie przychylny, tak iż go niektórzy chłopskim Królem zwali. A gdy jednego razu kmiocie ziemiańscy przed nim skarżyli na pany swe o zbytnie podatki albo roboty, powiedział im tak: miej chłopie w kalecie ogniwo, a na polu krzemień najdziesz, łacno sobie z nim sprawiedliwość uczynisz, jeśli masz krzywdę. Ale im to nic nie pomogło, przecie robić musieli, acz już dzisiaj więcej robią* (*Kronika Polska, Marcina Bielskiego nowo przez loach[ima] Bielskiego [,] syna iego wydana w Krakowie w 1597 r., s. 240*).

<sup>19</sup> W wolnym tłumaczeniu: przydomek ten znosząc cierpliwie i ze spokojem.

<sup>20</sup> Zgodnie z zapisem: [...] *król Kazimierz za każde bezprawie i nadużycie surową wymierzał karę. W czem, że się szlachcie wydawał za przykrym, nie mógł się uchronić ich szemrania; jakoż z przyczyny tej urazy od szlachty i rycerstwa nazwany był Królem chłopów. Ale król cierpliwie znosząc taką przymówkę, nie ustawał bynajmniej w obronie sierot, wdów i przychodniów, w wymierzaniu każdemu sprawiedliwości, karaniu łotrów, złodziei, wydzierców i gwałtowników, z jednaką zawsze słusnością dla ubogiego jak i bogacza, cnoty nagradzając, a karząc występki* (*Jana Długosza kanonika krakowskiego...*, dz. cyt., s. 308).

<sup>21</sup> A. Oleszczyński, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 92-93.

*Variétés Polonaises*<sup>22</sup>, podpisany został w dwóch językach: po francusku – *KASIMIR LE GRAND SURNOMÉ ROI DES PAYSANS* (pod kompozycją, po lewej stronie) i po polsku – *KAZIMIERZ WIELKI ZWANY KRÓLEM CHŁOPKÓW* (pod kompozycją, po prawej), a pomiędzy tymi podpisami znalazło się jeszcze miejsce na podanie dat panowania króla Kazimierza: 1333-1370. Nad ilustracją, by nie było już żadnych wątpliwości o którego króla chodzi, rytownik umieścił jeszcze wziętą z ludowych powiastek sześciowerszową rymowaną (ułożoną po dwa wiersze, w trzech kolumnach): *NIERAZ KRÓL PO WŁOŚCIACH CHODZIŁ / I NIERAZ Z KMIECIEM ROZMAWIAŁ [-] / WSPIERAŁ W PRACACH [,] SPORY GODZIŁ [,] / NAGRADZAŁ, W BŁĘDACH POPRAWIAŁ [,] / CENY POCHWAŁY NIE ZNANO [,] / GDY GO KRÓLEM CHŁOPKÓW ZWANO [,]*.

Scena, w której delegacja włościan błaga króla o rozsądzenie sporów z panami i wydanie sprawiedliwego wyroku, rozgrywa się we wnętrzu nieznanego nam zamku (może Wawelu?), w którym przebywał właśnie Kazimierz. Król jest już niemłody. Ale fakt ten dodaje mu tylko powagi przy czynionych sądach i zdaje się sugerować, że w ocenie przedstawionej sprawy nad emocjami przeważy jego wiedza i długoletnie doświadczenie. Władca, zasiadłszy na okazałym, rzeźbionym tronie o wysokim, wzorzystym oparciu z zarysowanym na nim godłem Polski, pochyła się (w sensie dosłownym) nad przybyłym chłopem i (symbolicznie) nad jego niedolą. Odświętnie ubrani wieśniacy – mężczyzna zdający sprawę, trzy niewiasty (każda w innym stroju) oraz dziecko (którego wizerunkiem, zważywszy na proporcje ciała, Oleszczyński nie powinien się chwalić) – zajmują centralne miejsce obrazu. Po bokach – wysoki urzędnik państwowy (burgrabia krakowski?) będący jednocześnie doradcą króla (z lewej, przy tronie) i zamkowy strażnik, który przywiódł zapewne przed oblicze władcy całe to chłopskie zgromadzenie (postać w niepełnym kadrze, z opuszczonym berdyszem, z prawej).

<sup>22</sup> Rycina wchodząca w skład pierwszego wydania różni się od omawianej w artykule jedynie tym, że powyżej napisów nad kompozycją umieszczono zostało dodatkowe oznaczenie: *ROZMAITOŚCI POLSKIE N° 11*, a pod napisami na dole kompozycji – dedykacja: *CZCI GODNEMU ZIOMKOWI P: SCHUMANOWI S [!] CZESZEWA, PRAWDZIWEMU PRZYIACIELOWI WIEŚNIAKÓW POLSKICH, NIEZMORDOWANEMU PREZESOWI KOMISYI URZĄDZAJĄCEJ WŁASDNOŚĆ KMIOTKÓW W POZNAŃSKIM – POSWIECA S [!] USZANOWANIEM ANTONI OLESZCZYNSKI POLAK – W PARYŻU 1832° ROKU. (Rozmaitości polskie. Variétés Polonaises, contenant une collection des tableaux tirés des sujets les plus mémorable des annales Polonaises... par Antoine Oleszczyński, Polonais..., Paris 1833, tabl. 11.*



Antoni Oleszczyński, Kazimierz Wielki zwany Królem Chłopków, 1832 (odbitce z 1843 r.), staloryt – ilustracja do „Wspomnień o Polakach...” (zb. Biblioteki Narodowej)

Ale to nie koniec zasług i dobrych uczynków króla Kazimierza. Oleszczyński, w zbliżony jak dotąd sposób, snuje swą opowieść dalej. Podobnejże opieki doznały miasta przez pomnożenie swobód, ulepszenie ich bytu, wzrost handlu, i zabezpieczenie murami od napadów nieprzyjacielskich. Naówczas Kazimierz troskliwy w światło narodowe, widząc że młodzież polska w obcych ziemiach musiała szukać ostatecznego kształcenia, założył akademię we wsi Bawół pod Krakowem<sup>23</sup>, i w przywileju wytknęła jej powinności [...].

Akademia ta pod panowaniem niedbatego Ludwika<sup>24</sup> opuszczona, później przez Jagiełłę do Krakowa przeniesioną i na nowo urządzoną została.

Nareszcie Kazimierz dwadzieścia pięć miast opasawszy murami, czterdzieści pięć wybudowawszy zamków i przeszło czternaście wysta-

<sup>23</sup> Takie usytuowanie pierwszej siedziby krakowskiej Alma Mater, utożsamiane z jedną z dzisiejszych dzielnic Krakowa – Kazimierzem, szczególnie często pojawia się w dawnych opracowaniach dotyczących historii miasta i samej uczelni. Obecnie uważa się, że przed odnowieniem przywilejów dla uczelni i przeniesieniem jej na nowe miejsce, w rejon ulic św. Anny, Jagiellońskiej, Gołębiej, Wiślniej i Brackiej, czego dokonał w 1400 r. król Władysław Jagiełło, wykłady odbywały się najprawdopodobniej na Wawelu. Planowanego bowiem przez Kazimierza Wielkiego wzniesienia murów nowoutworzonej akademii we wsi Bawół, ze względu na śmierć króla, nie udało się zrealizować (zob. Michał Rożek, *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Warszawa-Kraków 1993, s. 124-125).

<sup>24</sup> Ludwik Węgierski (1326-1382), król Węgier w latach 1342-1382, król Polski w latach 1370-1382; jego matką była siostra Kazimierza III Wielkiego, Elżbieta Łokietkówna.



wiwszy kościołów, zostawiwszy Polskę murowaną, jak Długosz wyraża<sup>25</sup>, odumarł dnia 5 listopada 1370 r. w sali dolnej na południe w zamku Krakowskim. Ulubionym jego mieszkaniem letniem był Łobzów, wybudowany i wspaniale ozdobiony przez Kazimierza W[ielkiego] o, dotąd przedstawiał on smętne ruiny, przeciesz [!] z uszanowaniem zwiedzane od ziomków, dla których pamiątki historyczne nie są przedmiotem obojętnym (rycina).

Tam, jak Bielski w kronice świata naucza<sup>26</sup>, „chował on miłośnicę z Czech rzeczoną Rokicyana<sup>27</sup>, która była niepospolitą cudności, ale nią potem wzgardził, a Hester żydówkę na jej miejsce wziął”<sup>28</sup>.

Jest więc i rycina z widokiem Łobzowa – staloryt z podpisem (pod kompozycją, z prawej): „ŁOBZÓW”, po raz pierwszy wydana w 1833 r. w *Rozmaitościach polskich*<sup>29</sup>, praca niesygnowana, wzorowana na innym sztychu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przy wykonywaniu tego nastrojowego, romantycznego widoczku, przedstawiającego ruiny Zamku Królewskiego w Łobzowie od strony stawu, Oleszczyński posłużył się podobnie skomponowaną, i tak właśnie nazwaną, akwafortą Jana Freya z 1806 r., sporządzoną na podstawie zaginionego obecnie rysunku Zygmunta Vogla. Widoczna i tu, i tam letnia rezydencja króla Kazimierza uległa już, co prawda, znacznej dewastacji, ale, jak stwierdza autor *Wspomnień o Polakach*, była przecież przez turystów chętnie odwiedzana.

Oleszczyński nie mógł jednak przewidzieć, że historia obejdzie się

<sup>25</sup> W *Kronikach* u Długosza: *Taką bowiem pałał gorliwością o podźwignienie i ubogacenie swego królestwa, że największych nie żałował na to trudów i nakładów, aby widział pomurowane wszędy kościoły, zamki, miasta i dwory, tak, iż zastawszy Polskę glinianą, drewnianą i nieschludną, zostawił ją murowaną, ozdobną i wspaniałą (Jana Długosza kanonika krakowskiego..., dz. cyt., s. 307).*

<sup>26</sup> M. Bielski, *Kronika wszystkiego świata...*, Kraków 1551, s. 523 [karta 260].

<sup>27</sup> Jak czytamy w niedawnej publikacji Lecha Łbika nie była ona jedynie miłośnicą króla, ale także jego trzecią morganatyczną żoną (L. Łbik, *Legenda o Kazimierzu Wielkim, Krystynie Rokiczanie i chłopach z podkrakowskiego Łobzowa*, „Zapiski Kazimierzowskie”, nr 11/2013, s. 94). W artykule tym (s. 92-96) można także znaleźć więcej informacji na temat „zameczku” kazimierzowskiego w Łobzowie, w którym przemieszkiwała Rokiczana.

<sup>28</sup> A. Oleszczyński, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 93-94.

<sup>29</sup> W tym wydaniu (*Rozmaitości polskie. Variétés Polonaises...*, dz. cyt., na wspólnej planszy z Widokiem na kopiec Kościuszki) widoczna jest jeszcze sygnatura artysty – „AO” (splecione) – pod kompozycją, po lewej stronie.

z tym zabytkiem o wiele bardziej brutalnie, niż się spodziewał. W kolejnych akapitach dzieła – mając nadzieję na uporządkowanie zrujnowanego zamku dla tych, co szukając starożytnych śladów jako jedyne celu swych w te ustronia pielgrzymek<sup>30</sup> udają się z wycieczką do Łobzowa – opisał dalsze jego dzieje. Niestety, kilka lat później (i po niespełna dwudziestu latach od pierwszego wydania opisanego sztychu) w miejscu zabytkowych ruin Austriacy wzniesli gmach przeznaczony na koszary i szkołę kadetów piechoty. Z dawnego zamku zachowały się w nim tylko nieliczne fragmenty.



Antoni Oleszczyński, Łobzów (Zamek Królewski w Łobzowie – widok od strony stawu), 1832-1833 (odbicie z 1843 r.), staloryt – ilustracja do „Wspomnień o Polakach...” (zb. Biblioteki Narodowej)

Dziś w tym miejscu (dzielnica Krowodrza, w obrębie miasta Krakowa), administrowanym częściowo przez wojsko, pozostało już bardzo niewiele materialnych śladów po letniej rezydencji króla Kazimierza Wielkiego – nieco kamienia i cegieł w murach powstałego z koszar gmachu Pałacu Królewskiego (należącego do Politechniki Krakowskiej) oraz Ogród Łobzów, przez który przepływała niegdyś rzeka Młynówka Królewska (zasypana w latach 60. i 70. XX w. i przekształcona w drogę spacerową w obrębie tamtejszego parku). Może więc dobrze, że Oleszczyński utrwalił w swoim dziele widok malowniczych (nie ponurych!) ruin dawnego zamku w Łobzowie, tak jak obdarował nas, umieszczoną na końcu rozdziału o legendzie króla Kazimierza, jeszcze jedną ryciną – po raz pierwszy opublikowaną w 1833 r. w *Rozmaitościach polskich*<sup>31</sup>

<sup>30</sup> A. Oleszczyński, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 95.

<sup>31</sup> W pierwszym odbiciu (*Rozmaitości polskie. Variétés Polonaises...*, dz. cyt.) – z dodatkowymi napisami: „ROZMAITOŚCI POLSKIE N<sup>RO</sup>” (na górze, nad

– przedstawiającą dom w Opcznie, zamieszkały w czasach wielkiego władcy przez drugą z wymienionych jego kochanek – rzadkiej piękności Żydówkę Esterkę.

Tym razem artysta wzorował się na rysunku wykonanym przez Ferdynanda Dienheima Chotomskiego<sup>32</sup>, o czym dowiadujemy się z umieszczonej pod kompozycją francuskojęzycznej sygnatury: *FERDI: D: CHOTOMSKI PINXIT. ANTONIUS OLESZCZYŃSKI POŁOŃ SCULPSIT*. Tytuł ilustracji – tak jak wszystkie omówione dotąd prace, wykonanej w technice stalorytu – jest dla wygody czytelnika podany w dwóch językach: po polsku – *WIDOK DOMU W OPOCZNIE, ZAMIESZKAŁEGO NIEGDYŚ PRZES [!] ESTERKĘ ŻYDÓWKĘ RZADKIEJ PIĘKNOŚCI, KOCHANKĘ KAZIMIERZA W[IELKIEG]O* (napis nad kompozycją) i po francusku – *VUE MAISON D'UNE A' OPOCZNO, HABITÉE PAR ESTERKA JUIVE D'UNE RARE BEAUTÉ, FAVORITE DE KASIMIR LE GRAND ROI DE POLOGNE* (pod kompozycją, powyżej sygnatury).

Tu także, podobnie jak na poprzedniej ilustracji, „starożytna budowla” popadła już w ruinę. Gdyby nie wybujała roślinność (drzewa i krzewy wokół opuszczonego domu, rozkwitające zielsko przed domem na klepisku, walczące o przetrwanie samosiejki na pozbawionym dachu szczycie zabytkowego budynku), gdyby nie ptaki przelatujące na (po prawej, na drugim planie) – opuszczony przez mieszkańców dom Esterki wywarłby na widzu bardzo smutne wrażenie. Ale za czasów Oleszczyńskiego ruiny tego zabytku ciągle jeszcze „żyły”. Bo, jak powiada autor *Wspomnień o Polakach*, pamięć plemienia Izraelskiego o Esterce była im zbyt droga. *Pomną oni – pisał o Izraelitach – że wszystkie [nadane im] przywileje były owocem wdzięków Esterki i jej życzliwości dla swych współwyznawców. [Przeto] wielbią ją [...] tudzież ruiny domu przez Esterkę w Opcznie zamieszkałego ze czcią i nie małą chętnością do dziś dnia pokazują*<sup>33</sup>.

Jeśli nawet przekonanie o wstawiennictwa kochanki króla przed

---

tytułem pracy) oraz: „*Imprimé par Dien.*” (adres paryskiego drukarza, poniżej tytułu pracy na dole i sygnatur).

<sup>32</sup> Ferdynand Dienheim Chotomski [Chotomski-Dienhejm, pseud. *Ziemiąnin polski*] (1797-1880), uczestnik wojen napoleońskich i powstania listopadowego, po 1831 r. polski emigrant osiadły w Paryżu; poeta, tłumacz, publicysta, malarz, z wykształcenia lekarz.

<sup>33</sup> A. Oleszczyński, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 96.



Antoni Oleszczyński według rysunku Ferdynanda Dienheima Chotomskiego, Dom Esterki w Opocznie, 1832-1833 (odbicie z 1843 r.), staloryt – ilustracja do „Wspomnień o Polakach...” (zb. Biblioteki Narodowej)

jego majestatem w żywotnych sprawach rodu Izraela było nieco przesadzone – pozostanie ono jednym z ważniejszych elementów legendy tego władcy.

Ocalał też utrwalony na rycinie przez Antoniego Oleszczyńskiego opoczyński dom Esterki, którego historię bez trudu znajdziemy w Internecie: Obecny budynek – czytamy na oficjalnej stronie miasta Opoczno – *pochodzi prawdopodobnie z XVI w. na co wskazywałyby wątki murów. Pierwotna budowla zbudowana była z kamienia wapiennego. W czasie swojej wielowiekowej historii dom Esterki ulegał licznym przeróbkom. [...]. W połowie XIX w. dom Esterki został ofiarowany przez Ignacego Drużbackiego, sędziego pokoju i dziedzica dóbr Zameczek Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Opoczyńskiego. Dochód z niego miał być przeznaczony na utrzymanie szpitala św. Władysława. Po odnowieniu dolną część przeznaczono na sklepy, górną na salę zebrań obywatelskich. W czasie powstania styczniowego w piwnicach mieściło się więzienie dla powstańców. [...]. Dom Esterki został gruntownie odbudowany w 1893 r. i restaurowany w 1927 r. Do dzisiaj zachował nadany mu wówczas wygląd. [...] Jest to obiekt murowany, tynkowany, jednopiętrowy. Do jego najstarszych części należą dwa pomieszczenia na parterze o kolebkowym sklepieniu oraz posiadająca kolebkowe sklepienia piwnica. [...]. Po 1945 r. dom Esterki miał wielu użytkowników. Obecnie mieści się w nim Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna<sup>34</sup>.*

<sup>34</sup> [http://www.opoczno.pl/strona-158-Turystyka+Warto\\_zobaczyc.html](http://www.opoczno.pl/strona-158-Turystyka+Warto_zobaczyc.html) (dostęp: 14 kwietnia 2014 r.)

# Blask dawnych Krzepic



Medal wybity z okazji  
650-lecia Krzepic,  
projekt R. Cieśla

Krzepice są pięciotysięcznym miasteczkiem położonym w północno-zachodniej części województwa śląskiego. Choć miasto jest małe, to może poszczycić się bogatą oraz interesującą historią. Skromne dziś miasteczko miało niegdyś świetniejszą przeszłość. Prawdopodobnie wskutek bliskiego położenia nad granicą śląską istniał tu oddawana gród warowny, stąd nawet niektórzy historycy wyprowadzają nazwę Krzepic od wyrazu „krzepić-wzmocnić” jako miejsce warowne (*locus munitus*). Kiedy w 1339 r. Polska rzekła się Śląska na rzecz Czech, zmieniło się położenie oraz znaczenie Krzepic. Strategiczne położenie miasta u zbiegu trzech ziem: Małopolskiej, Wielkopolskiej i Śląska Opolskiego oraz przebiegający przez Krzepice „wielki trakt” – droga handlowa z Krakowa na Śląsk do Wielkopolski i Prus, sprawiły, że jego mieszkańcy bogacili się na handlu, przemyśle i rzemiośle. Przebiegająca granica państwowa niosła za sobą także wiele niebezpieczeństw. Zmusiło to kolejnych władców do stworzenia systemu fortyfikacji granicznych, którego częścią był również zamek krzepicki. Styk granicznych ziem dał się we znaki mieszkańcom Krzepic na przestrzeni ponad 600. lat istnienia miasta.

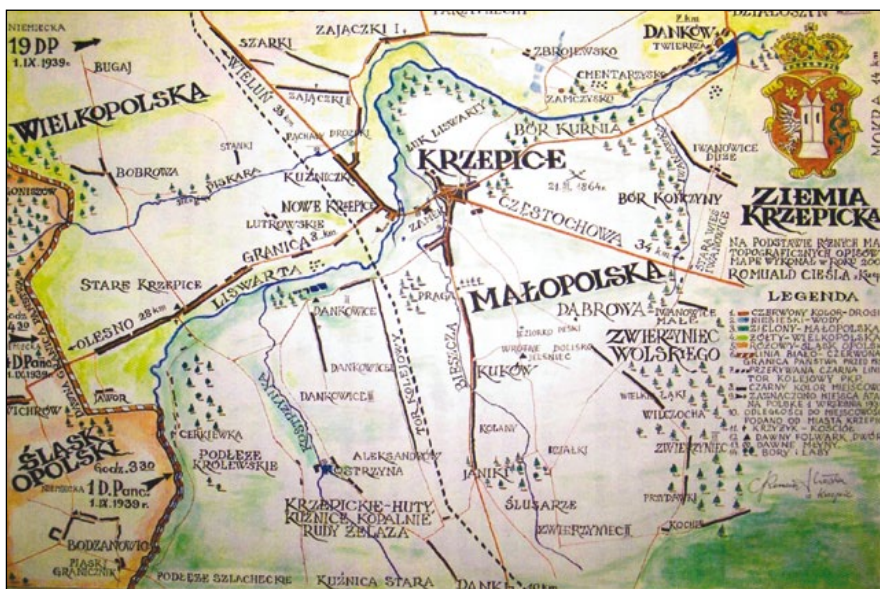
Pierwsza wzmianka o Krzepicach pochodzi z 24 VIII 1356 r., kiedy to król Kazimierz Wielki wystawił w mieście, na zamku krzepickim, przywilej lokacyjny na prawie niemieckim, między innymi dla wsi Częstochowa. Maciej Miechowita w „Kronice Polskiej” (*Mathiae de Mechovia Chronica Polonorum*) napisał: *Król Kazimierz zakłada miasto nad rzeką Liswartą, oraz buduje silny zamek z cegły na miejscu błotnistym tuż przed miastem*. Natomiast kronikarz Marcin Bielski w „Kronice polskiej” odnotował: *Kazimierz Wielki wybudowawszy zamek krzepicki, zasadził przy nim miasteczko na miejscu mokrym*. Natomiast w „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych

---

\* Romuald Cieśla (62 lata), człowiek wielorakich zainteresowań, z zawodu plastyk, rzeźbiarz, malarz, repuser w blasze oraz dziejopisarz związany z Krzepicami.



krajów słowiańskich” wyd. nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Waleskiego, pod hasłem Krzepice napisano: Pierwotnym zawiązkiem K. [Krzepic] był gród warowny, założony na umyślnie usypanym wzgórzu wśród łąk bagnistych zalewanych wodami Liczwarty [Liswarty]. Koło grodu skupiła się, jak zwykle, osada, która K. [Kazimierz Wielki] wyniósł do rzędu miast i jednocześnie namiejsu, zapewne, dawnego drewnianego grodu wznosił nowy murowany, warowny, w 1364 r., jako w punkcie pogranicznym. Ludwik król węgierski, zaledwie objął rządy, nadał w r. 1370 K. [Krzepicom] z innymi grodami na lenność siostrzeńcowi swemu Władysławowi ks. Opolskiemu. Tak więc o usytuowaniu miasta zadecydował zamek, który stanął na miejscu istniejącego już w XIII w. drewnianego grodu warownego przy przepławie i osadzie. Zamek nie powstał jak dotąd przypuszczano na sztucznie usypanej wyspie, utworzonej z bali i piasku zatopionych w bagnie, lecz na niewielkiej piaszczystej wydmie naniesionej przez wody Liswarty. Usytuowany wśród bagien i łąk w widłach dwóch rzek: Liswarty i wpadającego do niej strumienia Bieszczu, był w miejscu z natury obronnym i niedostępnym. Jak wyglądał kazimierzowski zamek – nie wiadomo. Wiemy jedynie, że zbudowany został z wypalanej cegły. Bardzo możliwe, że motyw podwójnej białej wieży w herbie Krzepic został zaczerpnięty z miejscowych umocnień.



Ziemia Krzepicka. Mapę na podstawie różnych map topograficznych wykonał Romuald Cieśla z Krzepic

Aby zwiększyć obronność zamku, król Kazimierz Wielki, na niedużym odcinku, zbrojnie przesunął granicę państwową, z istniejącej naturalnej na Liswarcie, za Stare Krzepice. Jan Długosz w „Rocznikach czyli Kronice sławnego Królestwa Polskiego” podaje, że król Kazimierz Wielki, po założeniu miasta Krzepice ufundował kościół parafialny oraz zwrócił się też do biskupa krakowskiego Bodzęty z Jankowa, z domu Róza, aby ten uposażył nowo powstałą parafię, leżącą w jego diecezji. Niechętny i stawiający zdecydowany opór królowi bp Bodzęta odmówił królewskiej prośbie. Jednak zadość prośbie króla uczynił arcybiskup gnieźnieński Jarosław ze Skotnik Bogoria, który za zgodą kapituły gnieźnieńskiej w 1357 r., w dniu świętego Piotra Męczennika nadał tutejszemu kościołowi wezwanie św. Jakuba Apostoła Większego oraz 17 odpustów. Wyznażył także dziesięcinę snopową ze swojego stołu w dwóch wsiach Zajączki oraz dwie dziesięciny snopowe ze swojego stołu. Ponadto nadał dziesięcinę z folwarków arcybiskupich w dystryktach krzepickim i kłobuckim, które jak i miasto Krzepice leżały nad rzeką Liswartą i należały zgodnie z prawem do biskupa krakowskiego. W tej części kraju Liswarta rozgraniczała diecezję krakowską od diecezji gnieźnieńskiej.

Ponad sto lat później oburzony tym faktem J. Długosz pisał: *Naruszając za zgodą króla polskiego Kazimierza granice diecezji, zagarnęła władzę sądowniczą nad wspomnianym miastem Krzepice i gwałtem przyłączyła je do swojej diecezji. Temu gwałtowi i bezprawiu nie mógł się podobno przeciwstawić biskup krakowski Bodzęta sterany wiekiem i ślepotą. W końcu zabrała go śmierć.*



Rekonstrukcja zamku krzepickiego (miedzioryt) – scena z „Krzepickich Drzwi Królewskich”, wykonana przez Romuald Cieślę z Krzepic. Fot. Jarosław Konieczny

Późniejsi królowie nadawali miastu liczne przywileje, wskutek czego miasto wzrastało i w połowie XVII w. należało do najludniejszych miast w całej okolicy. Było dobrze zabudowane i uprzemysłowione, łącznie z kuźnicami. W pierwszych latach XVII w. wyrabiano w kuźnicach krzepickich działa, odlewano kule armatnie, była także fabryka drutu. W późniejszych latach rzemiosło to zniknęło nie zostawiając po sobie większych śladów.

Najważniejsze wspomnienia historyczne Krzepic łączą się z zamkiem. Ostatni z rodu Piastów na polskim tronie przebywał często w wystawionym przez siebie zamku, jak również i inni późniejsi królowie oraz członkowie ich rodzin. Zamek dotrwał w całości do czasów Augusta II, z którego panowania coraz bardziej do ruiny zaczął się chylić, a za króla Stanisława Augusta nie był w stanie do funkcjonowania i zamieszkania. Opustoszałe mury stały aż do upadku kraju. W zaborze pruskim zlikwidowano starostwo krzepickie oraz częściowo zburzono zamek. Baszta i część murów przetrwały do współczesnych czasów. Obecnie jeszcze starsi mieszkańcy Krzepic pamiętają basztę w całości.



Rekonstrukcja zamku krzepickiego na podstawie opisu z lustracji z 1636 r., akwarela i tusz, Romuald Cieśla z Krzepic 2006 r.

Pod względem administracyjnym Krzepice należały do królewskiej. Starostwo krzepickie zajmowało prawie 1/3 część dzisiejszego powiatu Częstochowskiego (do starostwa należało miasto Kłobuck i dwadzieścia kilka okolicznych wsi), zaliczało się do województwa krakowskiego i do powiatu lelowskiego. Na mocy uchwały sejmowej z 1658 r. oddzielono część tego starostwa z miastem Kłobuckiem i od-





Kościół parafialny w Krzepicach pw. św. Jakuba Apostoła.

*Fot. Barbara Wrzesińska, Wikipedia*

dano klasztorowi Jasnogórskiemu. Dobrze zachowanym zabytkiem, wpisanym w historię krzepickiej ziemi, jest jednonawowy kościół parafialny pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła ufundowany przez Kazimierza Wielkiego i zabudowania klasztorne po kanonikach regularnych. Od 1446 r. aż do 1809 r. Krzepice były parafią zakonną, zarządzaną przez kanoników Laterańskich. Kościół powstał w okresie największego rozkwitu stylu gotyckiego. O gotyckim charakterze obiektu świadczą ceglane mury wsparte szcorpami, dwa portale i ostrołukowe okna. Na obecny wygląd i wyposażenie kościoła miały wpływ różne style i kolejne

przebudowy. Pierwotny, gotycki styl budowli kościoła został zatracony z powodu licznych pożarów i niezbędnych wskutek tego przeróbek. Obecnie na uwagę zasługują zabytkowe oddrzwia oraz świecznik z rogów jelenich, imponujący swoim kształtem i rozmiarami.

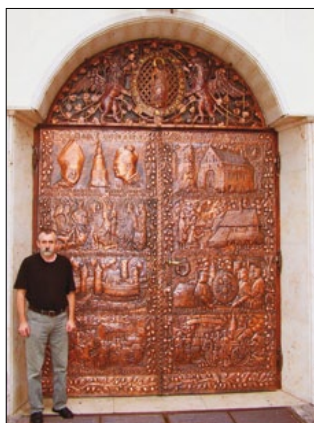
Wśród wielu cennych dzieł sztuki i przedmiotów wpisanych do katalogu zabytków można wyróżnić także: pacyfikał z 1577 r., XVII-wieczny krucyfiks, cudowny obraz matki Bożej Różańcowej z 1736 r. oraz monstrancję z 1750 r. Pamiętając o dużym bogactwie sakralnym regionu, należy zaznaczyć, że miasto Krzepice znajduje się na trasie pielgrzymów, zmierzających corocznie do Częstochowy na Jasną Górę.

Oprócz kościoła parafialnego istniał jeszcze w Krzepicach drugi kościół pod wezwaniem św. Stanisława, dzisiaj nie ma już nawet jego śladów.

Okolice Krzepic z dawien dawna słyną z bogactw mineralnych, do tychczas należycie nieeksploatowanych. Na pierwszym miejscu należy wymienić obfite pokłady rudy żelaznej. W początkach ubiegłego wieku powstały tu wielkie piece dla przetapiania rudy w Pankach i w Starej Kuźnicy – czynne przez kilkadziesiąt lat. Brak dogodnej komunikacji, taniego węgla, wreszcie konkurencyjna ruda doniecka zlikwidowały ten przemysł. Piec w Pankach przestał funkcjonować już od dawna, a w Starej Kuźnicy uległ rozbiórce, toteż istniejące kopalnie poupada-

ły, a jedynie były czynne leżące na samym pograniczu pruskim (Podłęże, Przystajnia, Kuźnica), skąd wywożono rudę w znacznej ilości za granicę.

Prócz rudy okolice Krzepic – w dawnych czasach – zawierały dość obfite pokłady wapienia (Parzymiechy), kamienia budowlanego (Opatów, Podłęże), gliny (Parzymiechy, Lipiec). Tereny te obfitowały także w liczne rzeki i strumienie oraz rozległe lasy (przeważnie rządowe: Zwierzyniec, Dąbrowa, Kamińsk). Na rzekach funkcjonowały jeszcze niedawno liczne młyny wodne (Podłęże, Kuźnica, Starokrzepice, Kostrzyna, Danków i inne) i tartaki (Kostrzyna, Krzepice, Danków). Prócz tego działały w okolicy dwie gorzelnie (Parzymiechy, Lipie) oraz fabryka koronek i haftów w Truskolasach.



Autor na tle Królewskich Drzwi Krzepickich. Fot. Jarosław Konieczny

Na zewnętrznej stronie lewej od góry:

- na tle kościoła w Krzepicach, głowy ks. arcybp. Stanisława Nowaka i ks. prał. Mariana Gąsiorowskiego,
- nadanie praw miejskich Krzepicom,
- widok pierwszego zamku w Krzepicach,
- granica i komora celna.

Na zewnętrznej stronie prawej od góry:

- budowa kościoła św. Jakuba,
- kościół św. Ducha,
- kanonicy i regularni,
- 600 lat targów krzepickich.



Wewnętrzne skrzydła Królewskich Drzwi Krzepickich. Fot. Jarosław Konieczny

Na zewnętrznej stronie lewej od góry:

- Matka Boska Krzepicka,
- II wojna światowa pod Krzepicami,
- zagłada w 1942 r. ponad 2 tys. Krzepiczian,
- Wielki Jubileusz Roku 2000.

Na zewnętrznej stronie prawej od góry:

- huty i kuźnice krzepickie,
- bój ze Szwedami w styczniu 1656 r.,
- bitwa pod Krzepicami 21 III 1863 r.,
- wojny, pożary, zarazy.

W dniu 25 VII 2002 r. zainstalowane zostały w krzepickim kościele pw. św. Jakuba Apostoła, Drzwi Królewskie. Ich projektantem i wykonawcą był Romuald Cieśla, któremu pomagał syn Łukasz. Powstały staraniem ks. prob. Mariana Gąsiorowskiego i parafian. Są wykonane z blachy miedzianej o grubości 0,8 mm, posiadają wymiary 290 cm wysokości i 270 cm szerokości.

Obydwa skrzydła podzielone są na cztery części i na każdej z nich, od zewnątrz i wewnątrz, umieszczone jest 16 scen związanych z długoletnią historią Krzepic.

Na łuku drzwiowym widnieją dwa lwy trzymające tarczę z wizerunkiem św. Jakuba, patrona parafii krzepickiej, ornament okalający tworzą liście oraz krata z prętów i blachy miedzianej o wymiarach 90 cm na 270 cm.

Podstawowe źródła: Cieśla R., *Blask dawnych Krzepic*, Krzepice 2007; Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. IX, Warszawa 1975; Fijałek J., *Zbiór dokumentów zakonnych OO Paulinów w Polsce*, Kraków 1938; Gruszecki A., *Wyniki badań wału fortyfikacji bastionowej zamku w Krzepicach* [w:] „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, Rok VII – nr 3; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo Katowickie. Powiat Kłobucki*, pod red. Izabeli Rejduch-Samkowej i Jana Samka, t. VI zeszyt. 7, Warszawa 1963; Kiryk F., *Kazimierz Wielki budowniczy i reformator*, KAW Warszawa 2002; Krakowski S., *Stara Częstochowa*, Częstochowa 1948; Muznerowski S., *Krzepice w przeszłości*, Włocławek 1914; Gall Anonim., *Chronica Poloniarum*, fib. IV, cap 27; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, t. IV, Warszawa 1880-1914; *Słownik historyczno-geograficzny woj. krakowskiego w średniowieczu*, pr. zb., cz. III, Kraków 1994; Wyrozumski J. *Kazimierz Wielki*, Wrocław 2004.

# Legandy o Kazimierzu Wielkim i Żydówce Esterce

Współczesny królowi autor *Kroniki katedralnej krakowskiej* uważał go za łasego na wdzięki niewieście lubieżnika. Opinia tyleż krytyczna, co prawdziwa, uwierzytelniona świadectwem bliskiego Kazimierzowi Wielkiemu Jana z Czarnkowa. Podkanclerzy Królestwa napisał bowiem w swej Kronice, że monarcha na łożu śmierci hojnie uposa-



Kazimierz Wielki z Esterką. Rys. Anna Marcinkowska

\*Lech Łbik - absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Historyk zatrudniony w Pracowni Dokumentacji, Popularyzacji Zabytków i Dziedzictwa Narodowego Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy. Sekretarz Rady Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. Badacz dziejów Bydgoszczy, Kujaw, Wielkopolski i Pomorza. Autor wielu publikacji, w tym książki poświęconej legendom o Kazimierzu Wielkim.

żył testamentem trzech nieślubnych synów: Niemierzę, Paszka i Jana. Dzieci pozamałżeńskie oraz pokrętnie wolty małżeńskie (omówione w komentarzu do legendy z poprzedniego numeru „Zapisek Kazimierzowskich”) przydały mu zasłużone piętno erotomana, atoli pod piórem Jana Długosza stugębna plotka o jego ekscesach seksualnych przybrała wręcz karykaturalne rozmiary. Przynajmniej jedną kobietą, jeśli wierzyć temu kronikarzowi, Węgierkę Klarę Zach, wziął za młodu gwałtem, inne oddawały się władcy z dobrej woli bądź za podarki. Kierowany nienasyconą chucią „jawnie i pokątnie żył z nałożnicami, których tłumi, jak jakieś siedliska sromoty porozmieszczał w Opocznie, Czchowie [nad Dunajcem], Krzeczowie [koło Bochni] i wielu innych miejscowościach”.

Z rozlicznego grona anonimowych kochanek i konkubin zgorzony kanonik krakowski wyróżnił imiennie Żydówkę Esterę, popularną Esterkę, z którą łączyć miał króla wieloletni związek miłosny. Jak czytamy w jego *Rocznikach*, ta „niezwykłej urody” kobieta zastąpiła Kazimierzowi odsuniętą od łoża czeską małżonkę, Krystynę Rokiczanę. Co więcej, powiła mu dwóch synów: Niemierzę i Pełkę, z których pierwszy, uwzględniony w testamencie monarchy, dożył na dworze Władysława Jagiełły XV stulecia, drugi zaś zmarł niedługo po narodzinach, jeszcze za życia ojca. Urodziła też królowi córki, co najmniej dwie, które władca ku oburzeniu dziejopisarza zezwolił wychować Esterce w religii żydowskiej.

Profesjonalnych historyków, badaczy dziejów Kazimierza Wielkiego, osoba rzeczony kochanki podzieliła na dwa przeciwstawne obozy. Jedni uznają ją za postać realną, drudzy natomiast, wskazując na plotkarski charakter relacji Długosza o życiu osobistym władcy, lokują Esterkę wyłącznie w świecie fantazji. Sprzeczne zapatrywania usiłuje pogodzić wyważona opinia Jerzego Wyrozumskiego, zdaniem którego „historyczności [Estery] nie da się zaprzeczyć, ale nie można również przyjąć bez zastrzeżeń. Jeżeli istotnie król Kazimierz miał tyle kochanek, jak to utrzymywano w czasach Długosza, to mogła wśród nich być również Żydówka”.

Wątpliwości tego rodzaju rzadko targały artystami polskimi i żydowskimi. Traktowali oni przekaz Jana Długosza oraz oparte na nim ludowe legendy z taką samą powagą, jak potwierdzone świadectwem niezależnych od siebie źródeł bezsporne fakty historyczne. Respekt musi budzić liczba poświęconych tajemniczej Esterce powieści, utworów dramatycznych, wierszy, różnych powiastek czy dzieł malarskich. Pod



tym względem bije ona na głowę nie tylko cztery żony naszego monarchy, lecz także wszystkie połowice pozostałych Piastów, razem wzięte.

Rzecz ludowego podania o Esterce rozpoczyna się w XVI w. za sprawą kronikarza Marcina Bielskiego, darzącego Długosza bezgranicznym zaufaniem. Ponieważ Bielski postępszał lub wymyślił historię o pobycie Krystyny Rokiczany w krakowskim Łobzowie, konsekwentnie umieścił tam również Esterkę, która w ujęciu Długosza zastąpiła u boku monarchy porzuconą Czeszkę. W XVIII i XIX stuleciu pogląd o związkach Esterki z Łobzowem uchodzi w powszechnej opinii za niepodważalny. Opublikowany w 1775 r. poemat heroikomiczny Ignacego Krasickiego, *Myszeidos*, zawiera następujący dwuwiersz: „Kazimierz Wielki – a przecie kwaterką / tykał miód smaczny w Łobzowie z Esterką”. Powiadano również, że przekonawszy się o niestałości króla, Esterka popełniła samobójstwo, skacząc z okna drewnianego dworu do



Dom Esterki w Opocznie. Fot. Elżbieta Ługiewicz-Łbik

przyległego doń stawu. Pogrzebano ją w pobliżu miejsca tragicznej śmierci. Nad grobem kochanki monarcha polecił usypać wyniosły kopiec ziemny, który piętrzył się w ogrodzie późniejszego, renesansowego pałacu, zastąpionego w połowie XIX w. koszarami austriackich kadetów.

W 1787 r. przybył do Krakowa król Stanisław August Poniatowski. Słyszał o łobzowskiej mogile Esterki, znał też plotkę o pochodzeniu od tej właśnie Żydówki możnej rodziny Małachowskich (herbu Nałęcz). Licząc, że odnajdzie w Łobzowie jakieś dokumenty, weryfikujące wspomnianą plotkę, nakazał mogiłę rozkopać. W oparciu o relacje świadków wyniki królewskich prac wykopaliskowych zreferował w 1811 r. Julian Ursyn Niemcewicz. Otóż jedni z jego informatorów twierdzili, iż w kopcu niczego nie znaleziono, drudzy natomiast powiadali, że „kopiąc nie-

ostrożnie rozbito rydłem urnę, zawierającą popioły”. Mógł to być zatem przedhistoryczny kurhan. Rozgłos towarzyszących wykopalskom dywagacji na temat żydowskiego pochodzenia Małachowskich dał, jak się wydaje, początek absurdalnemu mniemaniu, do dziś uporczywie podtrzymywanemu w Krakowie, jakoby Esterka nosiła nazwisko Małach.

W 1929 r. stary kopiec łobzowski znielowano podczas urządzania strzelnicy wojskowej. Po drugiej wojnie światowej resztki kopca rozkopali i uprzętnęli żołnierze, którym po prostu przeszkadzały one w grze w piłkę nożną. Nieco później, w latach 1950–1951, znikło nawet miejsce po rzekomej mogile Esterki, przysypane wałem ziemnym w trakcie budowy stadionu Wojskowego Klubu Sportowego „Wawel”.

\* \* \*

Głębią, która żywi każdą legendę, jest ciekawość. Podanie łobzowskie było zbyt ubogie w treść, aby ją w pełni zaspokoić. Ludzie zafascynowani losem żydowskiej kochanki królewskiej pytali nie tylko, jak umarła i gdzie spoczywa, ale również skąd się wywodziła, gdzie poznała władcę i jak z nim żyła? Na te i podobne pytania wyobraźnia ludowa łatwo znalazła odpowiedź, stąd na krętej drodze życia legendarnej Esterki pojawiło się Opoczno, miasto w historycznej ziemi sandomierskiej.

Sądzić wolno, że wszystko zaczęło się od cytowanego na wstępie fragmentu *Roczników Długosza*, w którym Opoczno występuje na czele listy miejscowości, „zniesławionych” obecnością utrzymywanych w nich przez króla ładacznic. Miejscową legendę o Esterce opublikowano dopiero w XIX w. Nie wiadomo więc, od jak dawna się kształtowała i jakie z możliwych opowieści wcześniejszych złożyły się ostatecznie na jej obecność, „kanoniczną” poniekąd postać.

Legenda dwuwariantowo przedstawia moment poznania króla Kazimierza i jego przyszłej kochanki. Wedle jednego przekazu monarcha zwrócił na nią uwagę, gdy przy wjeździe do miasta obsypała go kwiatami. Inny przekaz mówi, że poznali się w lesie koło Opoczna, gdzie król polował, a Esterka zbierała zioła dla swojego chorego dziadka Jonasa Mordochaja. Wpadł wówczas na nią spłoszony tur. Już miał ją stratować, gdy przesyty oszczepem padł u stóp przerażonej dziewczyny. Celnym rzutem popisał się przystojny młodzieniec, który chcąc ukryć, że jest królem, podawał się początkowo za królewskiego dwo-

rganina. Woził z sobą Esterkę po całym kraju, przy czym w samym Opocznie kazał wymurować dla niej okazałą kamienicę, zwaną inaczej pałacem. Osobny chodnik podziemny łączył ten budynek z królewskim zamkiem. Król chadzał nim do ukochanej, ilekroć bawił w mieście.

Ponieważ nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być gorzej, z biegiem lat nad głową uroczej Żydówki zbierały się coraz ciemniejsze chmury. Rzecz w tym, że u boku władcy Esterka raz po raz przekraczała zasady religii mojżeszowej. Jadała zakazane mięso wieprzowe i nie przestrzegała sabatu, czyli cotygodniowego święta sobotniego, wykluczającego powszednią aktywność i pracę. Oburzeni takim postępowaniem Żydzi opoczyńscy postanowili ją ukamienować, a jej pałac spalić. Monarchy wtedy przy Esterce nie było, ona jednak przeniknęła w jakiś sposób złe zamiary rodaków. Pospiesznie zakopała skarby, jakie nagromadziła, nocą zaś uciekła do króla chodnikami, które spod jej domu ciągnęły się nie tylko do zamku, ale również do Krakowa. Wstrząśnięty władca chciał zaraz jechać do Opoczna, by powywieszać wszystkich Żydów, lecz pod wpływem prośb swej oblubienicy odstąpił od tego zamiaru. Karę wymierzył jedynie zamieszanemu w sprawę burmistrzowi. Powodowany troską o życie Esterki, nie pozwolił jej wrócić w rodzinne strony. Wywiózł kochankę z Krakowa i ukrył pod Lublinem, a kiedy zmarła, pochował w ulubionym Łobzowie.

Wykaz opoczyńskich inwestycji Kazimierza Wielkiego (miejskie mury obronne, zamek starościński, kościół parafialny) nie obejmuje piętrowej, podpiwniczonej kamienicy rynkowej (pl. Kościuszki 15), nazywanej tradycyjnie domem Esterki. Obiekt ów, przebudowany gruntownie w XIX i XX w., powstał w XVI stuleciu i według wszelkiego prawdopodobieństwa stanowił własność opoczyńskich wójtów.

\* \* \*

Podanie z Opoczna prowadzi nas prostą drogą na żyzną Lubelszczyznę, gdzie już w pierwszej połowie XIX w. osadziła Esterkę tradycja żydowska. Ponoć Żydzi z Kazimierza Dolnego wybuchali gniewem, gdy ktoś nadmieniał, że pochodziła z Opoczna. Esterka była dla nich córką miejscowego, ubogiego krawca Rafaela. Król poznał ją w Kazimierzu. Zapaławszy do niej wielką miłością, zabrał czarnowłosą piękność do swego zamku na stromym wzgórzu kazimierskiego brzegu Wisły. Z czasem wybudował dla niej osobny zamek w pobliskiej wsi Bo-





Ruiny zamku w Bochothnicy. Fot. Elżbieta Ługiewicz-Łbik

chothnica. Esterka przebywała w nim zazwyczaj, gdy monarcha zabawił się łowami w okolicznych lasach. Strzegł jej podobno potwór bazyliszek, który samym wzrokiem zabijał ludzi i zwierzęta, siedział zaś w piwnicach zamkowych od strony Celejowa. Obok wieży zamkowej biło źródło, ja-

kie na cześć królewskiej wybranki nazwano krynicą Esterki. Nieopodal Bochothnicy leży wieś, w której mieli się urodzić i wychować synowie ślicznej Żydówki, Niemierza i Pełka. Na pamiątkę tego wydarzenia wsi nadano miano Wylęga (później i obecnie Wylągi).

Król i jego kochanka żyli w Kazimierzu i Bochothnicy jak w bajce. Kiedy władca wyjeżdżał z Kazimierza, stęskniona Esterka skracła sobie chwile oczekiwania haftowaniem ozdobnego parochetu, czyli synagogalnej kotary, służącej do zastaniania zwojów Tory. Złotymi niciami, sprowadzonymi dla niej przez monarchę z odległej Hiszpanii, wyszywała na jedwabiu fantastycznego węża, który skusił w raju Ewę do grzechu. Wokół węża wiły się bogate ornamenty, a cały wizerunek wieńczyły królewskie korony. Ukończony parochet Esterka przekazała w darze kazimierskiej synagodze, w jakiej do czasów drugiej wojny światowej, kiedy uległ zniszczeniu, uznawany był za relikwię. Legenda nie wyjaśnia, komu z pary kochanków przyszło zemrzeć wcześniej. W każdym razie Żydzi z Lublina pokazywali na swym cmentarzu kamień nagrobny z napisem „Ester”, twierdząc o nim bez cienia wątpliwości, że upamiętnia mogiłę umiłowanej oblubienicy wielkiego króla Kazimierza.

Legenda piękna, ale wyszana z palca. Zostawiwszy na boku królewską warownię w Kazimierzu Dolnym, przejdźmy od razu do zamku w Bochothnicy. Pochodzi on wprawdzie z XIV stulecia, lecz nigdy nie należał do króla i wespół z wioską stanowił własność rycerskiej rodziny Firlejów. Choćby z tego tylko powodu Esterka mieszkać w nim nie mogła. Co więcej, nie wyhaftowała wspaniałego parochetu, bo ten był w rzeczywistości jedwabną firanką chińską z drugiej połowy XVIII w. Z kolei tradycja o pochowaniu Esterki w Lublinie ukształtowała się sto lat później w oparciu o cmentarną stelę nagrobną (macewę) z cytowaną inskrypcją, ale przecież niejedna Żydówka nosiła biblijne imię Estery. Śladów pobytu króla w Kazimierzu Dolnym oraz Bochothnicy brak, choć bywał w niedalekim Lublinie. Bazyliuszka zmilczę, natomiast bochothnickie źródło Esterki, co sprawdziłem, wyszło.

Podkreślić trzeba, że na gruncie ludowego myślenia o Esterce występowały istotne różnice pomiędzy społecznością polską a żydowską. O ile dla Polaków była ona od czasów Długosza jedynie niezwykłą ladacznicą, która dla swych ziomków wyjednała od władcy nienależne im prawa i przywileje, to w opinii polskich Żydów uchodziła za żonę Kazimierza Wielkiego i królową Polski. W tej podwójnej, szaczonej roli „obsadzili” Esterkę autorzy dwóch szesnastowiecznych kronik, Henryk Rättel i Dawid Gans. Zrzędzeniem historii ewidentny błąd obu kronikarzy trafił na podatny grunt i do XIX w. zapuścił głębokie korzenie w świadomości szerokich mas wyznawców judaizmu. Warto przytoczyć w tym miejscu argumenty prostego Żyda z Lubelszczyzny, Berka Guzika, użyte przez niego w toku rozmowy z literatem, Klemensem Junoszą (1849–1898), na poparcie tezy o wyjątkowej pozycji Esterki u boku polskiego władcy. „To była Żydówka – rzekł Guzik – z prostego stanu nawet, biednego krawca córka, ale później to ona została żydowską królową. – Żydowską? – zaoponował Junosza. – Żle jesteś poinformowany, mój Berku, gdyż ona wcale królową nie była. – Tak?! Pan może powie, że i ten król wcale nie był król i ta Żydówka wcale nie była Żydówką, że on koło niej nie siedział, a ona koło niego nie była. U państwa to wszystko jest na wywrót! – Ale owszem – westchnął Junosza – przyznaję, że była i że koło króla siedziała. – Nu – skwitował Guzik – a kto może koło króla siedzieć? To kimedyja jest, dalibóg! Koło krawca siedzi krawcowa, a koło króla – królowa. Małe dziecko nawet zrozumie taki interes”.



Dom Esterki  
w Radomiu, Rynek 5.  
Fot. Lech Łbik

Legenda o królu Kazimierzu i pięknej Żydówce zapewne nadal będzie się rozwijać, co zapowiadają tak zwane „domy Esterki”, powstające jak grzyby po deszczu w różnych ośrodkach. Najstarszy z nich, jak pisałem, zdobi Opoczno. W XIX i XX stuleciu dołączyły do niego obiekty w Krakowie, Radomiu oraz Rzeszowie, pochodzące z XVII i XVIII w. Podczas drugiej wojny światowej zniknął dom Esterki na krakowskim Kazimierzu, usytuowany przy ul. Józefa 12. Życie wszak nie znosi próżni, dlatego po wojnie za rezydencję królewskiej kochanki uznano tam dziewiętnastowieczną kamienicę przy ul. Krakowskiej 46. Wystarczającego powodu do wyboru owej kamienicy dostarczyła okoliczność funkcjonowania w niej kawiarni o nazwie „Esterka”. Znamy ulice naszej Estery znajdują się w Krakowie oraz sąsiedniej względem niego Skawinie<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> L. Łbik, *Podania i legendy o zacnym królu Kazimierzu Wielkim*, Bydgoszcz 2010, s. 50–55.

# ZARYS DZIEJÓW

## GRODÓW KAZIMIERZOWSKICH (cz. XI)

„Miasta kazimierzowskie”, to pojęcie obejmujące miejscowości, na których rozwój miała wpływ polityka wewnętrzna Kazimierza Wielkiego. Otrzymywały one za jego panowania prawa miejskie lub ich potwierdzenie i związane z nimi przywileje. Były miejscem inwestycji obronnych lub fundacji kościelnych. Różnie potoczyły się losy tych miast. Niektóre z nich, jak np. Bydgoszcz, Częstochowa czy leżący obecnie poza granicami Polski, na Ukrainie, Lwów, stały się znaczącymi ośrodkami miejskimi, inne niestety zeszyły do rzędu wsi. Dotyczy to także budowli powstałych za panowania Kazimierza Wielkiego, nie wszystkie dotrwały do naszych czasów. Na łamach kolejnych wydań niniejszego periodyku postaramy się ukazać krótki zarys dziejów poszczególnych miejscowości, uwzględniając rolę króla w ich rozwoju. Źródłem do opracowania tego materiału było wydawnictwo „Miasta polskie w tysiącleciu”, „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” oraz portale internetowe poszczególnych miejscowości.

## RADOM



Miasto na prawach powiatu grodzkiego w woj. mazowieckim. Już w X w. znajdował się tu gród obronny z wałem drewniano-ziemnym i fosą, który prawdopodobnie był czasową rezydencją książąt, Henryka Sandomierskiego, Kazimierza Sprawiedliwego i Leszka Białego. Pierwsza historyczna wzmianka o Radomiu pochodzi z bulli papieża Hadriana IV z 1155 r., zatwierdzającej posiadłości biskupstwa wrocławskiego. Znajduje się tam określenie villam Slavno iuxta Radom, a dotycząca wsi leżącej blisko Radomia. Nie zachował się do naszych czasów kościół św. Piotra z XII w., od którego pochodzi nazwa najstarszej części

\*Jerzy Giergielewicz – historyk, absolwent UMK w Toruniu, emerytowany nauczyciel, regionalista, badający dzieje Kowala i jego okolic. Autor licznych opracowań do „Zapisków Kazimierzowskich” i „Informatora Kowalskiego” oraz wielu innych czasopism. Fotografik posiadający obszerny zbiór zdjęć z dawnego Kowala. Honorowy Obywatel Miasta Kowala.

miasta tzw. Piotrówki. W drugiej połowie XIII w. książę Bolesław Wstydlivy lokował Radom na prawie średzkim. W tym okresie powstała najstarsza świątynia miasta, kościół św. Wacława. Radom był wówczas siedzibą kasztelanii. Z 1233 r. pochodzi pierwsza wzmianka o kasztelanie radomskim Marku. W 1350 r. Kazimierz Wielki dokonał lokacji Nowego Radomia. Ówczesne nowe miasto posiadało powierzchnię 9 ha, mury obronne o długości 1100 m, z trzema bramami Krakowską, Lubelską i Piotrkowską, 25 basztami, zamek i ratusz. Król ufundował także kościół św. Jana Chrzciciela (obecną farę). Od 1376 r. w Radomiu urządował starosta królewski. Miasto stało się siedzibą powiatu oraz kancelarii grodzkiej i ziemskiej. Za Kazimierza Wielkiego zmieniono prawo średzkie na prawo magdeburskie. Korzystne położenie na szlaku handlowym z Rusi na Śląsk, Pomorze i Wielkopolskę, przyczyniło się do rozwoju miasta. Szczególne znaczenie miał tzw. szlak wołowy z Rusi na Śląsk, którym przeganiano nawet 8000 szt. wołów rocznie. Przyczyniło się to do powstania cechu garbarskiego. Rozkwit miasta nastąpił za panowania Jagiellonów. Król Władysław Jagiełło nadał szereg przywilejów, m.in. zwolnił kupców radomskich od opłat celnych na terenie całego Królestwa Polskiego. W mieście znajdowały się liczne składy win oraz warzelnie gorzałki. Radom był terenem ważnych wydarzeń politycznych. W 1401 r. podpisano tutaj unię wileńsko-radomską, która wprowadzała dożywotnią godność wielkiego księcia litewskiego dla księcia Witolda. W 1489 r. wielki mistrz Zakonu Krzyżackiego Jan von Tieffen złożył hołd lenny królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi. Od 1481 r., przez dwa lata, rezydował w Radomiu królewicz Kazimierz (Święty Kazimierz), pełniąc funkcję namiestnika Królestwa Polskiego. W 1505 r. odbył się tutaj sejm, który uchwalił konstytucję zwaną Nihil novi. W latach 1613 – 1764 w Radomiu znajdowała się siedziba Trybunału Skarbowego Koronnego. Ze względu na liczne zjazdy szlachty rozwinęło się tutaj głównie rzemiosło spożywcze. W 1564 r. było tu 24 piekarzy, 2 kupców i 21 kramarzy oraz 14 jatek rzeźniczych. Na przedmieściach znajdowały się cegielnie, 3 młyny i folusz. W Radomiu w tym czasie było 120 domów 2 łaźnie, apteka, przytułek zwany szpitalem św. Ducha, a także szkoła parafialna. Niepomyślny dla miasta był XVII w. Zaraza w 1623 r., pożar w 1628 r. a następnie najazd szwedzki zniszczyły miasto. W 1660 r. po odejściu Szwedów zostało w Radomiu 37 domów i 395 mieszkańców. Zniszczony był także zamek i klasztor bernardynów. W 1682 r. przybyli do Radomia ojcowie pijarzy, którzy otworzyli szkołę. W XVIII w. nastąpiło ożywienie gospodarcze miasta. Poprawił się stan zabudowy, rozwinęło się rzemiosło reprezentowane m.in. przez 20 szewców i 12 piekarzy.

W 1767 r. zawiązała się w Radomiu pod wodzą Karola Radziwiłła, konfederacja reakcyjnej szlachty na rzecz uznania carycy Katarzyny II, gwarantką ustroju Rzeczypospolitej. Po III rozbiórze miasto znalazło się w zaborze austriackim, ale w 1809 r. weszło w skład Księstwa Warszawskiego jako siedziba departamentu radomskiego. Powstały wówczas teatr, szpital i drukarnie. W 1815 r. Radom został zajęty przez Rosjan. W Królestwie Polskim stał się siedzibą Komisji Województwa Sandomierskiego, a od 1844 r. siedzibą guberni radomskiej. W 1815 r. rozebrano mury obronne. W XIX w. powstało w mieście szereg zakładów przemysłowych. Szczególnie rozwinęły się zakłady przemysłu skórzanego. W 1830 r. były 3 garbarnie, w 1846 r. 5, a pod koniec XIX w. 14. Poza tym pracowały wytwórnie mydła, świec, octu, piwa i zapatek. W 1854 r. przedsiębiorca Ludwik Karsch sprowadził pierwszą maszynę parową. Zwiększała się także liczba ludności, w 1860 r. Radom liczył 10 000 mieszkańców. Na dalszy rozwój wpłynęło wybudowanie linii kolejowej z Dąbrowy Górniczej do Dęblina. Powstały kolejne zakłady przemysłowe: produkcji maszyn rolniczych, mebli giętkich, farb, drutu, wyrobów fajansowych i inne. W 1932 r. Radom, jako powiat grodzki, znalazł się w województwie kieleckim. W latach 30. XX w. w Radomiu zlokalizowano szereg inwestycji w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Powstały zakłady produkcji: broni, telefonów, obuwia, rowerów i tytoniu. W 1935 r. miasto uzyskało połączenie kolejowe z Warszawą. Wzrosła znacznie liczba ludności. W 1938 r. mieszkało tu 90 tys. mieszkańców, w tym 30 procent ludności żydowskiej. W okresie okupacji hitlerowskiej Radom znalazł się w Generalnym Gubernatorstwie, jako siedziba dystryktu. Niemcy utworzyli tutaj w 1941 r. getto, w którym skupili ok. 34 tys. Żydów. Zostali oni rok później wywiezieni do obozu zagłady w Treblince. Po II wojnie światowej nastąpiła rozbudowa przemysłu metalowego, skórzanego i drzewnego. W latach 1975 – 1998 istniało województwo radomskie ze stolicą w Radomiu. W czerwcu 1976 r. doszło tutaj do protestu robotniczego spacyfikowanego przez jednostki Milicji Obywatelskiej i Zmilitaryzowanych Oddziałów Milicji Obywatelskiej. W 1996 r. utworzono Politechnikę Radomską, którą przekształcono w 2012 r. w Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny. Od 1992 r. istnieje diecezja radomska. W mieście jest szereg zabytków. Do najcenniejszych zalicza się farę z XIV w., kościół św. Wacława z XIII w. fragmenty murów obronnych z czasów Kazimierza Wielkiego i Kolegium Pijarów z XVIII w.

B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Arkady, Warszawa 1984, s. 269; *Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. II, s. 532-534; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sul-

mierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1888, t. IX, s. 392-420; [www.pl.wikipedia.org/wiki/Radom](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Radom); [www.radomdzisiaj.pl/historia-radom](http://www.radomdzisiaj.pl/historia-radom); [www.historiaradomia.blogspot.com/](http://www.historiaradomia.blogspot.com/); [www.radom.fm/strona/historia-radomia](http://www.radom.fm/strona/historia-radomia); [www.radom.naszestrony.pl/? Info = miasto](http://www.radom.naszestrony.pl/?Info=miasto); [www.portal.radom.pl](http://www.portal.radom.pl)> Zabytki Radomia; [www.zamkiobronne.pl](http://www.zamkiobronne.pl); [www.zamki-polskie.com/radom/radom.html](http://www.zamki-polskie.com/radom/radom.html).

## ADOSZYCE

---

Wieś w woj. świętokrzyskim, pow. koneckim, gm. Radoszyce, dawniej miasto. Osada w tym miejscu istniała zapewne o wiele wcześniej niż donoszą zapiski. Jej początki wiążą się z grodem, po którym zachowała się miejscowa nazwa Grodzisko. Według Jana Długosza lokacji miasta dokonał król Kazimierz Wielki. Za jego panowania w parafii radoszyckiej mieszkały 144 osoby. W 1428 r. król Władysław Jagiełło przeniósł Radoszyce z prawa polskiego na prawo magdeburskie (być może potwierdził wcześniejszy akt lokacyjny Kazimierza Wielkiego), ustanowił wójtostwo, przyznał miastu wsie Radoszka i Grodzisko, targ i 2 jarmarki oraz prawo składu kamienia młyńskiego. W 1456 r. Kazimierz Jagiellończyk zwolnił mieszczan od opłat celnych na terenie Królestwa Polskiego oraz wydał pozwolenie na zakup soli w żupach królewskich. W późniejszym okresie liczba jarmarków została zwiększona do 12 i powstały cechy: szewców, kołodziejów i rzeźników. Według lustracji z 1564 r. Radoszyce należały do starostwa chęcińskiego. Były w nich 2 młyny i 5 czynnych hut szklanych. Na sejmie 1773 – 1775 Radoszyce zostały przekazane rodowi Małachowskich. W 1788 r. miasto otrzymało zezwolenie na organizację wspólnego cechu kołodziejów, cieśli i szklarzy. Komisja Skarbowa założyła tutaj manufakturę produkującą podwozia do armat i wozów taborowych. W wyniku zaborów Radoszyce najpierw znalazły się w zaborze austriackim, a następnie rosyjskim. W 1827 r. w mieście znajdowały się 252 domy i 1425 mieszkańców, a w 1858 r. 264 domy i 1934 mieszkańców. Ludność zajmowała się rolnictwem i rzemiosłem. Kołodzieje radoszyccy w drugiej połowie XIX w. produkowali rocznie ok. 3000 wozów i bryczek. W późniejszym czasie rzemiosło uległo konkurencji fabrycznej. W 1869 r. Radoszyce utraciły prawa miejskie.

*Miasta polskie w tysiącleciu*, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965 – 1967, t. II, s. 534-535; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1888, t. IX, s. 440-442;

[www.sztetl.org.pl/pl/article/radoszyce/3.historia-miasteczko](http://www.sztetl.org.pl/pl/article/radoszyce/3.historia-miasteczko); [www.radoszyce.pl/asp-pl-star.asp?typ=14&sub=3&menu=79](http://www.radoszyce.pl/asp-pl-star.asp?typ=14&sub=3&menu=79); [www.pl.wikipedia.org/wiki/Radoszyce](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Radoszyce) (województwo-swietokrzyskie).

## RANIZÓW

---



Wieś w woj. podkarpackim, pow. kolbuszowskim, gm. Raniszów, dawniej miasto. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z dokumentu Kazimierza Wielkiego z 1366 r. Brzmi on: Zakładamy wieś w naszym lesie Dublowa (ob. Wola Raniszowska) koło Raniszowa na prawie niemieckim obrządku magdeburbskiego. Kazimierz Wielki założył tu zameczek myśliwski. Był on bazą dla królewskich polowań, tzw. stanem myśliwskim oraz osiedlem łowców i bartników. Leżąca w sercu Puszczy Sandomierskiej osada stała się ulubionym miejscem polowań królów Polski. Właśnie tutaj Władysław Jagiełło urządził wielkie łowy przed wyprawą grunwaldzką w 1410 r. Władca ten ufundował też modrzewiowy kościół dla powołanej w 1409 r. parafii. W XV w. Raniszów drogą zastawu przechodzi w ręce magnackie, jednak sto lat później pod naciskiem obozu reform i egzekucji praw wraca w ręce królewskie. W XVII i XVIII w. w okolicy Raniszowa powstały liczne osady leśne, zajmujące się produkcją smoły, węgla drzewnego i potażu. Po pierwszym rozbiore Polski w 1772 r., królewszczyzny zostały przejęte przez austriacką komorę skarbową. Zarządzeniem gubernatora we Lwowie, Raniszów zaliczony został do rzędu miasteczek. Odbywały się tu cotygodniowe targi i doroczne jarmarki na nierogaciznę eksportowaną do Wiednia. Na początku XIX w. Raniszów stał się ośrodkiem osadnictwa Niemców w tym rejonie. Powstała kolonia Ranischau ze zborem luterańskim. W 1890 r. w Raniszów liczył 1465 mieszkańców, w tym 271 Żydów i 11 Niemców, a w kolonii Ranischau było 376 mieszkańców, w tym 206 Niemców, 70 Żydów i 100 Polaków. W 1919 r. Raniszów nie został zaliczony do miast. Znajduje się tu zabytkowy kościół zbudowany w latach 1805 – 1815.

*Miasta polskie w tysiącleciu*, Ossolineum, Wrocław, t. II, s. 382; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1888, t. IX, s. 525-526; [www.pl.wikipedia.org/wiki/Raniszow](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Raniszow); [www.parafia.raniszow.org/index.php/historia-parafia](http://www.parafia.raniszow.org/index.php/historia-parafia); [www.raniszow.pl/gmina/historia](http://www.raniszow.pl/gmina/historia); [www.kirkuty.xip.pl/raniszow.htm](http://www.kirkuty.xip.pl/raniszow.htm).



## RAWA MAZOWIECKA



Miasto powiatowe w woj. łódzkim. Po raz pierwszy nazwa Rawy pojawia się w 1228 r. w dokumencie księżnej sandomierskiej Grzymistawy. W 1298 r. Rawa podlegała kasztelanii bielskiej, ale już w 1313 r. pojawia się w dokumentach kasztelan rawski o imieniu Przemysław. W 1321 r. miejscowość uzyskuje prawa miejskie, stając się stolicą księstwa rawskiego. Już wówczas znajdował się tu kościół parafialny, przy którym w 1334 r. powstała szkoła. W latach 1355 – 1370 wybudowany został w Rawie murowany zamek obronny. Według Jana Długosza inicjatorem budowy był Kazimierz Wielki. Istnieje jednak pogląd, że uczynił to książę mazowiecki Siemowit III. W 1462 r. król Kazimierz Jagiellończyk dokonał inkorporacji księstwa rawskiego do Korony, tworząc w to miejsce województwo rawskie. W 1496 r. wyznaczono Rawę jako miejsce sejmików ziemskich. Przez Rawę przechodził ważny szlak handlowy z Rusi na Pomorze. W XVI w. miasto należało do najzamożniejszych w kraju. Po pożarach jakie nawiedziły Rawę w latach 1507, 1532 i 1539, następowiała jego szybka odbudowa. W 1564 r. było tu 441 domów i 435 rzemieślników i kupców. W 1562 r. sejm w Piotrkowie Trybunalskim ustalił w Rawie siedzibę Komisji Skarbowej dla Kwartecianego Wojska (tzw. skarb kwarciany, skarb rawski). W 1613 r. sprowadzono tu Jezuity, którzy zbudowali kościół, klasztor i założyli kolegium. Najazd Szwedów w 1655 r. spowodował upadek miasta. Po ich odejściu tylko 32 domy były zamieszkałe, a 400 było pustych. Zniszczony był także zamek. Szwedzi ponownie nawiedzili Rawę w 1702 r., zaś w 1714 r. doszło w mieście do zbrojnego starcia między stacjonującymi tu wojskami polskimi i saskimi. W drugiej połowie XVIII w. miasto tylko częściowo wróciło do dawnego stanu. W 1789 r. było tu 165 domów, zaś 1797 r. – 175. W 1795 r. Rawa znalazła się w zaborze pruskim, następnie w 1807 r. w Księstwie Warszawskim, po czym w 1815 r. w zaborze rosyjskim. W latach 1816 – 1842 była miastem obwodowym, a w okresie późniejszym miastem powiatowym. W tym czasie nastąpił okres pomyślnego rozwoju. Zburzono wiele drewnianych budynków, a na ich miejscu zbudowano murowane gmachy m. in. ratusz i siedzibę Komisji Obwodowej. W 1818 r. w mieście było 1200 mieszkańców, zaś w 1827 r. już 3189. Ilość domów wzrosła do 256. Powstała

osada fabryczna dla sukienników, zbudowano farbiarnię, młyn wodny i folusz. W 1887 r. było w Rawie 6485 mieszkańców. Istniał 1 browar, 2 młyny wodne, 2 wiatraki, olejarnia i cegielnia. W czasie powstania styczniowego stoczono w okolicy kilka bitew i potyczek. Powstańcom pod wodzą gen. Antoniego Jeziorańskiego udało się w lutym 1863 r. wyprzeć z miejscowych koszar wojska rosyjskie. Na początku pierwszej wojny światowej Rawa przez 9 miesięcy znajdowała się na linii frontu, co spowodowało prawie całkowite zniszczenie miasta. W 1924 r. przemianowano Rawę na Rawę Mazowiecką. W 1939 r. było tu 8460 mieszkańców, którzy utrzymywali się głównie z rolnictwa, rzemiosła i handlu. W czasie okupacji niemieckiej, w 1941 r., utworzono tu getto, w którym skupiono ponad 3000 Żydów. Znajdowały się tu także obozy jenieckie. W 1945 r. Rawa Mazowiecka została zbombardowana przez lotnictwo radzieckie, w wyniku czego zniszczonych zostało 60 procent zabudowy i zginęło 2000 mieszkańców. W 1946 r. w Rawie Mazowieckiej było 6908 ludności. Pojawił się przemysł: przetwórnia owocowo-warzywna i fabryka ostrzy do golenia (1957 r.). W dniu 15 V 1958 r. przeszedł przez Rawę Mazowiecką huragan, który zniszczył całkowicie 19 budynków, a 103 poważnie uszkodził. Wśród zabytków znajduje się wieża zamkowa z XIV w., klasycystyczny ratusz z XIX w. i wczesnobarokowy kościół parafialny z pierwszej połowy XVII w.

B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Arkady, Warszawa 1984, s. 271-272; *Miasta polskie w tysiącleciu*, Ossolineum, Wrocław 1965 – 1967, t. II, s. 71-72; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1888, t. IX, s. 550-560; [www.pl.wikipedia.org/wiki/Rawa\\_Mazowiecka](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Rawa_Mazowiecka); [www.staypoland.com/rawa-mazowiecka.htm](http://www.staypoland.com/rawa-mazowiecka.htm); [www.kirkuty.xip.pl/rawa-mazowiecka.htm](http://www.kirkuty.xip.pl/rawa-mazowiecka.htm); [www.zamkipolskie.com/rawa/rawa.html](http://www.zamkipolskie.com/rawa/rawa.html); [www.zamki.res.pl/rawam.html](http://www.zamki.res.pl/rawam.html).

## **R**OPCZYCE

---



Miasto w woj. podkarpackim, stolica pow. ropczyko-sędziszowskiego, siedziba gminy Ropczyce. Nazwa miejscowości pochodzi od słowa ropa, oznaczająca w średniowieczu słone wody mineralne i brzmiała pierwotnie Ropczyca. Osada istniała zapewne już w XIII w. W 1226 r. została spalona podczas najazdu Rusinów. W dokumencie z 1252 r. podano, że komes Teodor podarował cystersom sól z Ropczyc. Inny zapis z 1254 r. potwierdza darowiznę dóbr ziemskich

przez braci Klemensa i Marka Gryfów na rzecz klasztoru w Szczyrzycu k. Limanowej. W dniu 3 III 1362 r. król Kazimierz Wielki nadał Janowi i Mikołajowi Gielnicom przywilej na lokację miasta Ropczyce na 100 łanach, na prawie magdeburskim. Ufundował też obecną farę. Miasto powstało na terenie Starej i Nowej Ropczycy. Miejscowość zaczęła się szybko rozwijać. Sprzyjało temu położenie na ważnym szlaku handlowym prowadzącym z Rusi do Krakowa i na Węgry. Kupcy zostali zwolnieni od opłat celnych. Odbywały się tu cotygodniowe targi i jarmarki cieszące się dużą sławą. Spośród cechów do najliczniejszych należał cech tkacki i sukienniczy. Był czas, że Ropczyce nazywano małym Gdańskiem. W 1439 r. powstała szkoła parafialna, której absolwenci dość licznie studiowali na Akademii Krakowskiej. Ropczyce jako miasto królewskie wraz z okolicznymi dobrami stanowiły starostwo niegrodowe zwane często państwem ropczyckim. W lustracji z 1564 r. podano, że do miasta należały dwa przedmieścia Chechły i Pierzejowa; w każdym z nich istniała karczma wójtowska. Poza tym wymienione są 2 piece dymarskie, 2 młoty, 2 karczmy, a produkcję gorzałki określa się na 10 garnców rocznie. Ropczyce kilkakrotnie ulegały najazdom i pożarom. Po zniszczeniu miasta w 1504 r. przez Tatarów i Turków, mieszczanie zostali zwolnieni na 10 lat od podatków. Szczególnie niepomyślny dla miasta był XVII w. W 1607 r. Ropczyce spustoszyli żołnierze Zebrzydowskiego w czasie rokoszu. W 1655 r. zniszczeń dokonali Szwedzi, a dwa lata później wojska księcia Jerzego Rakoczego. W 1772 r. miasto znalazło się w zaborze austriackim. W latach 1856 – 1858 zbudowano linię kolejową Kraków-Rzeszów. Na ożywienie gospodarcze wpłynęło przeniesienie w 1877 r. siedziby władz powiatowych. W 1900 r. liczba ludności wynosiła 3579 osób. Podczas pierwszej wojny światowej, wycofujące się wojska rosyjskie spaliły znaczną część miasta. W 1937 r. przeniesiono siedzibę powiatu do szybciej rozwijającej się Dębicy. Do zabytków zalicza się kościół parafialny pw. Przemienienia Pańskiego (farę), pochodzącą z XIV w. W Ropczycach znajduje się pomnik Kazimierza Wielkiego wystawiony w 1982 r., z okazji 620. rocznicy lokacji miasta.

*Miasta polskie w tysiącleciu*, Ossolineum, Wrocław, 1965 – 1967, t. II, s. 382-383; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa, 1888, t. IX, s.741-743; [www.pl.wikipedia.org/wiki/Ropczyce](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Ropczyce); [www.ropczyce.eu](http://www.ropczyce.eu); [www.umropczyce.iH.pl](http://www.umropczyce.iH.pl)>Artykuły; [www.sztetl.org.pl/pl/article/ropczyce/3.historia-miejscowosci](http://www.sztetl.org.pl/pl/article/ropczyce/3.historia-miejscowosci); [www.ropczyce,rzeszow.opoka.org.pl/historia/H=Miasta-Paraf.html](http://www.ropczyce,rzeszow.opoka.org.pl/historia/H=Miasta-Paraf.html).

## RYCZYWÓŁ

---

Wieś w woj. mazowieckim, pow. kozienickim, w gm. Kozienice, dawniej miasto. Nazwa miejscowości związana jest zapewne z przeganianiem stad bydła z Rusi na Śląsk, jakie miało miejsce do XVI w. Wieś jako królewszczyzna istniała już w XIII w. Według Jana Długosza w tym czasie znajdował się tu kościół św. Katarzyny. Miastem staje się za panowania króla Kazimierza Wielkiego. Do dokumentu lokacyjnego odwołuje się przywilej króla Władysława Jagiełły z 1388 r., upoważniający mieszczan ryczywolskich do wolnego handlu z ziemią łukowską. W 1393 r. miejscowość była dzierżawiona przez Andrzeja Ciołka z Ostrołki. Od 1407 r. Ryczywół był siedzibą starostwa niegrodowego. Król Władysław Jagiełło w latach 1409 – 1413 obdarzył miasto wieloma przywilejami. Nadał prawo magdeburskie, stworzył samorząd, nadał mieszczanom prawo połowu ryb i wyrębu drzew w lesie. Ujednolicił myto za przeprawę mostową dla mieszczan. Król posiadał komorę celną. Wartość dochodu królewskiego w roku 1393 r. wynosiła 500 grzywien (ok. 170 kg srebra), co było dość dużą sumą. Mieszczanie brali udział w handlu wiślanym. W mieście odbywały się targi 2 razy w tygodniu i jarmarki 2 razy w roku. W XV w., kiedy właścicielem Ryczywołu był Piotr Dunin, powstał port i zakłady szkutnicze. W 1655 r. zniszczeń dokonali Szwedzi. W latach 1650 i 1663 panowała zaraza. W 1663 r. w Ryczywole było 30 domów, 5 rzemieślników i 2 rybaków. Niektórzy mieszczanie trudnili się wyrobem trunków. Król Jan III Sobieski, chcąc ożywić i zaludnić miejscowość, nadał w 1681 r. przywileje handlowe i gospodarcze Żydom. Nie zmieniło to jednak obrazu miasta. W 1765 r. było w Ryczywole zaledwie 4 rzemieślników, jarmarki i targi nie odbywały się. W 1813 r. dokonano relokacji miasta według planów Tomasza Wiarenka, przenosząc je na nowe miejsce (2,5 km od poprzedniej lokalizacji). W 1815 r. znalazł się w zaborze rosyjskim. Ryczywół utracił prawa miejskie w 1869 r. W 1944 r. został prawie całkowicie zniszczony w czasie walk na przyczółku warecko-magnuszewskim.

*Miasta polskie w tysiącleciu, Ossolineum, Wrocław 1965 – 1967, t. II, s. 536; Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1889, t. X, s. 81, [www.pl.wikipedia.org/wiki/Ryczyw%C3%B3%C5%82](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Ryczyw%C3%B3%C5%82)-(województwo mazowieckie); [www.sztetl.org.pl/pl/city/ryczywol-2413](http://www.sztetl.org.pl/pl/city/ryczywol-2413).*

# DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA WŁADZ STOWARZYSZENIA

## PROTOKÓŁ Z ELEKTRONICZNYCH KONSULTACJI ZARZĄDU STOWARZYSZENIA KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO, MAJĄCEGO RANGĘ POSIEDZENIA ZARZĄDU SKKW W DNIU 12 MAJA 2014 R.

1. Członkowie Zarządu SKKW: Eugeniusz Gołembiewski, Jan Klamczyński, Jan Szopiński, Zdzisław J. Zasada, Krystyna Pawlak, Renata Nowakowska, Aldona Orman.

2. Tematyka:

2.1. Wnioski Zarządu SKKW o nadaniu Medalu Króla Kazimierza Wielkiego dla:

- podmioty zbiorowe:

- 1. Pomorska Brygada Logistyczna im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy,

- miasto Czchów,

- miasto Kruszwica

- miasto Niepołomice,

- gmina Inowódz,

- gmina Stopnica,

- gmina Szydłów;

- osoby indywidualne:

- Jerzy Giergielewicz, Włocławek,

- Henryka Kaszycka-Paniw, Przemyśl,

- Jan Klamczyński, Szydłów,

- Sławomir Brodziński, Będzin.

W załączeniu wnioski o akceptację, które zostały przesłane w dn. 2 V 2014 r. do przewodniczącego Kapituły prof. A. Barciaka i w dn. 6 V 2014 r. oraz na prośbę przewodniczącego Kapituły także do członków Kapituły Odznaczeń Króla Kazimierza Wielkiego.

2.2. Zatwierdzenie nagrody w postaci sprzętu elektronicznego dla najmłodszego uczestnika Ogólnopolskiego Konkursu o Kazimierzu Wielkim i Jego Czasach zorganizowanym na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, przy współudziale SKKW;

2.3. Zatwierdzenie kwoty w wysokości 500,00 zł na nagrody dla członka SKKW – Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Toruniu, który był organizatorem konkursu o Kazimierzu Wielkim;

2.4. Przyjęcie w poczet członków SKKW Annę Kilichowską-Murawską z Kowala, pracownicę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kowalu; rekomendujący: Karol Bednarek, Jolanta Jagoda z UM Kowal;

2.5. Skreślenie z członkostwa w SKKW UG w Wąwolnicy z powodu zalegania ze składkami przez okres co najmniej 12 miesięcy; prośba udokumentowana pismem L. Dz. 48/14 – UG Wąwolnica;

2.6. Skreślenie z członkostwa w SKKW, na prośbę dyrekcji Zespołu Szkół w Pierzchnicy; prośba udokumentowana pismem z dn. 20 III 2014 r.;

2.7. Zatwierdzenie Sprawozdań finansowych z działalności SKKW sporządzonych przez księgową SKKW, które zostaną przesłane do Urzędu Skarbowego we Włocławku; ze stosownymi dokumentami członkowie Zarządu SKKW zapoznali się we wcześniejszej korespondencji;

2.8. Przyjęcie zaproszenia wystosowanego przez władze miasta Przemysła i Centrum Kultury i Nauki ZAMEK w Przemysłu do odbycia Zebrania Sprawozdawczego Członków SKKW w dniu 22 VI 2014 r.

3. Na tym wyczerpany został porządek konsultacji elektronicznych.

4. Niniejszy dokument zgodnie z § 24 Statutu SKKW posiada rangę protokołu z posiedzenia władz statutowych SKKW.

5. W przypadku uwag członków Zarządu SKKW do niniejszego dokumentu oraz załączników należy je wnieść drogą elektroniczną [kazimierzwielki@home.pl](mailto:kazimierzwielki@home.pl) do dnia 20 maja 2014 r. W przypadku braku odpowiedzi dokument zostanie przyjęty bez uwag.

Sekretarz generalny SKKW  
(-)dr Zdzisław J. Zasada

## **PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA KAPITUŁY ODZNACZEŃ STOWARZYSZENIA KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO W I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W OLSZU W DNIU 23 MAJA 2014 R.**

Porządek posiedzenia:

1. Powitanie członków Kapituły oraz wprowadzenie do tematyki obrad.

2. Rozpatrzenie wniosków o medale Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego.

3. Wolne wnioski i wypowiedzi.

4. Zakończenie posiedzenia.

Ad.1. W dniu 23 maja 2014r. w I Liceum Ogólnokształcącym im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olszku odbyło się kolejne posiedzenie Kapituły Odznaczeń SKKW w składzie:

- prof. dr hab. Antoni Barciak, Katowice – przewodniczący,
- dr Małgorzata Palka, Kraków – zastępca przewodniczącego,
- mgr Irena Majda, Olszok – sekretarz,
- mgr Sławomir Brodziński, Będzin – członek.

Przewodniczący Kapituły prof. Antoni Barciak przywitał obecnych, a następnie przedstawił porządek posiedzenia.

Ad.2. Członkowie Kapituły Odznaczeń SKKW, po przypomnieniu Regulaminu Kapituły Odznaczeń Stowarzyszenia, przystąpili do rozpatrzenia wniosków

Zarządu Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego o nadanie Medalu Króla Kazimierza Wielkiego, sygnowanych datą 2 maja 2014 r., dla:

- 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, woj. kujawsko-pomorskie;
- miasta Czchowa, woj. małopolskie;
- miasta Kruszwicy, woj. kujawsko-pomorskie;
- miasta Niepołomice, woj. małopolskie;
- gminy Inowłódz, woj. łódzkie;
- gminy Stopnica, woj. świętokrzyskie;
- gminy Szydłów, woj. świętokrzyskie;
- Sławomira Brodzińskiego z Będzina, woj. śląskie;
- Jerzego Giergielewicza z Włocławka, woj. kujawsko-pomorskie;
- Henryki Kaszyckiej-Paniw z Przemyśla, woj. podkarpackie;
- Jana Klamczyńskiego z Szydłowa, woj. świętokrzyskie.

Dr Małgorzata Palka zgłosiła wniosek o głosowanie tajne, który został zaakceptowany. Sekretarz Kapituły SKKW mgr Irena Majda przygotowała karty do głosowania. Członkowie Kapituły przegłosowali otrzymane wnioski. W wyniku głosowania Medal Króla Kazimierza Wielkiego przyznano dla:

- 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, woj. kujawsko-pomorskie;
- miasta Czchowa, woj. małopolskie;
- miasta Kruszwicy, woj. kujawsko-pomorskie;
- miasta Łęczycy, woj. łódzkie;
- miasta Niepołomice, woj. małopolskie;
- gminy Inowłódz, woj. łódzkie;
- gminy Szydłów, woj. świętokrzyskie;
- Sławomira Brodzińskiego z Będzina, woj. śląskie;
- Jerzego Giergielewicza z Włocławka, woj. kujawsko-pomorskie;
- Henryki Kaszyckiej-Paniw z Przemyśla, woj. podkarpackie;
- Jana Klamczyńskiego z Szydłowa, woj. świętokrzyskie.

Kapituła Odznaczeń Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego postanowiła złożyć wniosek do Zarządu SKKW o podwyższenie odznaczenia dla 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, woj. kujawsko-pomorskie na Złoty Medal pragnąc odznaczyć szczególną rolę w działalności Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego oraz promocji idei kazimierzowskiej.

Ad. 3. Kapituła Odznaczeń zredagowała pismo do Zarządu Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego zawierające spostrzeżenia i wnioski do dalszej pracy.

Ad. 4. Posiedzenie zakończono podtrzymując postanowienie z poprzednich spotkań o kontakcie telefonicznym lub e-mail`owym w razie potrzeby.

Protokółowała:  
Sekretarz Kapituły  
(-) Irena Majda, Olkusz

## PROTOKÓŁ VIII WALNEGO ZEBRANIA CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO, PRZEMYŚL, 22 CZERWCA 2014 R.

Zebranie rozpoczęło się na przemyskim zamku kazimierzowskim w drugim terminie o godzinie 12.00. Zgromadzonych członków powitała gospodyni miejsca, dyrektorka Przemyskiego Centrum Kultury i Nauki „Zamek”, Renata Nowakowska.

Na wstępie prezes SKKW, Eugeniusz Gołembiewski, wręczył uroczystie Medale Kazimierza Wielkiego dwóm zasłużonym członkom Stowarzyszenia: Henryce Kaszyckiej-Paniw z Przemyśla (emerytowanej sekretarz miasta Przemyśla i byłej skarbniczki SKKW) oraz Janowi Klamczyńskiemu, wiceprezesowi SKKW i wójtowi gminy Szydłów w województwie świętokrzyskim.

Po tej uroczystości mgr Lucjan Fac z Przemyśla wygłosił referat „Działania militarne Kazimierza III na Rusi Czerwonej w latach 1340–1349”.

Właściwe obrady poprzedziły wybory przewodniczącego zebrania (Zenon Chojnacki, wójt gminy Inowódz), sekretarza zebrania (Lech Łbik z Bydgoszczy), członków komisji uchwał i wniosków (Radosław Cichański z Bydgoszczy, Tadeusz Biniewicz z Gostynina, Tomasz Nuszkiewicz z Koła).

Obrady otworzyła informacja prezesa SKKW o działalności Stowarzyszenia w czasie od 15 lutego 2013 do 1 czerwca 2014 r.

Następnie skarbniczka SKKW, Krystyna Pawlak z Łęczycy, złożyła sprawozdanie z działalności finansowej Stowarzyszenia za rok obrachunkowy 2013. Po niej przewodniczący Komisji Rewizyjnej SKKW, Andrzej Lewandowski z Kowala, odczytał sprawozdanie z kontroli przychodów i wydatków w roku 2013, po czym złożył wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi SKKW. W wyniku jednogłośnie głosowania Zarząd otrzymał absolutorium za rok 2013.

Głos zabrał z kolei sekretarz generalny SKKW, Zdzisław J. Zasada, który przedstawił plan przedsięwzięć Stowarzyszenia na lata 2014–2015. Mówił o dalszej współpracy z Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym nr 3 w Toruniu w dziele organizowanych przez te placówki dorocznych konkursów o Kazimierzu Wielkim i jego czasach. SKKW firmować będzie XVI Międzynarodowy Turniej Rycerski o Miecz Kazimierza Wielkiego w Szydłowie (25 VII 2014); przyszłoroczny Jarmark Kazimierzowski, połączony z turniejem szachowym, w Kowalu; konferencję naukową w Inowłodzu „Zjazd monarchów w Krakowie w 1364 r.” (11 X 2014); cykliczne imprezy przy bydgoskim pomniku króla Kazimierza Wielkiego, organizowane w każdorazową rocznicę urodzin i śmierci monarchy przez Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Bydgoszczy we współdziałaniu z tamtejszą 1. Pomorską Brygadą Logistyczną. Plany na najbliższą przyszłość obejmują dalszą współpracę SKKW z rzeczoną brygadą oraz z prężnym środowiskiem działaczy ka-



zimierzowskich z Będzina. SKKW zamierza też zacieśnić kontakty ze szkołami, mającymi za patrona Kazimierza Wielkiego. W dalszym ciągu publikowane będą „Zapiski Kazimierzowskie”. Rozważane są następujące inicjatywy: przebudowa strony internetowej SKKW; wznowienie albumu „Sto miast Kazimierza Wielkiego”; pomysł ustanowienia osobnego znaczka SKKW, przeznaczonego do noszenia w klapie marynarki lub żakietu.

Zdzisław J. Zasada nakreślił również program nadawania Medalii Kazimierza Wielkiego (złoty i srebrny), przyznawanych za istotny wkład w szerzenie idei kazimierzowskiej miastom, wsiom, instytucjom, organizacjom tudzież osobom indywidualnym.

W toku obrad zgłoszono szereg wniosków i propozycji. I tak prezes SKKW, Eugeniusz Gołembiewski, zaproponował uświetnienie imprez publicznych flagami miast i gmin członkowskich. On też postulował poszerzenie turystycznego Szlaku Piastowskiego na kolejne województwa.

Radosław Cichański z Bydgoszczy zgłosił projekt wykonania koszulek z napisami informującymi o SKKW.

Krystyna Pawlak z Łęczycy rzuciła pomysł wyprodukowania talerza ze sławnej uczty u Wierzyńka.

Wojciech Sobolewski z Bydgoszczy zachęcał do emisji znaczka SKKW oraz starań o utworzenie turystycznego Szlaku Kazimierza Wielkiego.

Z kolei Zenon Chojnacki z Inowłodzi postulował, aby SKKW udzielało wsparcia dawnym miastom kazimierzowskim, starającym się o przywrócenie utraconych praw miejskich.

Protokołował: (-) Lech Łbik, Bydgoszcz  
sekretarz Rady SKKW



Uczestnicy zebrania



Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej SKKW przedstawia Andrzej W. Lewandowski – sekretarz Komisji

## Zdzisław J. Zasada (Słubica Dobra)



Wystąpienie Krystyny Pawlak – skarbniczki SKKW; od lewej: Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW i burmistrz Kowala, Zenon Chojnacki – wójt Inowłódza, prowadzący zebranie, Zdzisław J. Zasada – sekretarz generalny SKKW



Uczestnicy zebrania



Wręczenie Medalu Króla Kazimierza Wielkiego dla Jana Klamczyńskiego – wiceprezesa SKKW i Henryki Kaszyckiej-Paniw – byłej skarbniczki SKKW



W dyskusji głos zabrał Wojciech Sobolewski z Bydgoszczy



Sprawozdanie Komisji Uchwał i Wniosków Przedstawia Radosław Cichański z Bydgoszczy

Fot. Arkadiusz Ciechalski

**UCHWAŁA ZEBRANIA WALNEGO CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA  
KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO Z DNIA 22 CZERWCA 2014 R.**

Komisja Uchwał i Wniosków w składzie: przewodniczący – Radosław Cichański, Bydgoszcz, członkowie: Tadeusz Biniewicz, Gostynin i Tomasz Nuskiewicz, Koło; w oparciu o § 19, pkt 7 Statutu Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego:

- 1) po przedstawieniu przez Zarząd SKKW informacji z działalności za okres 31 lipca 2013 r. do 1 czerwca 2014 r.;
- 2) informacji w sprawie wyników finansowych Stowarzyszenia za rok 2013 przedłożonej przez Komisję Rewizyjną Stowarzyszenia;
- 3) i po wysłuchaniu głosów w dyskusji; proponuje Zebraniu Walnemu Członków Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego podjęcie uchwały następującej treści:

§ 1

Przyjąć do wiadomości SPRAWOZDANIE Z DZIAŁANOŚCI ZARZĄDU  
STOWARZYSZENIA KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO ZA OKRES 31 LIPCA 2013 R.  
DO 1 CZERWCA 2014 R.

§ 2

Przyjąć do wiadomości SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA DOCHODÓW I WYDATKÓW  
STOWARZYSZENIA KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO ZA 2013 ROK.

§ 3

Udziela się absolutorium Zarządowi Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego za okres 31 lipca 2013 r. do 1 czerwca 2014 r.

§ 4

Zaakceptować propozycje działalności władz Stowarzyszenia Króla Kazimierza wielkiego na okres 1 czerwca 2014 r. do 1 czerwca 2015 r., które na trwałe wpisały się do imprez organizowanych lub współorganizowanych przez SKKW.

1. Ogólnopolski konkurs o Kazimierzu Wielkim i jego czasach – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
2. XVI Międzynarodowy Turniej Rycerski w Szydłowie.
3. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Toruniu dla uczniów szkół specjalnych z woj. kujawsko-pomorskiego - V Regionalny Konkurs Historyczny „W czasach Króla Kazimierza Wielkiego”.
4. Jarmark Kazimierzowski oraz Turniej Szachowy w Kowalu.
5. Przedsięwzięcia związane z bohaterem IV LO w Bydgoszczy.
6. Przedsięwzięcia 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
7. Inicjatywy grupy członków SKKW z Będzina czczące króla Kazimierza Wielkiego.
8. Wydanie kolejnych dwóch periodyków „Zapiski Kazimierzowskie”.
9. Zorganizowanie konferencji naukowej w Inowłodzu dot. tematyki wyżywienia, higieny i obyczajów związanych z kulturą stołu oraz „łazienki” w czasach średniowiecza.
10. Uczczenie:
  - a. 650 – rocznica zjazd księząt i królów z inicjatywy Kazimierza Wielkiego (22-27 września 1364), zwanego Ucztą u Wierzyńka;
  - b. 650 – rocznica utworzenia z polecenia Kazimierza Wielkiego Akademii Krakowskiej (12 maja 1364 r.).

11. Opracowanie i wydanie gadżetu promującego SKKW.
12. Gruntowne przebudowanie strony www SKKW:
  - a. w kierunku ukazania walorów turystycznych,
  - b. zastosowania nowoczesnych technologii informatycznych.
13. Ewentualne wydanie albumu „100 miast Kazimierza Wielkiego”.
14. Wręczenie Medali Króla Kazimierza Wielkiego dla:
  - a. 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy - złoty, 27 czerwca 2014 r.;
  - b. Miasta Czchowa, woj. małopolskie;
  - c. Miasta Kruszwicy, woj. kujawsko-pomorskie, 13 lipca 2014 r.;
  - d. Miasta Łęczycy, woj. łódzkie;
  - e. Miasta Niepołomice, woj. małopolskie;
  - f. Gminy Inowłódz, woj. łódzkie, 11 października 2014 r.;
  - g. Gminy Szydłów – 27 lipca 2014 r.;
  - h. Prof. dr. hab. Jerzego Wyrozumskiego z Krakowa – złoty;
  - i. Sławomira Brodzińskiego z Będzina, woj. śląskie;
  - j. Jerzego Giergielewicza z Włocławka, woj. kujawsko-pomorskie.

§ 5

Przychylić się do postulatów dotyczących inicjatyw członków Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego wniesionych podczas obrad zebrania walnego:

1. Prezentowanie flag miejscowości kazimierzowskich podczas różnego rodzaju uroczystościach dotyczących króla Kazimierza Wielkiego.
2. Złożenie wniosków do urzędów marszałkowskich z propozycją rozważenia poszerzenia Szlaku Piastowskiego o województwa południowej i centralnej Polski (łódzkie, świętokrzyskie, małopolskie, podkarpackie).
3. Organizacja zebrania członków SKKW w Gostyninie (woj. mazowieckie) wraz z odsłonięciem pracy przedstawiającej herby miast-członków SKKW w pracowni Tadeusza Bieniewicza.
4. Zaprojektowanie i zlecenie wykonania charakterystycznych dla Stowarzyszenia materiałów propagandowych.
5. Poparcie wniosków dawnych miast, członków SKKW, które utraciły prawa miejskie o ich przywrócenie.
6. Możliwość skorzystania z projektów wspólnych „witaczy” dla miejscowości kazimierzowskich.

§ 6

Powyzsze propozycje mogą być poszerzone o nowe inicjatywy członków SKKW.

§ 7

Realizacja przedsięwzięć, które wymagać będą nakładów finansowych, wspierana będzie przez Zarząd SKKW, w miarę ich posiadania.

§ 8

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków  
(-) Radosław Cichański, Bydgoszcz

Prowadzący zebranie  
(-) Zygmunt Chojnacki, Inowłódz



Jerzy Giergielewicz (Włocławek)\*

# KAZIMIERZ WIELKI

## I JEGO CZASY W TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

Celem niniejszego cyklu artykułów dotyczących osoby króla Kazimierza Wielkiego oraz jego czasów jest ukazanie królewskiej sylwetki oraz jego spuścizny, jaką zostawił po sobie i jaka została upamiętniona przez profesjonalnych artystów a także przez grono licznych amatorów zajmujących się twórczością medalierską. W obecnym cyklu publikacyjnym znajdują się reprodukcje medali pochodzących z różnych okresów i wykonanych różnorodnymi technikami.



### TEMATYKA KAZIMIERZOWSKA W MEDALIERSTWIE (cz. VI).

Kontynuujemy publikację kolejnych medali o tematyce Kazimierzowskiej. Pochodzą one w większości ze zbiorów Jarosława Janczewskiego z Bydgoszczy, autora pracy „Kazimierz Wielki monety i medale”, wydanej w roku 2012. W VI części cyklu „Kazimierz Wielki w medalierstwie” przedstawiamy medale wydane na początku XXI wieku.

---

\*Jerzy Giergielewicz – historyk, absolwent UMK w Toruniu, emerytowany nauczyciel, regionalista, badający dzieje Kowala i jego okolic. Autor licznych opracowań do „Zapisków Kazimierzowskich” i „Informatora Kowalskiego” oraz wielu innych czasopism. Fotografik posiadający obszerny zbiór zdjęć z dawnego Kowala. Honorowy Obywatel Miasta Kowala.



Medal Kazimierz Wielki wybity w 1997 roku. Autor, Jan Tutaj. Brąz lany. Średnica 95 mm. Awers. Popiersie Kazimierza Wielkiego, napis na otoku: KRÓL KAZIMIERZ III WIELKI \*ZAŁOŻYCIEL BYDGOSZCZY\* 1346. Rewers. Herb Bydgoszczy poniżej napis \*BYDGOSZCZ\*.

---



Medal wybity przez Urząd Miejski w Kowalu w roku 1999. Autor Jacek Kutyba. Mosiądz bity. Nakład łączny 30 sztuk. Medal przyznawany zasłużonym i honorowym obywatelom Kowala.

Awers. Popiersie króla, po bokach napis KAZIMIERZ WIELKI, w otoku napis: KOWAL – RODZINNE MIASTO KAZIMIERZA WIELKIEGO, u dołu orzeł piastowski.

Rewers I, Widok kościoła parafialnego, napis: ZASŁUŻONY DLA MIASTA KOWAŁA, herb Kowala, A.D. 1185,

Rewers II, Widok kościoła parafialnego, napis: HONOROWY OBYWATEL MIASTA KOWAŁA, herb Kowala, A.D. 1185.

---



Królowie polscy na banknotach Narodowego Banku Polskiego. Medal wybity przez mennicę w Kremnicy (Słowacja) w roku 2002. Autor, Andrzej Heidrich. Projekt medalu, Stefan Novotny. Srebro 925, średnica 60 mm, waga 98 g. 222 sztuki. Awers. Głowy władców; Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Kazimierza III Wielkiego, Władysława Jagiełły, Zygmunta Starego. W otoku napis: KRÓLOWIE POLSCY NA BANKNOTACH \* NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO.



Medal w formie banknotu, wybity jednostronnie przez mennicę w Kremnicy (Słowacja) w roku 2002. Sztabka przedstawiająca banknot o nominale 50 zł z Kazimierzem Wielkim. Autor. Andrzej Heidrich. Projekt sztabki. Stefan Novotny.



Sztabka wielkości 90 > < 45 mm, waga 117 g., srebro 925, nakład 222 sztuki,

Sztabka wielkości 70 > < 35 mm, waga 100 g., mosiądz, nakład 500 sztuk.



Nadanie imienia Kazimierza Wielkiego Polkiemu Towarzystwu Numizmatycznemu w Wieluniu w 2003 roku. Glina wypalana - średnica 125 mm, nakład 50 sztuk.



Awers. Popiersie Kazimierza Wielkiego, wokół napis: NADANIE IMIENIA KAZIMIERZA WIELKIEGO\* WIELUŃ 2003. Rewers. W rombie korona, pod nią napis: POLSKIE TOWARZYSTWO NUMIZMATYCZNE, niżej orzeł piastowski. Wokół napis: KOŁO PTN WIELUŃ 30.04.2003.



Medalion – Kazimierz Wielki założyciel miasta Bydgoszczy z roku 2003. Autor. Adam Jezierzański, brąz (nakład 12 sztuk + 1), gips (nakład 1 sztuka), medalion jednostronny. Napis: KAZIMIERZ III WIELKI ZAŁOŻYCIEL MIASTA BYDGOSZCZY 10.IV 1346, wymiar 400 > < 5000 mm, waga 11000g.



Medal – Replika pieczęci Kazimierza Wielkiego, wykonany przez zespolenie kopii dwóch pieczęci króla o identycznych średnicach tj., pieczęci majestatycznej z 1334 roku, wyobrażającej króla siedzącego na tronie oraz Wielkiej Pieczęci państwowej przedstawiającej orła piastowskiego. W otoku pieczęci majestatycznej napis / w nawiasach litery opuszczone/: KAZIMIRVS D(E)I GR(ATI)A REX POLONIE C(RA)COVIE SA(N)DOM(IRIE) SIERAD(IE) LANC(ICIE) CVYAV(IE) POMORA(N)IE. (KAZIMIERZ Z BOŻEJ ŁASKI KRÓL POLSKI, KRAKOWSKI, SANDOMIERSKI, SIERADZKI, ŁĘCZYCKI, KUJAWSKI, POMORSKI).

Prawie identyczny napis na otoku drugiej pieczęci. U dołu tronu herb kujawski Władysława Łokietka / półorki orła i lwa. Brąz, średnica 107/109 mm.



# Prezydentowa Anna Komorowska w Kowalu - rodzinnym mieście króla Kazimierza Wielkiego

W dniu 31 III 2014 r. małżonka Prezydenta RP Anna Komorowska w trakcie swojej wizyty na Kujawach odwiedziła Kowal. Przed remizą Miejskiej OSP dostojnego gościa witali: orkiestra dęta wraz z mażoretkami oraz burmistrz, przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Miasta, a także szefowie kowalskich organizacji społecznych. Spotkanie rozpoczęło się od hymnu Kowala. Następnie burmistrz Eugeniusz Gołembiewski powitał gościa. Na wstępie powiedział do Pani Prezydentowej: Zanim rozpocznę prezentację osiągnięć społeczności Mia-



Anna Komorowska z władzami samorządowymi i przedstawicielami instytucji oraz organizacji społecznych Kowala. Fot. Ewelina Proszkiewicz

---

\* Szymon Struciński – absolwent Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku - Wydział Informatyki oraz studiów podyplomowych z administracji samorządowej i z zarządzania wiedzą jednostki samorządu terytorialnego. Od 11 lat pracuje w UM Kowal na stanowiskach: inspektora, kierownika referatu zamówień publicznych i inwestycji, a od lutego 2013 r. na stanowisku zastępcy burmistrza i sekretarza miasta.

sta Kowala w III RP, z których – jak sądzę – mamy prawo być dumni, żeby nie tworzyć wrażenia, że przybyła Pani do miasteczka, które jest krainą szczęśliwości, zacznę od tego, że jesteśmy mieszkańcami województwa kujawsko – pomorskiego, które z bezrobociem wynoszącym ok.20 % zajmuje przedostatnie miejsce w Polsce, zaś powiat włocławski, w którym żyjemy, pod względem wielkości bezrobocia wynoszącym obecnie, aż 28% zajmuje niechlubne ostatnie miejsce w naszym regionie. Pokazuje to skalę społecznych problemów, z jakimi musimy się borykać .

Wystąpienie i multimedialna prezentacja burmistrza zawierała ok.100 zdjęć pokazujących nie tylko współczesny Kowal, ale także ten sprzed ponad 20 lat. Znaczącą część prezentacji stanowiła działalność Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, które ma swoją siedzibę w Kowalu. Po burmistrzu przed A. Komorowską wystąpili: prezes stowarzyszenia „Aktywny Kowal” – Jadwiga Śpibida i przewodniczący rady stowarzyszenia – Mirosław Bińkowski. W swojej wypowiedzi A. Komorowska powiedziała, że: *[...] jest pod tak wielkim wrażeniem tego, co usłyszała i zobaczyła w trakcie prezentacji, że powinna zaniemówić.* Stwierdziła, że doznanie to jest tym większe, bo osiągnięcia kowalskiego samorządu powstały w bardzo trudnych warunkach, choćby ze względu na wysokie bezrobocie panujące w kujawskim regionie. Zadeklarowała, że wszystko to, co zobaczyła w Kowalu przekaże swojemu mężowi Prezydentowi RP. Zachęcała do dalszej aktywności, a także do udziału w konkursach organizowanych przez Kancelarię Prezydenta RP prezentujących dorobek osiągnięty w czasach III RP, a także do odwiedzin w Pałacu Prezydenckim. Członkom stowarzyszenia „Aktywny Kowal” A. Komorowska pozostawiła wpis w kronice.

Na pamiątkę pobytu Pani Prezydentowej w Kowalu burmistrz przekazał wydany przez Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego: album „100 Miast króla Kazimierza Wielkiego” oraz płytę DVD „Kazimierz Wielki i jego czasy”, a także kilka tomików wierszy autorstwa kowalskich poetów.

Ostatnim punktem spotkania w remizie był występ dzieci z klasy II A z teatryku „Bajka” prowadzonego przez Janinę Czarniak. Młodzi artyści zaprezentowali nagrodzoną wielokrotnie na różnych konkursach piosenkę „Laleczka z saskiej porcelany” oraz obrazek sceniczny „Rzepka”. Po spotkaniu w remizie wszyscy jego uczestnicy udali się pod pomnik króla Kazimierza Wielkiego, gdzie A. Komorowska złożyła wiązankę kwiatów. Pani Prezydentowa – na prośby zgromadzonych pod pomnikiem mieszkańców – chętnie pozowała do pamiątkowych zdjęć.



Anna Komorowska w towarzystwie przedstawicieli organizacji społecznych Kowala.  
*Fot. Ewelina Proszkiewicz*



Anna Komorowska w towarzystwie przedstawicieli organizacji społecznych oraz teatryku „Bajka” z Kowala. *Fot. Ewelina Proszkiewicz*

## Poznaliśmy zwycięzców Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Kazimierzu Wielkim i Jego Czasach

W tym roku triumfatorkami Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Kazimierzu Wielkim są uczennice. Trzy pierwsze miejsca oraz tytuły laureatek zdobyły dziewczęta!

Ostatni etap zmagania, czyli wielki finał konkursu, odbył się 9 IV 2014 r. na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Do zmagania przystąpiło 18 finalistów, najlepszych uczniów reprezentujących szkoły ponadgimnazjalne z całej Polski. Zmagania finałowe miały charakter eliminacji ustnych. Finaliści odpowiadali na 3 pytania z trzech bloków: polityka, kultura i gospodarka.

Po części finałowej uczestnicy konkursu wysłuchali wykładu dra hab. Michała F. Woźniaka, dyrektora Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy pt: *Polskie insygnia koronacyjne*. Towarzyszyła mu prezentacja regaliów króla Kazimierza Wielkiego, udostępnionych przez Urząd Miasta Kowala, prezentowanych w Bibliotece UKW.

Najważniejszym momentem było ogłoszenie wyników i wręczenie nagród, zwyciężczyniami i laureatkami (otrzymały nagrody rzeczowe oraz indeksy UKW) zostały:

I miejsce Paula Mroczkowska (I LO im. Filomatów Ziemi Michałowskiej w Brodnicy),

II miejsce Anna Kowalewska (LO im. W. Pola w Czersku),

III miejsce Emilia Kamińska (I LO im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach).

Pozostałe miejsca zajęli:

IV miejsce *ex aequo* Marek Janus (I LO w Świdnicy) i Barbara Socha (I LO w Kościanie); V miejsce Maciej Brzywcy (LO w Gdańsku);

VI miejsce *ex aequo* Sara Kusz (Liceum Akademickie Toruń), Mar-

---

\* Dr Monika Opióła-Cegielka – przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Ogólnopolskiego Konkursu o Kazimierzu Wielkim i Jego Czasach. Adiunkt w Zakładzie Historii Stosunków Międzynarodowych XIX i XX wieku UKW w Bydgoszczy.



Laureaci i finaliści VII edycji Konkursu. Fot. Andrzej Obiała

ta Zarańska (ZS w Sztumie); VII miejsce ex aequo Patrycja Grempla (II LO w Inowrocławiu), Sebastian Kłudziak (ZSP nr 2 we Włoszczowie); VIII miejsce Paweł Biskupski (Włoszczo-

wa); IX miejsce Paweł Czaja (Włoszczowa); X miejsce ex aequo Weronika Kozłowska (Śrem), Mateusz Krajewski (I LO w Sierpcu), Wojciech Sieniewicz (LO w Gdańsku);

XI miejsce ex aequo Kamil Matejski (IV LO Radom), Zuzanna Matuszak (Śrem); XII miejsce Bartłomiej Filipczak (Lublin).

Tradycyjnie nagrodzono najmłodszą finalistkę – Zuzannę Matuszak (ZSO Śrem), która otrzymała nagrodę prezesa Stowarzyszenia Miast Kazimierza Wielkiego i burmistrza Kowala Eugeniusza Gołembiewskiego. Nagrodę specjalną dla nauczyciela zwycięskiego ucznia ufundowaną przez wojewodę Ewę Mes otrzymał Tomasz Wardowski. Nagroda specjalna dla szkoły zwycięskiego ucznia od prezydenta Miasta Bydgoszczy trafiła do Liceum w Brodnicy.

Organizatorzy dziękują uczestnikom, nauczycielom, sponsorom

oraz wszystkim, dzięki którym organizacja kolejnej edycji konkursu była możliwa!



Prof. Jacek Maciejewski egzaminuje z bloku kultura. Na zdjęciu z jednym z finalistów – Wojciechem Sieniewiczem z LO w Gdańsku. Fot. Andrzej Obiała





Prezentacja insygniów koronacyjnych wypożyczonych z Kowala. Fot. Andrzej Obiała



Od lewej: Hieronim Kucharski – nauczyciel z Liceum w Czersku, Anna Kowalewska – laureatka Konkursu, zdobywczyni II miejsca w Konkursie, prof. Zbigniew Zyglewski – UKW, prof. Jacek Woźny – dziekan Wydziału Humanistycznego UKW, Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW i burmistrz Kowala, prof. Jacek Maciejewski – UKW i przewodniczący Rady SKKW. Fot. Andrzej Obiała



Wykład prof. Michała F. Woźniaka pt. „Polskie insygnia koronacyjne”. Fot. Andrzej Obiała



Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW wręcza nagrodę dla najmłodszej finalistki Konkursu – Zuzanny Matuszak z ZSO w Śremie. Fot. Andrzej Obiała

*Barbara Szulc (Szpetal Górny),  
Julita Migdał-Gadaj (Szpetal Górny)\**

## **Dzień Patrona Szkoły w Szpetalu Górnym, woj. kujawsko-pomorskie**

Obchody Dnia Patrona szkoły na dobre wpisały się do szkolnego kalendarza. Te swoiste imieniny naszej placówki – Publicznej Szkoły Podstawowej im. Kazimierza III Wielkiego w Szpetalu Górnym – w roku szkolnym 2013/2014 obchodzone były w dniach 14, 15, 16 IV 2014 r. W ciągu trzech dni uczniowie mieli możliwość zapoznania się z sylwetką oraz najważniejszymi faktami z życia patrona, przypomnieć sobie wartości przez niego wyznawane, jak również uczestniczyć w dobrej zabawie.

W pierwszym dniu uczniowie z klas IV–VI zaprezentowali przedstawienie, poświęcone Kazimierzowi III Wielkiemu, które zatytułowali „Kazimierz Wielki w XXI wieku”. Przedstawienie bardzo współczesne, w którym uczniowie rozważali możliwość pojawienia się króla Kazimierza Wielkiego w polskim sejmie oraz jak mogłaby wyglądać sytuacja polityczna i ekonomiczna naszego kraju, gdyby obecnie rządy przejął Kazimierz Wielki – znany ze swej mądrości, gospodarności i talentów dyplomatycznych.

Niewątpliwie atrakcją całego przedstawienia była poruszona przez uczniów kwestia wyboru odpowiedniej partnerki na żonę dla Kazimierza, spośród czterech kandydatek – władczyni Polski – najbardziej królowi spodobała się Maria Kazimiera i to ona została pierwszą damą.

Dzień drugi miał bogaty program. Od rana odbył się I Szkolny Konkurs Piosenki Karaoke, podczas którego uczniowie klas III–VI prezentowali swoje zdolności i talenty wokalne. Po konkursie piosenki zorganizowany został „Jarmark średniowieczny”, na którym uczniowie

---

\* *Barbara Szulc - filolog klasyczny, absolwentka UMK w Toruniu, nauczycielka w Publicznej Szkole Podstawowej im. Kazimierza III Wielkiego w Szpetalu Górnym (woj. kujawsko-pomorskie). Pasjonuje się kulturą klasyczną oraz życiem codziennym starożytnych Greków i Rzymian. Prowadzi zajęcia z języka niemieckiego, łacińskiego oraz kultury antycznej, ale także wiedzy o kulturze.*

\**Julita Migdał-Gadaj - ukończyła studia historyczne na UMK w Toruniu. W Publicznej Szkole Podstawowej im. Kazimierza III Wielkiego w Szpetalu Górnym (woj. kujawsko-pomorskie) zatrudniona jest jako nauczyciel nauczania zintegrowanego. W pracy zawodowej szczególnie dba o rozwój zainteresowań dzieci kładąc nacisk na poznanie historii Polski.*



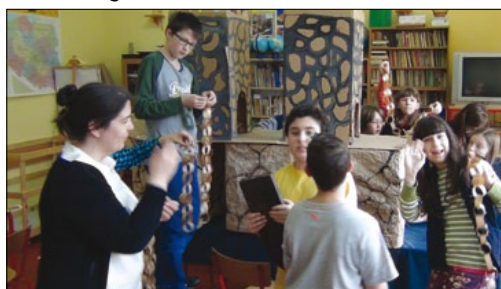
klas 0–VI prezentowali swoje stoiska. Każde stoisko miało odpowiednią do prezentowanych rzeczy nazwę, np.: „Pod pękniętą skorupką”, „Pod ostrą klingą”, „Chlebowy raj”, „Pod czerwonym makiem”. Na wyżej wymienionych stoiskach prezentowane były między innymi przedmioty codziennego użytku takie jak: naczynia, wazy, ponadto monety kwiaty, biżuteria. Wymienione przedmioty zostały wykonane przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli wychowawców. Dzieci w oryginalnych strojach średniowiecznych, przy dźwiękach średniowiecznej muzyki bawiły się świetnie. Mogły też skosztować popularnych wówczas potraw przygotowanych specjalnie na tę uroczystość, tzn. podpłomyków, piezowego chleba ze smalcem i ogórkiem, czy wypiekanych na blasze kolorowych, kruchych ciasteczek. Zabawę umiliły również liczne konkursy, np.: gra w kości oraz rzuty do tarczy.



Przedstawienie „Kazimierz III wielki w XXI w.”  
Fot. Grzegorz Domański



Szkolny Konkurs Karaoke.  
Fot. Grzegorz Domański



Klasa V buduje most.  
Fot. Grzegorz Domański

W dniu trzecim uczniowie poszczególnych klas prezentowali swoje pomysły i zdolności architektoniczne. Z racji tego, iż Kazimierz Wielki oprócz wielu zasług zyskał miano wspaniałego budowniczego kraju, uczniowie zaprojektowali i zbudowali mosty z dowolnie przez siebie wybranych materiałów. Inwencje twórcze uczniów i wychowawców okazały się niesamowite. Pojawiły się mosty w skałach, zwodzone, podnoszone. Konstrukcji nie powstydziliby się z pewnością najlepszy architekt. Trudno było wyłonić zwycięzców, dlatego wszystkie klasy zostały uhonorowane.



# Medal Króla Kazimierza Wielkiego DLA BYDGOSZCZY

O Bydgoszczy jako o mieście możemy mówić dopiero od 1346 r. To właśnie w dniu 19 IV 1346 r., król Kazimierz Wielki przebywając podczas Wielkanocy w rodzinnym Brześciu Kujawskim (ob. woj. kujawsko-pomorskie), wystawił miejski akt lokacyjny na prawie magdeburskim dla Bydgoszczy<sup>1</sup>. Miasto miało powstać na opuszczonej równinie obok zamku. Bydgoszcz miała być z jednej strony ośrodkiem handlowym, będącym przeciwagą dla znajdujących się pod władzą krzyżacką miast pomorskich, a z drugiej – warownią, strzegącą granicy państwa z zakonem. Zasadźcami byli: Jan Kiesselhuth i jego współnik Konrad (zobacz fragment aktu lokacyjnego w Wikicytatach). Miasto pełniło ważną funkcję obronną. Obszar nowo lokowanego miasta obejmo-

<sup>1</sup> „Przeto my, Kazimierz z Bożej Łaski król Polski i pan dziedziczny ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej i pomorskiej, podając do wiecznej pamięci, zawiadamiamy wszystkich i każdego z osobna, tak teraz żyjących jak i w przyszłości, którzy treść niniejszego pisma będą czytać, że, ponieważ powinniśmy z urzędu królewskiego nam danego przez Boga pomnażać coraz bardziej pożytki naszego królestwa, by stąd dochód terażniejszy i przyszły wzrastał dla nas i dla naszych następców, biorąc nadto pod uwagę stałą i niezwykłą mądrość przezornych mężów Jana zwanego Kiesselhuth i Konrada, jego towarzysza, im obu i każdemu z nich oddzielnie, nadaliśmy, dajemy i udzielamy na podstawie dojrzałej rady naszych baronów pewną równinę u stóp grodu powszechnie zwanego Bidgoszczą, niezajętą i opuszczoną, dla założenia lub zasadzenia tam miasteczka lub miasta, posiadającego i przestrzegającego prawa niemieckiego magdeburskiego, które to miasto winno nazywać się Kunigesburg”. Źródło: przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy, cyt. za: „Przegląd Bydgoski”, Bydgoszcz 1938, tłum. Józef Wolf.

\*Eugeniusz Gołembiewski – absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1991 r. lat burmistrz Kowala. Jeden z założycieli Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego i jego prezes od chwili powstania w 2008 r., wiceprezes Unii Miasteczek Polskich, działacz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, autor wielu opracowań i artykułów, zwłaszcza na temat finansów samorządowych.

wał tereny po obu stronach Brdy. Na północ granice patrymonium miejskiego sięgały do dóbr cystersów koronowskich (Myślęcinek), na południe zaś dochodziły do Jeziora Jezuickiego (Pełeczno, Pełczyn) i wzdłuż rzeki Noteć. Granicę wschodnią zakreślono od Jeziora Jezuickiego przez obszar leśny do późniejszych Glinek i Żup, a stąd przez wieś Grodztwo, przez dzisiejsze Bielawy aż do Zamczyska na północy.

Powstanie Bydgoszczy spowodowało, że miasto uzyskało bardzo duże patrymonium, jedno z największych wśród miast założonych przez Kazimierza Wielkiego. Zamek bydgoski został zbudowany na podobieństwo trójskrzydłowych zamków krzyżackich (np. w Kętrzynie, Morągu, Węgorzewie). Król nadał nowemu miastu nazwę Königsberg, ale nie przyjęła się ona w powszechnym użyciu. Przywileje nadane miastu były dość rozległe, należało do niego m.in. kluczowe dla Bydgoszczy prawo prowadzenia handlu splotnego. Wytyczone miasto o pow. ok. 15 ha z ok. 300 działkami budowlanymi leżało na półwyspie, który po wykopaniu fosy stał się wyspą.



Kazimierz Wielki przebywał w Bydgoszczy kilkakrotnie (m.in. w 1345, 1347, 1349, 1370 r.). Przyjęto się sądzić, że monarcha lubił to miasto, któremu nadał również pewne znaczenie administracyjne (poszerzenie kasztelanii, starostwo od 1358 r.) W 1370 r. król nadał starostwo bydgoskie wraz

z Ziemią dobrzyńską i innymi obszarami swemu wnukowi Każkowi Słupskiemu, w którym upatrywał swego następcy, niezależnie od układów zawartych wcześniej z Ludwikiem Węgierskim.

Znakomite położenie Bydgoszczy na skrzyżowaniu traktów lądowych i w pobliżu ujścia Brdy do Wisły stworzyło dogodne warunki do rozwoju rzemiosła i handlu. Miasto stało się portem Kujaw, a ekspansja handlowa bydgoskich kupców skierowana była głównie w kierunku północnym. Był to okres prosperity, który trwał do połowy XVII w.

Miasto Bydgoszcz jest członkiem-założycielem powstałego w 2008 r. Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. Na szczególne wyróżnienie zasługuje działalność władz miasta w dziele propagowania idei Kazimierzowskiej. W Bydgoszczy staraniem grona społeczników, na czele ze śp. Felicją Gwińcińską, wzniesiony został jeden z najpiękniejszych pomników króla Kazimierza Wielkiego. Największa bydgoska uczelnia - Uniwersytet nosi imię króla Kazimierza Wielkiego, podobnie jak mieszcząca się w tym mieście I Pomorska Brygada Logistyczna, jedna z najbardziej nowoczesnych formacji Wojska Polskiego. W Byd-



Radni miasta Bydgoszczy podczas obrad.  
Fot. Archiwum UM w Bydgoszczy

nego podkreślenia jest fakt, że władze Bydgoszczy organizują co roku w kwietniu święto miasta, co ma bezpośredni związek z kolejną rocznicą nadania praw miejskich. W roku bieżącym 668. rocznica urodzin Bydgoszczy miała szczególnie uroczystą oprawę. Rozpoczęło ją złożenie przez władze miasta kwiatów pod pomnikiem Króla. Zaraz potem rozpoczęła się uroczysta sesja Rady Miasta z udziałem nie tylko radnych, ale także wielu znamienitych gości, a wśród nich m.in. wojewody Kujawsko-Pomorskiej Ewy Mes, bp. ordynariusza Jana Tyrawy oraz szefów policji i wojska. W tym roku gośćmi władz miasta byli także przedstawiciele Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego – burmistrz Kowala, a zarazem prezes stowarzyszenia Eugeniusz Gołembiewski oraz wiceprzewodniczący rady SKKW Jan Szopiński. Tuż



Laudację poprzedzającą wręczenie medalu dla Bydgoszczy wygłasza Eugeniusz Gołembiewski-prezes SKKW. Fot. Archiwum UM w Bydgoszczy

goszczy organizuje się szereg imprez związanych z królem Kazimierzem, w tym konferencje naukowe na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego, hepeningi przy pomniku organizowane przez liceum noszące imię króla oraz zawody sportowo-obronne dla szkół noszących imię Króla. Miasto było wydawcą szeregu publikacji związanych z Kazimierzem Wielkim i jego czasami. Godnym szczególnego podkreślenia jest fakt, że władze Bydgoszczy organizują co roku w kwietniu święto miasta, co ma bezpośredni związek z kolejną rocznicą nadania praw miejskich. W roku bieżącym 668. rocznica urodzin Bydgoszczy miała szczególnie uroczystą oprawę. Rozpoczęło ją złożenie przez władze miasta kwiatów pod pomnikiem Króla. Zaraz potem rozpoczęła się uroczysta sesja Rady Miasta z udziałem nie tylko radnych, ale także wielu znamienitych gości, a wśród nich m.in. wojewody Kujawsko-Pomorskiej Ewy Mes, bp. ordynariusza Jana Tyrawy oraz szefów policji i wojska. W tym roku gośćmi władz miasta byli także przedstawiciele Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego – burmistrz Kowala, a zarazem prezes stowarzyszenia Eugeniusz Gołembiewski oraz wiceprzewodniczący rady SKKW Jan Szopiński. Tuż po otwarciu obrad bydgoskich rajców przewodniczący Rady Miasta Bydgoszczy Romana Jasiakiewicz udzielił głosu Eugeniuszowi Gołembiewskiemu, który podkreślił wielkie zasługi grodu nad Brdą w zakresie kultywowania tradycji związanych z królem Kazimierzem Wielkim, co spowodowało, że Kapituła medalu króla Kazimierza Wielkiego zdecydowała o przyznaniu Bydgoszczy medalu noszącego imię Króla. Medal i pa-



Od lewej. Eugeniusz Gołembiewski-prezes SKKW, Rafał Bruski-prezydent Bydgoszczy, Roman Jasiakiewicz-przewodniczący RM, Jan Szopiński-członek Zarządu SKKW. Fot. Archiwum UM w Bydgoszczy

miątkowy dyplom został wręczony prezydentowi Rafałowi Bruskiemu i przewodniczącemu rady Romanowi Jasiakiewiczowi. W dalszej części sesji władze Bydgoszczy przyznały medale, także noszące imię króla grupie osób zasłużonych w różnych dziedzinach dla Bydgoszczy. W tym roku Medale Kazimierza Wielkiego otrzymali: dr Alicja Pączoska-Hauke, pracownik naukowy Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy; Kazimierz Karabasz, wybitny polski dokumentalista; prof. Zbigniew Kikiewicz, mjr rez. Wojska Polskiego

biorący udział w wyzwoleniu Polski spod okupacji – przebył cały szlak bojowy od Lenino do Berlina; prof. Józef Kubik, były rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego; Stanisław Wroński, działający na rzecz rewitalizacji Bydgoskiego Węzła Wodnego i międzynarodowych dróg wodnych E-70 i E-40; Alfred Załużny, były prezes Wojskowych Zakładów Lotniczych; Komunalne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej; Hotel „Pod Orłem”; Bydgoski Klub Turystyki Rowerowej „Turkole”; Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO.

Warto podkreślić, że w trakcie uroczystości w bydgoskim ratuszu, w dniu 23 IV 2014 r., wszyscy ich uczestnicy podziwiali kopię regaliów króla Kazimierza Wielkiego, użyczone przez miasto Kowal, które otrzymało je w darze od prezydenta Lecha Kaczyńskiego – honorowego patrona obchodów 700-lecia urodzin w Kowalu króla Kazimierza Wielkiego.



Odznaczeni medalami Kazimierza Wielkiego przez władze Bydgoszczy. Fot. Archiwum UM w Bydgoszczy

## Jubileuszowe konkursy w Budziszewku i Skokach na 650-lecie zjazdu królów w Krakowie

Rok 1364 był rokiem szczególnie bogatym w wydarzenia, związane z panowaniem króla Kazimierza Wielkiego: m.in. wiosną (12 maja) w Krakowie wstawiono akt fundacyjny dla pierwszego środkowoeuropejskiego *studium generale*, a jesienią odbył się tam wielki zjazd monarchów i książąt.

Przygotowując się do obchodów 650-lecia istnienia swych miejscowości, młodzi mieszkańcy zarówno wsi Budziszewko<sup>1</sup> (1365) (woj.

<sup>1</sup> Budziszewko – wieś w Polsce położona w woj. wielkopolskim, w pow. obornickim, w gm. Rogoźno. Nazwa wsi pochodzi od imienia – Budzisz. Na obszarze wsi zarejestrowano jedenaście stanowisk archeologicznych z różnych epok i okresów. Na zachód od wsi znajduje się Jezioro Budziszewskie, nad którym zbudowano ośrodki wypoczynkowe. W źródłach pojawiła się w 1365 r. jako *Budzisowo*. Właśnie w tym roku król Kazimierz Wielki przekazał ją wraz z nieistniejącą osadą Kołędzin i Jeziorem Budziszewskim sędziemu poznańskiemu Przećławowi z Margonina, h. Grzymała. Gniazdo rodzinne Budziszewskich. W XVIII w. dobra budziszewskie przejęli Tomicczy, zaś od 1770 r. Łubieńscy z wielkopolskiego rodu Pomianów, którzy je posiadali przez następne sto lat. Po Łubieńskich właścicielami Budziszewka byli potomkowie uszlachconego bankiera z Berlina – von Treskow. W 1923 r. właścicielem majątku był W. Degner. Rok później rozparcelowano grunty pomiędzy kolonistów niemieckich. W okresie międzywojennym część gospodarstw przeszła w posiadanie Polaków. W okresie po II wojnie światowej większość niemieckich mieszkańców powróciła do Rzeszy sprzedając swoje gospodarstwa. Wzmianka o kościele św. Jakuba pochodzi z 1423 r. Wielokrotnie przebudowywany z rzeźbami św. Wawrzyńca i św. Stanisława oraz obrazami Matki Boskiej z Dzieciątkiem, św. Jakubem, Chrystusem ukrzyżowanym oraz kilkoma rzeźbami. Warto zauważyć, że kazimierzowskie Budziszewko, jest także... mickiewiczowskie, gdyż gościło Poetę – patrona szkoły, jakiś czas;

\* Bronisław Witt – polonista, członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Obornickiej (woj. wielkopolskie). Szczególnie interesuje się archiwistyką, średniowiecznymi rekonstrukcjami historycznymi: osadnictwem wiejskim i leśnym, dawnym szkolnictwem i budownictwem.



wielkopolskie), jak i miasta Skoki<sup>2</sup> (1367) (woj. wielkopolskie), zgłębiając lokalną historię, pilnie doszukują się w niej pierwszych sygnałów, zwiastujących pojawienie się na mapie tychże miejscowości (położonych kilka kilometrów od siebie). W obydwu tamtejszych szkołach podstawowych odbyły się konkursy wiedzy historycznej.

Pierwsze w szranki stanęły piąte klasy ze SP w Budziszewku (liczy 74 uczniów) – już 28 IV 2014 r.; dzięki inicjatywie dyr. Marii Frankowskiej i realizacji konkursu przez Dorotę Fundamenską, uczniowie zasiedli do pisania odpowiedzi. Zmagania zakończyły się zwycięstwem Moniki Kowalskiej, drugie miejsce zajęła Martyna Skrzypkowiak, a trzecie Julia Kukawka.

SP w Skokach (liczy 494 uczniów) – tutaj z kolei konkurs odbył się dokładnie w 650 rocznicę aktu fundacyjnego, czyli 12 V, co ma także walor edukacyjny (mnemotechnika!) – dzieci na pewno zapamiętają datę, uwiecznioną na dyplomie, kiedy to 28 zawodników zasiadło nad arkuszami pytań, przygotowanymi na I Jubileuszowy Konkurs Wiedzy o Kazimierzu III Wielkim. Laureatami zostali: pierwsze miejsca (ex aequo) Aleksandra Szymańska, Jakub Szewczyński, Małgorzata Surdyk; drugie: Gabriela Mistrzak; a trzecie: Roksana Nowak, Paulina

---

natomiast przez wiele lat na terenie powiatu obornickiego mieszkał Franciszek Mickiewicz, brat Adama). W latach 80. XX wieku, dzięki zabiegom dyrektorki SP, Janiny Ruty i jej męża, otwarto Izbę Pamięci A. Mickiewicza (zob. „ZK” nr 10). Janina Ruta zmarła w maju br. i niech to niniejsze wspomnienie będzie naszym hołdem – symbolicznym przejęciem pałeczki przez kolejne roczniki obornickich regionalistów.

<sup>2</sup> Skoki – miasto w woj. wielkopolskim, w pow. wągrowieckim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Skoki. Położone są na pograniczu pojezierzy Gnieźnieńskiego i Chodzieskiego, nad Małą Wętną i Jez. Budziszewskim. W okolicach miasta, nad jeziorami, znajdują się ośrodki wypoczynkowe. Miasto prywatne o charakterze rzemieślniczo-handlowym założone w 1367 r.; w XVI-XVII w. ośrodek działalności braci czeskich. W 2. poł. XVIII w. ośrodek sukiennictwa. W latach 1793-1807 i 1815-1919 w zaborze pruskim (1807-1815 w Księstwie Warszawskim). Mieszkańcy brali udział w powstaniach wielkopolskich 1848 i 1918-1919. W czasie okupacji niemieckiej funkcjonowały dwa obozy dla jeńców oficerów różnych narodowości Oflag XXI-A, później zmieniony na Oflag XXI-C. W latach 1975-1998 miasto administracyjnie należało do woj. poznańskiego. Skoki są ośrodkiem usługowym z drobnym przemysłem metalowym, drzewnym, spożywczym i rybackim. Miasto o pow. 11.20 km<sup>2</sup> liczy ponad 4100 mieszkańców. Znajduje się tu zespół pałacowy z 1870 r. (ob. dom plenerowy UAP z Poznania), kościół pw. św. Mikołaja Biskupa z 1737 r., poewangelicki kościół z 1855-1856 pw. św. Apostołów Piotra i Pawła.



Budziszewko. Uczestnicy wraz z organizatorkami,  
Fot. Izabela Boraoua



Skoki. Zmagania konkursowe.  
Fot. Wiesław Berendt

Kubiak, Katarzyna Malczewska. Konkurs odbył się dzięki entuzjazmowi dyr. Wiesława Berendta i staraniom Barbary Surdyk oraz Wiolety Grzegorzewskiej.

Kilka słów jeszcze o pytaniach – zostały „rozmessezone” wewnątrz 3 koncentrycznych okręgów (tematycznych), aby stopniować zasięg, ciężar oraz rangę wydarzeń (tym samym nawiązaliśmy do jednej ze sztuk wyzwolonych: geometrii, a więc do... quadriviumJ, jednego z hasel konkursowych).

Zatem: największy okrąg obejmował zagadnienia o znaczeniu europejskim, w nim ulokowany był okrąg krajowy; wewnątrz niego zaś wyodrębniono zakres najmniejszy, o nieregularnej, subtelnej, pulsującej linii – „okrąg najbliższy sercu”

, symbolizujący poziom lokalny, najbliższy „cząstkom” każdej społeczności – nb. falowanie, pulsowanie ruchomej linii doprowadziło do kolejnej sztuki kwadrywalnej (włączamy element czasu!) – muzyki...

Reasumując: w najszerzej perspektywie, europejskiej, dotyczyło spraw międzynarodowych: tu supliki papieskie m.in. w sprawie uniwersytetu (wówczas: Awinion), stosunków z cesarstwem niemieckim (wtedy: Praga), powiązań dynastycznych i politycznych z mocarstwem węgierskim (stolica – jeszcze ruchoma – byli koczownicyJ), współpracy z sojusznicznym królestwem duńskim (to już kongres monarchów – nb. „egzotyczny” król cypryjski, wieszczący zagrożenie tureckie, stanie się

bardziej „wymowny”, gdy spojrzymy na problem oczami przenikliwszych Węgrów – bo już półtora wieku później ich kraj utracił bezpowrotnie swą pozycję, stając się obiektem – najpierw tureckiej inwazji, a następnie ofiarą częściowej okupacji).

W okręgu krajowym umieszczono sprawy dotyczące dynamicznego umacniania niedawno zjednoczonego państwa; tu: gospodarka (budownictwo, kolonizacja, nowe szlaki handlowe, rozwój górnictwa), finanse (kredyty, podatki, cła), reforma administracji (centralizacja, modernizacja – starostowie), kodyfikacja i egzekwowanie prawa (ujednoczenie, statuty, całkowita likwidacja rozbójnictwa drogowego).

Wreszcie poziom najbliższy: lokalny. Skupiono się na hasle „itinerarium”, (oczywiście dotyczące podróży Kazimierza Wielkiego). Taka optyka umożliwiła przybliżenie wielkiej, „akademickiej” historii, sytuowała ją dosłownie przed naszymi oczami, np. na drodze przed naszym domem, biegnącej (lub nie!), od wieków w tym samym miejscu, gdzie przejeżdżał (częściej niż sądzimy, bo w tamtych czasach władca objeżdżał swe włości przez... cały rok!).

W szkole skockiej dodano część inscenizacyjną: dzieci przebrały się za mieszkańców ówczesnej monarchii stanowej, oczywiście z Królem w roli głównej; poczuły one na... własnej skórze, jak nosi się długie szaty; a tu jeszcze królewski lektor-kronikarz dobitnie mnożył informacje o realiach czasów tak odległych od dzisiejszych...

Dzieci były mocno zaangażowane i skore zarówno do nauki, jak i zabawy; liczymy na kontynuację takiej formy poznawania lokalnych dziejów, na ciekawe „ubarwienie historii” rocznic założycielskich tych miejscowości, może także przez szerszą prezentację historycznego orszaku?

Laureatki i laureaci otrzymali nagrody książkowe, dobrane do tematyki konkursu, a pozostali uczestnicy – pamiątkowe dyplomy. Gratulujemy wszystkim!



## **704. urodziny Kazimierza Wielkiego, czyli o depozytariuszach tradycji kazimierzowskiej w Będzinie**

Trzydziestego kwietnia w mieście Kowale w ziemi kujawskiej żona Władysława Łokietka, księżna Jadwiga, wydała na świat syna Kazimierza. Jego przyjście na świat i narodziny uznałem za rzecz godną szczególnego wspomnienia i przekazania przyszłym pokoleniom. On bowiem położył kres nadużyciom w Polsce i dał nam nowy zbiór ustaw, a dzięki jego pracy i roztropności, która dała się poznać już u chłopca, odzyskaliśmy rozkwit i spokój państwa. Dzięki jego staraniom i hojności, jego nakładem ozdobiono Królestwo Polskie wzniesieniem bardzo pięknych, murowanych budowli.

Jan Długosz, kanonik krakowski, gorliwy badacz dziejów swego narodu, w „Rocznikach, czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego” pod datą „Rok Pański 1310” tak [...] zestawił z największą starannością i dbałością o prawdę historyczną [...] wydarzenie, gdy Władysławowi Łokietkowi rodzi się sławny i wielki syn Kazimierz.

Będzińskie Stowarzyszenie Ratujmy Kościół na Górcze oraz członkowie z Będzina ogólnopolskiego Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego zorganizowali 30 kwietnia 2014 r. uroczystość z okazji 704. rocznicy urodzin Kazimierza III Wielkiego, założyciela Będzina.

Na historycznej Górcze Zamkowej, związanej z osobą monarchy, w kościele Świętej Trójcy, w obrębie którego król ufundował pierwszą murowaną świątynię w mieście, odprawiono mszę świętą w intencji władcy, wzbogaconą właśnie opisem urodzin Kazimierza Wielkiego według Jana Długosza.

---

*\*Sławomir Brodziński – od 1994 r. radny Rady Miejskiej Będzina, w latach 1998-2006 i od 2010 r. przewodniczący Rady Miejskiej. Od 1999 r. jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Będzina, od 2008 r. członkiem Stowarzyszenia Ratujmy Kościół na Górcze (założycielem), od 2009 r. członkiem Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego.*



Władze parlamentarne, wojewódzkie, powiatowe i miejskie na mszy świętej.  
Fot. Wojciech Borkowski



Opis urodzin Kazimierza Wielkiego według Jana Długosza przedstawia Sławomir Brodziński. Fot. Wojciech Borkowski

depozytariusze tradycji kazimierzowskiej w mieście, któremu 5 sierpnia 1358 r. monarcha nadał prawa miejskie. To oni tworzą od kilku lat miejską politykę historyczną (politykę pamięci) związaną z Kazimierzem Wielkim, rozumianą jako refleksja nad historią lokalną i jako kształtowanie świadomości historycznej społeczności lokalnej.

Stowarzyszenie Ratujmy Kościół na Górcie powstało w marcu 2009 r. z inicjatywy będzińskich skupionych wokół parafii Świętej Trójcy dla ratowania najstarszej świątyni w tym królewskim mieście.

W 2010 r., w 700. rocznicę urodzin władcy, Stowarzyszenie ogłosiło Rok Kazimierzowski w Będzinie.

W czasie jego trwania wśród wielu wydarzeń lokalnych Stowarzyszenie zorganizowało m.in. uroczystą mszę świętą w kościele Świętej

Po mszy uczestniczący w niej przedstawiciele władz parlamentarnych, wojewódzkich, powiatowych, miejskich i stowarzyszeń lokalnych (oprócz organizatorów także Towarzystwa Przyjaciół Będzina, Związku Harcerstwa Polskiego Hufca Ziemi Będzińskiej im. Króla Kazimierza Wielkiego oraz Bractwa Rycerskiego Zamku Będzin) oraz mieszkańcy Będzina z Honorowym Obywatel Miasta Bogusławem Fornalczykiem złożyli kwiaty przed obeliskiem poświęconym Kazimierzowi Wielkiemu, który w 2010 r., w 700. rocznicę urodzin króla, ufundowało Stowarzyszenie Ratujmy Kościół na Górcie.

Organizatorzy zapowiedzieli, że corocznie będą spotykać się na podobnej uroczystości w dzień urodzin władcy.

Stowarzyszenie Ratujmy Kościół na Górcie oraz będzińscy członkowie Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego to główni

Trójcy w Kazimierzowie królewskie imienniny, uroczystą mszę świętą w kościele Świętej Trójcy w przeddzień urodzin monarchy sprawowaną w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego, odsłonięcie witraża w kościele Świętej Trójcy poświęconego królowi, odsłonięcie obelisku upamiętniającego 700. rocznicę urodzin władcy, dwie zbiórki publiczne na rzecz ratowania kościoła Świętej Trójcy, międzyszkolny konkurs graficzny na kartkę pocztową o tematyce kazimierzowskiej, międzyszkolny konkurs historyczny „Polityk. Budowniczy. Gospodarz. Postać Króla Kazimierza Wielkiego w dziejach Polski i Będzina, patronowało publikacji „Kazimierz Wielki” Stanisława Wyspiańskiego, wydało książkę „Druga strona lustra” Anny Malinowskiej o dziejach Kościoła Świętej Trójcy, nawiązującą do czasów kazimierzowskich, zaapelowało do władz miasta o nadanie Muzeum Zagłębia w Będzinie, które dzisiaj zajmuje m.in. XIV-wieczny Zamek Piastowski, imienia Króla Kazimierza III Wielkiego.

W 2013 r., w 680. rocznicę koronacji Kazimierza Wielkiego na króla Polski, Stowarzyszenie Ratujmy Kościoły na Górcie współorganizowało (wraz z Towarzystwem Przyjaciół Będzina, Związkiem Harcerstwa Polskiego Hufcem Ziemi Będzińskiej im. Króla Kazimierza Wielkiego, Stowarzyszeniem Harcerskim Ziemi Będzińskiej, Muzeum Zagłębia, Miejskim Zespołem Szkół nr 1, którego częścią jest Gimnazjum nr 4 im. Kazimierza Wielkiego i Bractwem Rycerskim Zamku Będzin) Tydzień Kazimierzowski



Kwiaty przed obeliskiem składa Bogusław Fornalczyk, Honorowy Obywatel Miasta Będzina.

Fot. Czesław Fornalczyk



Kwiaty składają będziński członkowie SKKW. Fot. Czesław Fornalczyk

w Będzinie (22-27 kwietnia).

W ramach tego wydarzenia Stowarzyszenie zorganizowało uroczystą mszę świętą w kościele Świętej Trójcy w intencji Kazimierza Wielkiego, połączoną ze złożeniem kwiatów przed kazimierzowskim obeliskiem, patronowało kolejnemu wydaniu rapsodu Stanisława Wyspiańskiego „Kazimierz Wielki”, ponownie zaapelowało do władz miasta o nadanie imienia Muzeum Zagłębia, współorganizowało we wrześniu konferencję „Będzin Kazimierza Wielkiego. 655-lecie lokacji miasta”.

O ile Rok Kazimierzowski był samodzielną inicjatywą Stowarzyszenia Ratujmy Kościoły na Górcze, o tyle w przedsięwzięcia Tygodnia Kazimierzowskiego zaangażowało się więcej instytucji lokalnych, a rocznicę koronacji króla upamiętniła w czasie sesji Rada Miejska Będzina.

Szczególnie podkreślić należy rolę Towarzystwa Przyjaciół Będzina, wiodącego stowarzyszenia będzińskiego, które za rok obchodzić będzie jubileusz 25-lecia działalności. To właśnie Towarzystwo wydało książkę „Kazimierz nad Przemszą” Jarosława Krajniewskiego, opowieść o życiu króla i jego związkach z Będzinem, zaprezentowaną w czasie Wieczoru Klubowego Towarzystwa poświęconego władcy.

Towarzystwo było też w 2008 r. inicjatorem ustanowienia Roku obchodów Jubileuszu 650-lecia nadania Będzinowi praw miejskich przez króla polskiego Kazimierza Wielkiego, a w 2002 r. pomysłodawcą opracowania i wydania właśnie na 650-lecie miasta trzynomowej monografii „Będzin 1358 – 2008”.

Najaktywniejsi członkowie Stowarzyszenia Ratujmy Kościoły na Górcze i Towarzystwa Przyjaciół Będzina, którzy byli inicjatorami i współwykonawcami wymienionych wydarzeń, stanowią dzisiaj będzińską, powstałą na początku 2013 r., grupę członkowską Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, ogólnopolskiego depozytariusza tradycji kazimierzowskiej.

## Królewski orszak w Kowalu

*Celem uczczenia kolejnych rocznic urodzin Kazimierza Wielkiego, od kilkunastu lat w Kowalu, mieście, gdzie monarcha przyszedł na świat, organizowany jest Jarmark Kazimierzowski. W tym roku również tam świętowano, tym razem już 704. urodziny tego władcy.*

Uroczysty Jarmark Kazimierzowski odbył się w dniu 1 V 2014 r., a większość imprez zorganizowana została w sercu miasteczka, w pobliżu budynku Centrum Społeczno - Kulturalnego, parku im. Leona Stankiewicza i szkoły rolniczej. Tradycyjnie już jarmark zainaugurowany został historycznym korowodem, który przeszedł ulicami królewskiego Kowala. Na jego czele jechał strażacki wóz bojowy, a zaraz za nim maszerowała orkiestra miejscowej OSP wraz z mażoretkami. Później dumnie kroczył w swym monarszym majestacie sam król Kazimierz III Wielki (w tej roli już po raz kolejny Patryk Nakonowski – uczeń III klasy Gimnazjum im. Piotra Tylickiego w Kowalu) w towarzystwie władz miasta: burmistrza i jednocześnie prezesa Stowarzyszenia Króla

Kazimierza Wielkiego – Eugeniusza Gołembiewskiego oraz Marka Giergielewicza – przewodniczącego Rady Miasta.

Za nimi podążali w tradycyjnych strojach członkowie Bractwa Kurkowego z Włocławka oraz ubrane w przebogate historyczne szaty dzieci z przedszkola, uczniowie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły



Mażoretki kowalskiej OSP rozpoczynają historyczny korowód. Fot. Arkadiusz Ciechalski

---

\*Arkadiusz Ciechalski – mgr filologii polskiej, wicedyrektor Zespołu Szkół CKR w Kowalu, regionalista, fotografik (laureat wielu konkursów i uczestnik wystaw), współpracownik prasy regionalnej, autor publikacji z zakresu literatury, historii i przyrody Kujaw, sekretarz i redaktor „Zapisków Kazimierzowskich”.



## Arkadiusz Ciechalski (Kowal)



Przed publicznością prezentuje się drużyna wojów i oddział Krzyżaków.  
Fot. Arkadiusz Ciechalski



Korowód historyczny maszerujący przed szkołą rolniczą. Fot. Arkadiusz Ciechalski



rolniczej. Następnie przyodzia- ni również w paradne stroje nauczyciele, członkowie Rady Rodziców, stowarzyszenia „Aktywny Kowal” oraz urzędnicy miejscy i pracownicy tutejszych instytucji. W korowodzie wzięli też udział członkowie zespołu „Melodia”, którzy ubrani byli w tradycyjny przyodziewek kujawski. Po raz pierwszy zaś uczestniczyli w jarmarku członkowie klubu motocyklowego z Włocławka, tj. Rycerze ze Świątyni Jerozolimskiej – ATH (*Aequites Templi Hierosolimitani*), którzy bardzo efektownie prezentowali się w czarnych, skórzanych kombinezonach, okrytych białymi szatami z czerwonym krzyżem. Barwnym elementem korowodu byli również szczudlarze z Torunia, a także przebrani w średniowieczne stroje wojowie, którzy swoją osadę urządzili na terenie parku. im. Leona Stankiewicza. Kiedy barwny korowód przybył pod pomnik Kazimierza Wielkiego, władze miasta oraz goście: postanka Domicela Kopczevska i kandydaci w wybo-

Przed złożeniem wiązanek kwiatów pod pomnikiem Kazimierza Wielkiego. Na zdjęciu od lewej: Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW i burmistrz Kowala, Patryk Nakonowski w roli Kazimierza Wielkiego, Marek Giergielewicz – przewodniczący Rady Miasta Kowala, Paweł Lewandowski, Jan Vincent-Rostowski, Domicela Kopczevska, Sławomir Kopyś. Fot. Jolanta Pijaczyńska

rach do Parlamentu Europejskiego: były wicepremier i minister finansów – Jan Vincent-Rostowski i Sławomir Kopyść – członek zarządu Sejmiku Województwo Kujawsko-Pomorskiego, złożyli królowi urodzinową wiązkę kwiatów. Później członkowie Włocławskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego oddali honorowy wystrzał z armatki na cześć króla, a hodowcy gołębi pocztowych wypuścili z klatek tysiące ptaków, które radośnie poszybowały w niebiosa. Spod pomnika uczestnicy przemarszu udali się w pobliżu sceny, która była urządzona przy Centrum Społeczno-Kulturalnym miasta. Tam burmistrz E. Gołembiewski dokonał uroczystego otwarcia jarmarku przekazając symboliczny klucz do bram miasta królowi Kazimierzowi Wielkiemu, po czym oddano mikrofon prowadzącej imprezę nauczycielce szkoły podstawowej w Kowalu - Alicji Czekaj.

Następnie anonsowani przez prowadzącą zaczęli pojawiać się na scenie najpierw młodociani karatecy z Klubu Karate Tradycyjnego – Kowal, później uczniowie ze szkolnego teatryku „Bajka”, którzy zaprezentowali przedstawienie pt. „Porcelanowa laleczka”. Kolejnym punktem programu był obrazek sceniczny „Mój ci on”, bardzo starannie przygotowany przez młodzież z Klubu Abstynenckiego Puchatek. Następnie na scenie pojawiły się dzieci z przedszkola, a po nich uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum, którzy tańczyli i prezentowali występy akrobatyczne, a „Teatryk Bajka” przepięknie zainscenizował „Rzepkę” wg Juliana Tuwima.

Po popisach uczniów z kowalskich szkół licznie zgromadzona publiczność z zainteresowaniem oglądała tańce staropolskie w wykona-



Członkowie Włocławskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego przed oddaniem salwy armatniej. Fot. Arkadiusz Ciechalski



Damy i kat przed pomnikiem Kazimierza Wielkiego. Fot. Arkadiusz Ciechalski

## Arkadiusz Ciechalski (Kowal)

niu członków Staromiejskiego Domu Kultury z Warszawy. Po nich na scenie pojawili się aktorzy z teatru „Trójkąt” z Zielonej Góry, którzy zaprezentowali pełne humoru plenerowe przedstawienie teatralne „Wyspa Piratów”. Następnym oczekiwanym punktem artystycznego programu tej imprezy był recital Jacka Szyłkowskiego, który już po raz kolejny wystąpił przed kowalską publicznością w repertuarze cenionym przez pokolenie 40 plus. Na koniec scenę zawładnęła znana kapela disco polo – zespół „Akcent” z liderem Zenkiem Martyniukiem, która rozgrzała zgromadzoną wokół sceny publiczność.

Dodać także trzeba, że oprócz oglądania występów na scenie, uczestnicy tej ciekawej imprezy plenerowej mogli też obejrzyć walki drużyn rycerskich, osadę średniowieczną, zakupić wyroby artystów ludowych oraz posilić się m.in. grochówką, żurkiem, kiełbaskami na gorąco, naleśnikami, chlebem ze smalcem i ogórkiem, a także kręciolkami spod Kowala, czyli regionalną specjalnością tutejszej szkoły rolniczej. Zaś w położonej nieopodal świetlicy OSP mieli szansę sprawdzić swoje umiejętności w kolejnym już Turnieju Szachowym im. Kazimierza Wielkiego.



Uroczyste otwarcie jarmarku. Od lewej stoją: Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW i burmistrz Kowala, Patryk Nakonowski jako Kazimierz Wielki, Marek Giergielewicz – przewodniczący Rady Miasta Kowala, i Jan Vincent-Rostowski. Fot. Arkadiusz Ciechalski



Publiczność oglądająca występy na scenie.  
Fot. Arkadiusz Ciechalski



## IV edycja Regionalnego Konkursu Historycznego „W czasach Króla Kazimierza Wielkiego – Wśród Żaków”

W dniu 14 V 2014 r. w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym im. Janusza Korczaka w Toruniu odbył się dla uczniów szkół specjalnych z regionu IV Regionalny Konkurs Historyczny „W czasach Króla Kazimierza Wielkiego – Wśród Żaków”. Konkurs nawiązywał do 650 rocznicy powstania Uniwersytetu Jagiellońskiego założonego przez Kazimierza Wielkiego, jako Akademii Krakowskiej 12 V 1364 r.

Konkurs ten odbywał się pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego Piotra Całbeckiego.

Współorganizatorami konkursu było Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego, które reprezentowali Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW i dr Adam Wróbel – członek SKKW oraz Centrum Kultury Zamek Krzyżacki w Toruniu.

W konkursie rywalizowało ze sobą sześć 3. osobowych drużyn z: Zespołu Szkół Specjalnych w Chełmży, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Chełmnie, Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Kruszwicy, Zespołu Szkół w Inowrocławiu, Zespołu Szkół nr 6 w Toruniu oraz z Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Toruniu.

Podczas konkursu wiedzy uczniowie z gimnazjów musieli wykazać się znajomością wy-



Prac plastyczne nadesłane na konkurs.

Fot. Krzysztof Sokołowski

\*Romualda Tarasiuk – nauczycielka historii i wos w SOSW w Toruniu, Iwona Orłowska – nauczycielka języka polskiego w SOSW w Toruniu.

branych zagadnień historycznych z czasów średniowiecza. W wyniku zmagania uczniów w 11 konkurencjach dotyczących nauki i życia żaków na Akademii Krakowskiej I miejsce zajęła drużyna gospodarzy z SOSW w Toruniu, II miejsce – drużyna z ZS nr 6 w Toruniu, a III miejsce zdobyła drużyna z ZSS z Chełmży, IV miejsce – drużyna z Kruszwicy, ZS z Inowrocławia – wywalczył V miejsce, na VI miejscu uplasowała się drużyna z SOSW w Chełmnie.

Konkurs odbywał się w akademickiej scenerii, dzięki wystawie przepięknych prac plastycznych uczniów nadesłanych z całego regionu na pierwszy etap konkursu historycznego pod hasłem „Wśród żaków”.



Zmagania konkursowe. Fot. Krzysztof Sokołowski



Ocena prac konkursowych.  
Fot. Krzysztof Sokołowski



Członkowie władz SKKW i dyrekcji Ośrodka z laureatami konkursów. Fot. Krzysztof Sokołowski

Wszyscy uczestnicy zarówno konkursu plastycznego, jak i konkursu wiedzy otrzymali nagrody, wyróżnienia i dyplomy ufundowane przez Urząd Marszałkowski w Toruniu oraz Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego.

Centrum Kultury Zamek Krzyżacki uatrakcyjniło konkurs pokazem walk rycerskich, zaaranżowanych specjalnie tak, aby mogli w nich brać udział uczestnicy konkursu. Przeprowadzona została również krótka lekcja historii oraz pokaz damskich i męskich strojów średniowiecznych.

# ŚWIĘTO ZAMKU KAZIMIERZOWSKIEGO

## – od tradycji do współczesności

Pomysł stworzenia imprezy, która odnosiłaby się bezpośrednio do Zamku Kazimierzowskiego w Przemysłu, woj. podkarpackie, jako obiektu historycznego i jednocześnie siedziby instytucji kultury, zrodził się pod koniec 2005 r. Wtedy to dyrektor Przemyskiego Centrum Kultury i Nauki ZAMEK (PCKiN ZAMEK) Renata Nowakowska postanowiła stworzyć imprezę uświetniającą jeden z najważniejszych obiektów historycznych tego miasta. Choć od początku dla pomysłodawczyni było jasne, że ma to być podróż przez wszystkie wieki istnienia zamku aż do współczesności, to sama formuła klarowała się jeszcze przez dłuższy czas. Na początku 2006 r., gotowy już projekt zaczęto wprowadzać w życie.

Cykliczna impreza pn. „Święto Zamku Kazimierzowskiego – od tradycji do współczesności” to przedsięwzięcie, które w 2006 r. zapoczątkowało nowy nurt imprez w Przemysłu. Poprzez galę zamkowych obyczajów i ceremoniałów odnosi się bezpośrednio do Zamku Kazimierzowskiego jako obiektu historycznego. Czerpiąc ze współczesności prezentuje nasze tradycje, korzenie oraz historyczną tożsamość.

Ideą tego przedsięwzięcia jest chęć dotarcia do jak najszerszego kręgu odbiorców i udowodnienie, że Zamek Kazimierzowski w Przemysłu to znakomite miejsce do spotkań i rekreacji dla całej rodziny. Wszystkie kolejne edycje stawiając „poprzeczkę” na coraz wyższym poziomie udowodniły, że „pomysł odniósł sukces”, a każdy zamkowy zakątek odlicza tętnem odbywających się imprez czas zabawy.

---

\*Tomasz Beliński, instruktor kulturalno-wychowawczy od 1986 r. Od 2005 r. pracuje w Przemyskim Centrum Kultury i Nauki ZAMEK, zajmując się tematyką kulturalną i wydawniczą. Współpracownik miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nasz Przemysł”. Aktor, amator najstarszego w Europie niezawodowego Teatru „Fredreum” w Przemysłu. Redaguje stronę internetową [www.kultura.przemysl.pl](http://www.kultura.przemysl.pl). W 2011 r. wyróżniony odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” nadawaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Zwiedzanie zamku w Krasiczynie



Spotkanie w Przemyślu z wojakiem Szejkiem i por. Lukaszem



Uroczysty obiad ufundowany przez władze Przemyśla

Święto Zamku Kazimierzowskiego stało się już tradycją i wpisało się na stałe w kalendarz kulturalny Przemyśla. VIII edycja tej imprezy (21-22 VI 2014 r.), jak wszystkie poprzednie obfitowała w ogromną ilość atrakcji – dla każdego. Były walki rycerskie w inscenizacji historycznej, moda historyczna i ślubna, odbywały się spotkania autorskie z pisarzami, widowiska taneczne, warsztaty artystyczne, pokazy rękodzieła i alchemiczne, zwiedzanie Zamku z przewodnikiem. Była muzyka – ta bardziej poważna i rozrywkowa – a gwiazdą tegorocznego Święta Zamku Kazimierzowskiego był zespół „Klezmafour”, który zaprezentował bardzo energetyczną muzykę klezmerską w bałkańskich rytmach i elektronicznym brzmieniu. Swoje pięciolecie istnienia na scenie plenerowej obchodził zespół „Twoje Niebo”. Były występy najmłodszych i atrakcje dla najmłodszych. Były również stragany z jadłem i napitkiem. Była jak co roku wspaniała zabawa i wiele radosnych chwil. 22 czerwca na wzgórzu zamkowym odbył się również finał projektu Przemyśl – Eden czytelników: „Zaczynamy od bajek” z udziałem Urszuli Kozłowskiej znanej autorki książek dla dzieci.

VIII Święto Zamku Kazimierzowskiego miało jednak coś, czego nie miały poprzednie edy-



cje tego Święta. W niedzielę 22 VI 2014 r. sali kominkowej rozpoczęło się VIII Walne Zebranie Sprawozdawcze Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego (SKKW), którego miasto Przemysł jest członkiem. Jako gospodarz spotkania – członków SKKW – podejmowała Renata Nowakowska. Podczas zebrania dokonano odznaczenia dwóch osób Medalem Króla Kazimierza Wielkiego. Z rąk prezesa SKKW Eugeniusza Gołembiewskiego i sekretarza generalnego SKKW dr Zdzisława Jana Zasady otrzymali je zasłużeni dla Stowarzyszenia: Henryka Kaszycka-Paniw z Przemysła – była skarbniczka SKKW i była sekretarz Miasta Przemysła oraz Jan Klamczyński – wiceprezes SKKW i wójt Gminy Szydłów, woj. świętokrzyskie.

Najważniejsza część VIII edycji Święta Zamku Kazimierzowskiego rozpoczęła się na scenie plenerowej. **W obecności wicemarszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego oraz członków SKKW, prezydent Przemysła Robert Choma otrzymał Medal Króla Kazimierza Wielkiego nadany Królewskiemu Miastu Przemysł za szczególne osiągnięcia związane z krzewieniem wiekopomnego dorobku króla Kazimierza Wielkiego.** Uroczystego aktu wręczenia dokonał prezes Stowarzyszenia Eugeniusz Gołembiewski. Osobne podziękowanie za swoją działalność w formie dyplomu otrzymała od SKKW Renata Nowakowska dyrektor PCKiN ZAMEK.



Wręczenie Medalu Króla Kazimierza Wielkiego dla Przemysła; od lewej: Jan Klamczyński – wiceprzewodniczący SKKW, Robert Choma – prezydent Przemysła, Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW



Dyplom od SKKW otrzymuje Renata Nowakowska – dyrektorka Przemyskiego Centrum Kultury i Nauki ZAMEK, członek Zarządu SKKW



Od lewej: Andrzej W. Lewandowski – sekretarz Komisji Rewizyjnej SKKW, Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW, Marek Kuchciński – wicemarszałek Sejmu RP, Robert Choma – prezydent Przemysła, Zenon Chojnacki – wójt Gminy Inowódź, Krystyna Pawlak – wicestarosta Łęczycy



Również nowym i bardzo ważnym elementem tej cyklicznej imprezy – który jednak służyć będzie przez długie lata – jest Baszta „Tradycja kazimierzowska wczoraj i dziś”, w której eksponowane są regalia królewskie oraz herby miast członkowskich SKKW. Oficjalnego, uroczystego otwarcia tego miejsca poprzez przecięcie wstęgi dokonali: wicemarszałek Sejmu RP Marek Kuchciński, prezes SKKW Eugeniusz Gołembiewski, prezydent Miasta Przemysła Robert Choma i dyrektor PCKiN ZAMEK Renata Nowakowska.

Jednym z przecinających wstęgę do Baszty „Tradycja kazimierzowska wczoraj i dziś” był Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW



Członkowie SKKW z Robertem Chomą – prezydentem Przemysła i Renatą Nowakowską – dyrektorką Przemyskiego Centrum Kultury i Nauki ZAMEK na dziedzińcu zamku.



## ŚWIĘTO ZAMKU KAZIMIERZOWSKIEGO – od tradycji do współczesności



W Baszcie „Tradycja kazimierzowska wczoraj i dziś”; od lewej: Marek Kuchciński – wicemarszałek Sejmu RP, Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW, Robert Choma – prezydent Przemysła, Renata Nowakowska – dyrektorka Przemyskiego Centrum Kultury i Nauki ZAMEK



Lunch po zakończeniu oficjalnych uroczystości



Występ zespołów na zamkowej estradzie

Fot. Arkadiusz Ciechalski

Ten świąteczny, zamkowy dzień zakończyła Biała Dama, która nie zwracając uwagi na zgromadzony tłum spacerowała po zabytkowych murach.

Dostosowując się do historycznego nastroju panującego w trakcie każdego Święta Zamku Kazimierzowskiego w Przemysłu można by o tym opowiedzieć tak jak to ongiś czyniono: *A więc wszem i wobec i każdemu z osobna obyczajem sławetnym wiadomym się czyni, że wojowie każdego roku przybywają do grodu nad Sanem i w szranki udawają się tłumnie. Każdy rycerz przepętłony jest dumą oraz honorem i niełatwo daje się pokonać. Szczęk bronii i kurz unoszący się w koło to ich codzienność. Na Zamku prastarym jest też historia z białogłową związana. Rzecz o tym się snuje, jak to acanka z miłości z wieży się rzuciła. Są tu też dworscy muzykanci, co to umilają wieczorny czas i gdy księżyc nad nami się pojawia zabawiać nas zaczynają. Na sam koniec za sprawą mistrza co to się prochem zajmuje, podziwiamy czar ognia jak to na niebie się rozbłyskuje.*

Zamek Kazimierzowski w Przemysłu jest jednym z najcenniejszych pomników architektury w tym mieście. Wzniesiony po 1340 r., dopiero co oddany po rewitalizacji, położony na wzgórzu i otoczony pięknym parkiem ze sceną teatralną i plenerową to znakomite miejsce do spotkań i rekreacji dla całej rodziny. Tutaj realizowane są stojące na wysokim poziomie, wciąż nowe propozycje kulturalne Przemyskiego Centrum Kultury i Nauki ZAMEK, a jedną z nich jest właśnie Święto Zamku Kazimierzowskiego.

## LOGISTYKA WYRUSZA PIERWSZA I POWRACA OSTATNIA



Oznacza ono, że żołnierze tej formacji zawsze są pierwsi wszędzie tam, gdzie planowany jest pobyt wojsk operacyjnych w celu przygotowania dla nich zaplecza logistycznego i ostatni opuszczają rejon wykonywanych przez nie zadań.

Hasło to, z sukcesami, realizowane jest w 1. Brygadzie Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, która jest członkiem Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego.

Pomimo stosunkowo krótkiej historii swojego istnienia 1. Brygada Logistyczna (1 BLog) ma za sobą szereg ważnych i odpowiedzialnych przedsięwzięć, które zrealizowała z powodzeniem. Pojazdy brygady rocznie przemierzają dwa i pół miliona kilometrów by wykonać zadania transportowe, a ponad setka codziennie wyjeżdża na polskie drogi.

Żołnierze brygady już od samego początku zasilali struktury Polskich Kontyngentów Wojskowych w Republice Iraku, Libanie, Syrii, Afganistanie, Czadzie, Kosowie oraz Bośni i Hercegowinie. Obecnie logistycy brygady zasilają Polskie Kontyngenty Wojskowe w Kosowie i Republice Środkowoafrykańskiej.

Oprócz misji zagranicznych brygada wydziela swoich żołnierzy i sprzęt do komponentów wchodzących w skład Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response FORCE). Szereg ćwiczeń, szkoleń w garnizonie, poligonowych i w ośrodkach specjalistycznych to wysiłek i inwestycja mająca owocować w pomyślnej realizacji zadań w warunkach realnych zagrożeń.

Od 2004 r. główne zadania szkoleniowe 1 BLog polegają na zabezpieczeniu logistycznym jednostek operacyjnych, w garnizonach

*\*Mjr Paweł Wąsowicz – zajmuje stanowisko szefa Sekcji Wychowawczej w dowództwie 1 BLog. Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie. W trakcie służby w 1 BLog dwukrotnie brał udział w misjach w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku (2004/2005) oraz Libanie (2009). Interesuje się literaturą anglojęzyczną, sensacyjną, biografiami oraz psychologią zachowań i poznawaniem nowych kultur.*

*\*Por. Anna Żuchowska – jest oficerem prasowym 1 BLog od maja 2014 r. Absolwentka Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu (2009). Brała udział w misji w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie (2012). Biegłe posługuje się językiem francuskim i angielskim, a jej pasją jest poznawanie kultury krajów Ameryki Południowej.*



i na poligonach, a także na świadczeniu specjalistycznych usług logistycznych Polskim Kontyngentom Wojskowym. Jednostki brygady utrzymują wydzielone pododdziały oraz sprzęt na rzecz Sił Odpowiedzi NATO, a wcześniej także Grupy Bojowej Unii Europejskiej.

Przez dekadę blisko 2500 żołnierzy brygady wzięło udział w misjach pokojowych i stabilizacyjnych poza granicami kraju. Brygada utrzymuje stałą gotowość do udziału w zapobieganiu oraz likwidacji skutków awarii, katastrof i klęsk żywiołowych w ramach ogólnokrajowego systemu reagowania kryzysowego.

Jednostka była wielokrotnie wyróżniana za swoją działalność. W latach 2009, 2010 i 2013 brygada otrzymała tytuł honorowy „Wyróżniająca Jednostka Wojskowa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych”.

\* \* \*

1. Pomorska Brygada Logistyczna im. Króla Kazimierza Wielkiego w bieżącym roku obchodzi 10-lecie swojego istnienia i funkcjonowania w Polskich Siłach Zbrojnych w ramach logistycznego systemu wsparcia wojsk własnych na terenie kraju oraz misji poza jego granicami. W 2004 r. osiągnęła gotowość bojową oraz pełną zdolność realizowania zadań szkoleniowych i logistycznych.

Uroczysty apel z okazji święta i jubileuszu odbył się w koszarach 1 BLog przy ul. Powstańców Warszawy 2 w Bydgoszczy w dniu 27 VI 2014 r. W uroczystościach udział wzięli żołnierze dowództwa i 11 jednostek należących do struktury brygady, pracownicy wojska oraz zaproszeni goście.

Uroczystość zaszczycił swoim udziałem szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Mieczysław Gocuł, a także zastępca Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, Szef Sztabu gen. bryg. Ryszard Szczepiński, dyrektor Departamentu Kontroli Ministerstwa Obrony Narodowej gen.





broni Zbigniew Głowienka, wojewoda kujawsko-pomorski Ewa Mes, prezes Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego (SKKW) i burmistrz Kowala Eugeniusz Gołembiewski, przedstawiciele władz samorządowych, przedstawiciele organizacji, stowarzyszeń i związków kombatanckich, delegacje z organizacji pozarządowych oraz przedstawiciele służb mundurowych i instytucji wojskowych garnizonu Bydgoszcz, a także rodziny żołnierzy.

*Należy z całą mocą podkreślić, że największym potencjałem Brygady są jej żołnierze, profesjonalnie przygotowani do wykonywania zadań w złożonych uwarunkowaniach taktycznych dzisiejszego pola walki (...) Drodzy żołnierze, to właśnie wam brygada zawdzięcza swoje dotychczasowe sukcesy szkoleniowe i logistyczne – podkreślił w wystąpieniu d-ca 1 BLog płk Dariusz Pluta.*

*Prawdą jest, że jednostki logistyczne przybywają pierwsze wszędzie tam, gdzie siły zbrojne mają zamiar przystąpić do operacji zbrojnej, czy to w ramach działań w kraju, w ramach szkolenia poligonowego, reagowania kryzysowego, czy też operacjach poza granicami kraju, a wychodzą z tego rejonu jako ostatnie. Prawdą jest także to, że ta brygada robi to od samego początku na wysokim i godnym do naśla-*



dowania poziomie – stwierdził gen. broni Mieczysław Gocul.

*Dziś brygada jest sprawnie funkcjonującym organizmem, efektywnie realizującym coraz trudniejsze zadania. Imponującym jest fakt, że w krótkim czasie jednostka stała się jednym z najważniejszych ogniw logistyki Rzeczypospolitej – zaakcentował w swoim wystąpieniu gen. bryg. Ryszard Szczepiński.*

Za wzorową realizację zadań służbowych żołnierze i pracownicy wojska 1 BLog otrzymali odznaczenia, medale i wyróżnienia, a wśród nich: Tytuł Honorowy „Zasłużony Żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej” z odznaką w III stopniu, listy gratulacyjne i odznaki pamiątkowe 1 BLog. Medal resortowy „Sily Zbrojne w Służbie Ojczyzny” otrzymali: ppłk Piotr Lewandowski – dowódca 1 batalionu logistycznego, ppłk Krzysztof Klin – d-ca 16. batalionu remontowego oraz kpt. Arkadiusz Łukaszewski z dowództwa 1 BLog.

W trakcie uroczystości Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego uhonorowało 1 BLog **Złotym Medalem Króla Kazimierza Wielkiego** za szczególne osiągnięcia w krzewieniu dorobku króla Kazimierza Wielkiego. Uroczystą laudację z tej okazji wygłosił prezes Stowarzyszenia Eugeniusz Gołembiewski, który następnie w asyście sekretarza Rady SKKW Lecha Łbika wręczył medal oraz dyplom dowódcy 1 BLog.

W swoim wystąpieniu prezes SKKW stwierdził: *Niekwestionowanymi zasługami 1 Pomorskiej Brygady Logistycznej dla kultywowania tradycji związanych z królem Kazimierzem Wielkim jest ustawiczne podkreślanie zasług króla, przez propagowane wśród żołnierzy postaci bohatera brygady. Organizowania dla społeczeństwa, w szczególności dla IV LO w Bydgoszczy noszącego imię Kazimierza Wielkiego, imprez związanych z tradycjami kazimierzowskimi oraz żołnierskiej służby. Brygada od samego początku działalności Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego walnie przyczyniła się do wspierania jego inicjatyw przez przewiezienie z Gostynina do Kowala pomnika króla Kazimierza Wielkiego, aktywny udział w uroczystości jubileuszu 700-lecia urodzin ostatniego Piasta na polskim tronie, organizację zawodów sportowo-obronnych dla młodzieży, pokazy działań antyterrorystycznych w czasie imprez organizowanych przez miasta i gminy w północnej Polsce. Warto też podkreślić, że rzeźba popiersia Kazimierza Wielkiego od kilku lat znajduje się na terenie koszar jednostki, a kilku oficerów należy do naszego Stowarzyszenia.*

Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła orkiestra wojskowa z Koszalina pod dowództwem kpt. Krzysztofa Więcha. Defiladę poprowadził szef Sztabu 1 BLog ppłk Jacek Wilczko.

## KALENDARIUM

**Luty 2014 r.** – Ukazał się kolejny 11. numer „Zapisków Kazimierzowskich”, który nieodpłatnie dotarł do członków Stowarzyszenia oraz autorów tekstów. Publikacja w wersji pdf znajduje się na stronie [www.kazimierzwielki.pl/pliki\\_do\\_pobrania/Zapiski\\_11\\_2013/zapiski\\_11.pdf](http://www.kazimierzwielki.pl/pliki_do_pobrania/Zapiski_11_2013/zapiski_11.pdf)

**31 III 2014 r.** – Małżonka Prezydenta RP Anna Komorowska w trakcie swojej wizyty na Kujawach odwiedziła Kowal. Zapoznała się z dokonaniem władz samorządowych Kowala i przedsięwzięciami Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego oraz Stowarzyszeniem „Aktywny Kowal”.

**9 IV 2014 r.** – Na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, woj. kujawsko-pomorskie, odbył się ostatni etap Konkursu o Kazimierzu Wielkim i Jego Czasach. Do zmagania przystąpiło 18 finalistów, najlepszych uczniów reprezentujących szkoły ponadgimnazjalne z całej Polski. SKKW dla najmłodszego uczestnika finału ufundowało nagrodę.

**14, 15, 16 IV 2014 r.** – w Fabiankach, woj. kujawsko-pomorskie, odbył się cykl przedsięwzięć związanych z patronem Publicznej Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego. W ciągu trzech dni uczniowie zaprezentowali sylwetkę oraz najważniejsze fakty z życia patrona.

**23 IV 2014 r.** – W czasie obrad Rady Miasta Bydgoszczy, przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia Króla Kazimierza wręczyli władzom miasta Bydgoszcz Medal Króla Kazimierza Wielkiego, za szczególne osiągnięcia w krzewieniu dokonań założyciela grodu nad Brdą i Wisłą.

**28 IV 2014 r.** – W Szkole Podstawowej w Budziszewku, woj. wielkopolskie, zorganizowano konkurs wiedzy o Kazimierzu Wielkim i Jego Czasach.

**12 V 2014 r.** – W Szkole Podstawowej w Skokach, woj. wielkopolskie, zorganizowano konkurs wiedzy o Kazimierzu Wielkim i Jego Czasach.

**30 IV 2014 r.** – Będzińskie Stowarzyszenie Ratujmy Kościół na Górcie oraz członkowie z Będzina ogólnopolskiego Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego zorganizowali uroczystość z okazji 704. rocznicy urodzin Kazimierza III Wielkiego, założyciela Będzina.

**1 V 2014 r.** – W Kowalu, woj. kujawsko-pomorskie, odbył się Jarmark Kazimierzowski. Większość imprez zorganizowana została w sercu miasteczka, w pobliżu budynku Centrum Społeczno-Kulturalnego, parku im. Leona Stankiewicza i szkoły rolniczej. Tradycyjnie już jarmark zainaugurowany został historycznym korowodem, który przeszedł ulicami królewskiego Kowala.

**12 V 2014 r.** – Odbyła się elektroniczna konsultacja Zarządu Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, mająca rangę Posiedzenia Zarządu SKKW.

**14 V 2014 r.** – W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Janusza Korczaka w Toruniu, woj. kujawsko-pomorskie, odbył się dla uczniów szkół specjalnych z regionu IV Regionalny Konkurs Historyczny „W czasach Króla Kazimierza Wielkiego – Wśród Żaków”. Konkurs nawiązywał do 650 rocznicy powstania Uniwersytetu Jagiellońskiego założonego przez Kazimierza Wielkiego, jako Akademii Krakowskiej 12 V 1364 r.

**22 VI 2014 r.** – W Przemyślu, woj. podkarpackie, odbyło się VIII Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. W jego trakcie przedstawiono sprawozdania z działalności merytorycznej i finansowej Zarządu SKKW oraz z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną SKKW. Nakreślono także plan działania Stowarzyszenia na okres do czerwca 2015 r. Zarząd SKKW uzyskał absolutorium za swoją działalność w okresie minionego roku.

**22 VI 2014 r.** – Miastu Przemyśl, woj. podkarpackie, na wniosek Zarządu SKKW potwierdzony decyzją Kapituły Odznaczeń Króla Kazimierza Wielkiego wręczono Medal Króla Kazimierza Wielkiego. W czasie dorocznych uroczystości związanych ze Świętem Zamku, w jego baszcie otwarto pomieszczenia „Tradycja Kazimierzowska – wczoraj i dziś”, w których zgromadzono eksponaty dotyczące dziejów króla Kazimierza Wielkiego.

**23 V 2014 r.** – W Olkuszku odbyło się posiedzenie Kapituły Odznaczeń Króla Kazimierza Wielkiego.

**27 VI 2014 r.** – W Bydgoszczy, woj. kujawsko-pomorskie, odbyła się uroczysta zbiórka pododdziałów 1. Brygady Logistycznej im. Króla Kazimierza Wielkiego, która 10 lat temu osiągnęła gotowość bojową oraz pełną zdolność realizowania zadań szkoleniowych i logistycznych. W trakcie uroczystości Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego uhonorowali 1. Pomorską Brygadę Logistyczną złotym medalem Króla Kazimierza Wielkiego za szczególne osiągnięcia w krzewieniu dorobku Króla Kazimierza Wielkiego.

## W następnym numerze m.in.:

- Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w dniu 11 X 2014 r. w Inowłodzu, woj. łódzkie.
- Zarys dziejów grodów Kazimierzowskich (cz. XII).
- Miasta Kazimierzowskie (c.d.)
- Kazimierz Wielki w legendach.
- Wizerunek króla Kazimierza Wielkiego na medalach.



## WYKAZ MIAST I MIEJSCOWOŚCI ZWIĄZANYCH Z KAZIMIERZEM WIELKIM

1. **Bydgoszcz**, Kujawsko-Pomorskie, [urząd@um.bydgoszcz.pl](mailto:urząd@um.bydgoszcz.pl), [www.bydgoszcz.pl](http://www.bydgoszcz.pl)
2. **Kamień Krajeński**, Kujawsko-Pomorskie, [burmistrz@kamienkrajeński.pl](mailto:burmistrz@kamienkrajeński.pl), [www.kamienkrajeński.pl](http://www.kamienkrajeński.pl)
3. **Koronowo**, Kujawsko-Pomorskie, [sekretariat@um.koronowo.pl](mailto:sekretariat@um.koronowo.pl), [www.koronowo.pl](http://www.koronowo.pl)
4. **Kowal**, Kujawsko-Pomorskie, [kowal@kowal.eu](mailto:kowal@kowal.eu), [www.kowal.eu](http://www.kowal.eu)
5. **Kruszwica**, Kujawsko-Pomorskie, [um@kruszwica.um.gov.pl](mailto:um@kruszwica.um.gov.pl), [www.kruszwica.um.gov.pl](http://www.kruszwica.um.gov.pl)
6. **Księża**, Kujawsko-Pomorskie
7. **Kwieciszewo**, Kujawsko-Pomorskie, [www.kwieciszewo.mogilno.pl](http://www.kwieciszewo.mogilno.pl)
8. **Nakło nad Notecią**, Kujawsko-Pomorskie, [umig@naklo.com.pl](mailto:umig@naklo.com.pl), [www.naklo.pl](http://www.naklo.pl)
9. **Pakość**, Kujawsko-Pomorskie, [um@pakosc.pl](mailto:um@pakosc.pl), [www.pakosc.pl](http://www.pakosc.pl)
10. **Złotonia**, Kujawsko-Pomorskie, [www.zlotonia.pl](http://www.zlotonia.pl)
11. **Znin**, Kujawsko-Pomorskie, [gmina@um.znin.pl](mailto:gmina@um.znin.pl), [www.um.znin.pl](http://www.um.znin.pl)
12. **Kazimierz Dolny**, Lubelskie, [um@umkd.pl](mailto:um@umkd.pl), [www.kazimierzdolny.pl](http://www.kazimierzdolny.pl)
13. **Lublin**, Lubelskie, [bip@lublin.eu](mailto:bip@lublin.eu), [www.um.lublin.eu](http://www.um.lublin.eu)
14. **Wąwolnica**, Lubelskie, [wawolnica@woi.lublin.pl](mailto:wawolnica@woi.lublin.pl), [www.wawolnica.pl](http://www.wawolnica.pl)
15. **Bolesławiec**, Łódzkie, [sekretariat@boleslawiec.net.pl](mailto:sekretariat@boleslawiec.net.pl), [www.boleslawiec.net.pl](http://www.boleslawiec.net.pl)
16. **Brzeziny**, Łódzkie, [brzeziny@brzeziny.pl](mailto:brzeziny@brzeziny.pl), [www.brzeziny.pl](http://www.brzeziny.pl)
17. **Brzezina**, Łódzkie, [www.ziemialodzka.pl/05\\_nowa\\_brzezina.htm](http://www.ziemialodzka.pl/05_nowa_brzezina.htm)
18. **Budziszewice**, Łódzkie, [ug@budziszewice.net](mailto:ug@budziszewice.net), [www.budziszewice.net](http://www.budziszewice.net)
19. **Burzenin**, Łódzkie, [ugburzenin@home.pl](mailto:ugburzenin@home.pl), [ugburzenin.home.pl](http://ugburzenin.home.pl)
20. **Inowłódz**, Łódzkie, [gmina@inowloadz.pl](mailto:gmina@inowloadz.pl), [www.inowloadz.pl](http://www.inowloadz.pl)
21. **Kazimierz**, Łódzkie
22. **Łęczycza**, Łódzkie, [sekretariat@leczyca.info.pl](mailto:sekretariat@leczyca.info.pl), [www.leczyca.info.pl](http://www.leczyca.info.pl)
23. **Opoczno**, Łódzkie, [umopoczno@um.opoczno.pl](mailto:umopoczno@um.opoczno.pl), [www.opoczno.pl](http://www.opoczno.pl)
24. **Pabianice**, Łódzkie, [poczta@um.pabianice.pl](mailto:poczta@um.pabianice.pl), [www.um.pabianice.pl](http://www.um.pabianice.pl)
25. **Piotrków Trybunalski**, Łódzkie, [e-urząd@piotrkow.pl](mailto:e-urząd@piotrkow.pl), [www.piotrkow.pl](http://www.piotrkow.pl)
26. **Przedbórz**, Łódzkie, [umprzedborz@pro.onet.pl](mailto:umprzedborz@pro.onet.pl), [www.umprzedborz.com.pl](http://www.umprzedborz.com.pl)
27. **Rawa Mazowiecka**, Łódzkie, [um@rawamazowiecka.pl](mailto:um@rawamazowiecka.pl), [www.rawamazowiecka.pl](http://www.rawamazowiecka.pl)
28. **Sieradz**, Łódzkie, [um@umsieradz.pl](mailto:um@umsieradz.pl), [www.umsieradz.pl](http://www.umsieradz.pl)
29. **Szczerców**, Łódzkie, [sekretariat@szczercow.org](mailto:sekretariat@szczercow.org), [www.szczercow.pl](http://www.szczercow.pl)
30. **Wieluń**, Łódzkie, [um.wielun@um.wielun.pl](mailto:um.wielun@um.wielun.pl), [www.um.wielun.pl](http://www.um.wielun.pl)
31. **Biecz**, Małopolskie, [ug@biecz.pl](mailto:ug@biecz.pl), [www.biecz.pl](http://www.biecz.pl)
32. **Bochnia**, Małopolskie, [umb@um.bochnia.pl](mailto:umb@um.bochnia.pl), [www.bochnia.pl](http://www.bochnia.pl)
33. **Ciezkowice**, Małopolskie, [ug@ciezkowice.pl](mailto:ug@ciezkowice.pl), [www.ciezkowice.pl](http://www.ciezkowice.pl)
34. **Czchów**, Małopolskie, [gmina@czchow.pl](mailto:gmina@czchow.pl), [www.czchow.pl](http://www.czchow.pl)
35. **Czorsztyn**, Małopolskie, [www.czorsztyn.pl](http://www.czorsztyn.pl)
36. **Dobczyce**, Małopolskie, [ugim@dobczyce.pl](mailto:ugim@dobczyce.pl), [www.dobczyce.pl](http://www.dobczyce.pl)
37. **Gorlice**, Małopolskie, [um@um.gorlice.pl](mailto:um@um.gorlice.pl), [www.gorlice.pl](http://www.gorlice.pl)
38. **Grybów**, Małopolskie, [miasto@grybow.pl](mailto:miasto@grybow.pl), [www.grybow.pl](http://www.grybow.pl)
39. **Kazimierz Krakowski**, ob. dzielnica Krakowa, Małopolskie
40. **Kleparz**, ob. dzielnica Krakowa, Małopolskie
41. **Kraków**, Małopolskie, [prezydent@um.krakow.pl](mailto:prezydent@um.krakow.pl), [www.krakow.pl](http://www.krakow.pl)
42. **Krościenko nad Dunajcem**, Małopolskie, [gmina@kroscienko.pl](mailto:gmina@kroscienko.pl), [www.kroscienko.pl](http://www.kroscienko.pl)
43. **Lanckorona**, Małopolskie, [urząd@lanckorona.pl](mailto:urząd@lanckorona.pl), [www.lanckorona.pl](http://www.lanckorona.pl)
44. **Lipnica Murowana**, Małopolskie, [gmina@lipnicamurowana.pl](mailto:gmina@lipnicamurowana.pl), [www.lipnicamurowana.pl](http://www.lipnicamurowana.pl)
45. **Łapczyca**, Małopolskie, [www.e-lapczyca.pl/historia.html](http://www.e-lapczyca.pl/historia.html)
46. **Mszana Dolna**, Małopolskie, [miasto@mszana-dolna.pl](mailto:miasto@mszana-dolna.pl), [www.mszana-dolna.pl](http://www.mszana-dolna.pl)
47. **Muszyna**, Małopolskie, [www.muszyna.pl](http://www.muszyna.pl)
48. **Myslenice**, Małopolskie, [bip@myslenice.pl](mailto:bip@myslenice.pl), [www.myslenice.pl](http://www.myslenice.pl)
49. **Niepolomice**, Małopolskie, [magistrat@niepolomice.nss.pl](mailto:magistrat@niepolomice.nss.pl), [www.niepolomice.com](http://www.niepolomice.com)
50. **Nowy Sącz**, Małopolskie, [urząd@nowysacz.pl](mailto:urząd@nowysacz.pl), [www.nowysacz.pl](http://www.nowysacz.pl)
51. **Nowy Targ**, Małopolskie, [umnt@um.nowytarg.pl](mailto:umnt@um.nowytarg.pl), [www.nowytarg.pl](http://www.nowytarg.pl)
52. **Ojców**, Małopolskie, [www.ojcow.pl](http://www.ojcow.pl)
53. **Olkusz**, Małopolskie, [burmistrz@umig.olkusz.pl](mailto:burmistrz@umig.olkusz.pl), [www.umig.olkusz.pl](http://www.umig.olkusz.pl)
54. **Piwniczna**, Małopolskie, [gmina@piwniczna.sacz.pl](mailto:gmina@piwniczna.sacz.pl), [www.piwniczna.pl](http://www.piwniczna.pl)
55. **Proszowice**, Małopolskie, [um@proszowice.pl](mailto:um@proszowice.pl), [www.proszowice.pl](http://www.proszowice.pl)
56. **Rabka**, Małopolskie, [urząd@rabka.pl](mailto:urząd@rabka.pl), [www.rabka.pl](http://www.rabka.pl)
57. **Skawina**, Małopolskie, [urząd@um.skawina.net](mailto:urząd@um.skawina.net), [www.um.skawina.net](http://www.um.skawina.net)
58. **Słomniki**, Małopolskie, [um@slomniki.pl](mailto:um@slomniki.pl), [www.slomniki.pl](http://www.slomniki.pl)
59. **Stary Sącz**, Małopolskie, [gmina@stary.sacz.pl](mailto:gmina@stary.sacz.pl), [www.stary.sacz.pl](http://www.stary.sacz.pl)
60. **Tuchów**, Małopolskie, [um@tuchow.pl](mailto:um@tuchow.pl), [www.tuchow.pl](http://www.tuchow.pl)
61. **Tylicz**, Małopolskie
62. **Tymbark**, Małopolskie, [tymbark@tymbark.ug.gov.pl](mailto:tymbark@tymbark.ug.gov.pl), [www.tymbark.pl](http://www.tymbark.pl)
63. **Uście Solne**, Małopolskie
64. **Wieliczka**, Małopolskie, [magistrat@wieliczka.eu](mailto:magistrat@wieliczka.eu), [www.wieliczka.eu](http://www.wieliczka.eu)
65. **Wojnicz**, Małopolskie, [um@wojnicz.pl](mailto:um@wojnicz.pl), [www.wojnicz.pl](http://www.wojnicz.pl)
66. **Płock**, Mazowieckie, [prezydent@ump.pl](mailto:prezydent@ump.pl), [www.ump.pl](http://www.ump.pl)
67. **Radom**, Mazowieckie, [prezydent@magistrat.radom.pl](mailto:prezydent@magistrat.radom.pl), [www.radom.pl](http://www.radom.pl)
68. **Sieciechów**, Mazowieckie, [urząd@sieciechow.pl](mailto:urząd@sieciechow.pl), [www.sieciechow.pl](http://www.sieciechow.pl)
69. **Solec nad Wisłą**, Mazowieckie, [gmina@solec.pl](mailto:gmina@solec.pl), [www.solec.pl](http://www.solec.pl)
70. **Wyszogrod**, Mazowieckie, [ugim@wyszogrod.pl](mailto:ugim@wyszogrod.pl), [www.wyszogrod.pl](http://www.wyszogrod.pl)
71. **Baranów Sandomierski**, Podkarpackie, [urząd@baranowsandomierski.pl](mailto:urząd@baranowsandomierski.pl), [www.baranowsandomierski.pl](http://www.baranowsandomierski.pl)
72. **Brzozów**, Podkarpackie, [um\\_brzozow@brzozow.pl](mailto:um_brzozow@brzozow.pl), [www.brzozow.pl](http://www.brzozow.pl)
73. **Dębica**, Podkarpackie, [tomasz.rowinski@umdebica.pl](mailto:tomasz.rowinski@umdebica.pl), [www.debica.az.pl](http://www.debica.az.pl)
74. **Dębowiec**, Podkarpackie, [debowiecug@pro.onet.pl](mailto:debowiecug@pro.onet.pl), [www.debowiec.pl](http://www.debowiec.pl)
75. **Domaradz**, Podkarpackie, [gmina@domaradz.pl](mailto:gmina@domaradz.pl), [www.domaradz.pl](http://www.domaradz.pl)
76. **Dukla**, Podkarpackie, [gmina@dukla.pl](mailto:gmina@dukla.pl), [www.dukla.pl](http://www.dukla.pl)
77. **Frysztak**, Podkarpackie, [ug@frysztak.pl](mailto:ug@frysztak.pl), [www.frysztak.pl](http://www.frysztak.pl)
78. **Jasło**, Podkarpackie, [urząd@um.jaslo.pl](mailto:urząd@um.jaslo.pl), [www.um.jaslo.pl](http://www.um.jaslo.pl)
79. **Jaśliska**, Podkarpackie, [www.jaslska.pl](http://www.jaslska.pl)
80. **Jodłowa**, Podkarpackie, [ug\\_jodlowa@wp.pl](mailto:ug_jodlowa@wp.pl), [www.ugjodlowa.itl.pl](http://www.ugjodlowa.itl.pl)

81. **Kolaczyce**, Podkarpackie, sekretariat@kolaczyce.itl.pl, www.kolaczyce.itl.pl
82. **Krosno**, Podkarpackie, prezydent@krosno.info.pl, www.krosno.pl
83. **Lezajski**, Podkarpackie, uml@lezajsk.um.gov.pl, www.lezajsk.um.gov.pl
84. **Lubaczów**, Podkarpackie, urzad@um.lubaczow.pl, www.lubaczow.pl
85. **Łancut**, Podkarpackie, urzad@um-lancut.pl, www.lancut.pl
86. **Osiek Jasielski**, Podkarpackie, wojt@osiekjasielski.pl, www.osiekjasielski.pl
87. **Pilzno**, Podkarpackie, pilzno@pilzno.um.gov.pl, www.pilzno.um.gov.pl
88. **Przemysł**, Podkarpackie, kancelaria.pmp@um.przemysl.pl, www.przemysl.pl
89. **Przyszów**, Podkarpackie
90. **Raniszów**, Podkarpackie, poczta@ranizow.pl, www.ranizow.pl
91. **Ropczyce**, Podkarpackie, ropczyce@intertele.pl, www.ropczyce.umig.gov.pl
92. **Rzeszów**, Podkarpackie, umrz@erzeszow.pl, www.rzeszow.pl
93. **Sanok**, Podkarpackie, umsanok@um.sanok.pl, www.um.sanok.pl
94. **Tyczyn**, Podkarpackie, tyczyn@intertele.pl, www.tyczyn.pl
95. **Będzin**, Śląskie, um@um.bedzin.pl, www.bedzin.pl
96. **Częstochowa**, Śląskie, info@czestochowa.um.gov.pl, www.czestochowa.pl
97. **Kłobuck**, Śląskie, sekretariat@bip.klobuck.akcessnet.net, www.bip.klobuck.akcessnet.net
98. **Krzepice**, Śląskie, umig@krzepice.pl, www.krzepice.pl
99. **Lelów**, Śląskie, wojt@lelow.pl, www.lelow.pl
100. **Ogrodzieniec**, Śląskie, ogrozdzieniec@ogrozdzieniec.pl, www.ogrozdzieniec.pl
101. **Olsztyn**, Śląskie, sekretariat@olszyn.ug.gov.pl, www.olszyn.ug.gov.pl
102. **Przyrów**, Śląskie, przyrow@przyrow.pl, www.przyrow.pl
103. **Wislica**, Śląskie, urzad@ug.wislica.pl, www.wislica.pl
104. **Zarnowiec**, Śląskie, ug@zarnowiec.pl, www.zarnowiec.pl
105. **Bodzentyn**, Świętokrzyskie, bodzentyn@post.pl, www.bodzentyn.ugm.pl
106. **Chećiny**, Świętokrzyskie, gmina@checiny.pl, www.checiny.pl
107. **Falków**, Świętokrzyskie, gminafalkow@poczta.onet.pl, www.falkow.asi.pl
108. **Kargów**, Świętokrzyskie, www.miasta.gazeta.pl/kielce/1,35261,4888587.html
109. **Kielce**, Świętokrzyskie, bip@um.kielce.pl, www.um.kielce.pl
110. **Nowa Słupia**, Świętokrzyskie, urzad@nowaslupia.pl, www.nowaslupia.pl
111. **Nowy Korczyn**, Świętokrzyskie, gmina@nowykorczyn.pl, www.nowykorczyn.pl
112. **Opatowiec**, Świętokrzyskie, ugotatowiec@wp.pl, www.bip.gminy.com.pl/opatowiec
113. **Pierzchnica**, Świętokrzyskie, urzad@gminy@pierchnica.pl, www.pierchnica.pl
114. **Radoszyce**, Świętokrzyskie, gmina@radoszyce.pl, www.radoszyce.pl
115. **Sandomierz**, Świętokrzyskie, sekretariat@um.sandomierz.pl, www.sandomierz.pl
116. **Skalbmierz**, Świętokrzyskie, sekretariat@skalbmierz.eu, www.skalbmierz.eu
117. **Słupia Nowa**, Świętokrzyskie, urzad@nowaslupia.pl, www.nowaslupia.pl
118. **Stopnica**, Świętokrzyskie, gmina@stopnica.pl, www.stopnica.pl
119. **Szydłów**, Świętokrzyskie, gmina@szydlow.pl, www.szydlow.pl
120. **Wasniów**, Świętokrzyskie, sekretariat@gminawasniow.pl, www.gminawasniow.pl
121. **Wodzisław**, Świętokrzyskie, ugwodzislaw@wp.pl, www.wodzislaw.info.pl
122. **Zawichost**, Świętokrzyskie, urzad@zawichost.pl, www.zawichost.pl
123. **Chocz**, Wielkopolskie, ug@chocz.pl, www.chocz.pl
124. **Dolsk**, Wielkopolskie, umig@dolsk.plwww.dolsk.pl
125. **Golina**, Wielkopolskie, um\_golina@poczta.onet.pl, www.golina.pl
126. **Kalisz**, Wielkopolskie, umkalisz@um.kalisz.plwww.kalisz.pl
127. **Kleczew**, Wielkopolskie, ugim@kleczew.pl, www.kleczew.pl
128. **Koło**, Wielkopolskie, um@kolo.pl, www.kolo.pl
129. **Konin**, Wielkopolskie, um\_konin@konet.pl, www.konin.pl
130. **Kozminek**, Wielkopolskie, gmina@kozminek.pl, www.kozminek.pl
131. **Mikstat**, Wielkopolskie, umig@mikstat.pl, www.mikstat.pl
132. **Ostrzeszów**, Wielkopolskie, umg@ostrzeszow.pl, www.ostrzeszow.pl
133. **Poznań**, Wielkopolskie, prezydent@um.poznan.pl, www.poznan.pl
134. **Przedecz**, Wielkopolskie, przedecz@konin.lm.pl, www.przedecz.konin.lm.pl
135. **Pyzdry**, Wielkopolskie, gmina@pyzdry.pl, www.pyzdry.pl
136. **Smogulec**, Wielkopolskie
139. **Stawiszyn**, Wielkopolskie, sekretariat@stawiszyn.ugim.gov.pl, www.stawiszyn.pl
138. **Slesin**, Wielkopolskie, umlesin@pro.onet.pl, www.slesin.pl
139. **Targowa Górka**, Wielkopolskie, www.nekla.pl/informator/targowa\_g.php
140. **Turek**, Wielkopolskie, poczta@miastoturek.pl, www.bip.miastoturek.pl
141. **Drohobycz**, Ukraina
142. **Halicz**, Ukraina
143. **Lwów**, Ukraina, kozak-ira@city-adm.lviv.ua, www.city-adm.lviv.ua
144. **Trembowla**, Ukraina
145. **Tustan**, Ukraina

Źródła: Długosz J., Roczники czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Kom. Red. pod przew. J. Garbacia, Warszawa 1975, Ks. IX, s. 77, 440-443; Miasta polskie w tysiącleciu, Kom. Red., pod przew. S. Pazry, Wrocław-Warszawa-Kraków, Zakład Narodowy Ossolińskich, Wydawnictwo 1965, t. I, s. 307, 326-330, 335-336, 338, 354-356, 418-419, 432-434, 443, 446-447, 456-459, 495-502, 506, 519-521, 527, 532-550, 552-555, 613-630, 632-633, 637-640, 644, 647-649, 651, 653-658, 661-667, 673-674, 676, 678-679, 692-696, 711-712; t. II, s. 38-41, 44-46, 53-55, 61-63, 65-67, 71-2, 74-76, 82, 88-91, 193-210, 215, 220-224, 230-234, 242-244, 248, 275-277, 286-287, 298, 300, 306, 311, 313-315, 334-340, 344-350, 357-359, 361-364, 366-370, 374-379, 385-386, 392, 498-500, 523; Strony internetowe miast i miejscowości wyżej wymienionych jednostek samorządowych; www.pl.wikipedia.org, w zakresie potwierdzenia informacji o przedsięwzięciach poczynionych przez króla Kazimierza Wielkiego.



**SZKOŁY NOSZĄCE IMIĘ KAZIMIERZA WIELKIEGO**

1. Będzin, *Miejski Zespół Szkół nr 1*, świętokrzyskie, [www.gimn4.bedzin.pl/gimn4](http://www.gimn4.bedzin.pl/gimn4)
2. Białystok, *8 Liceum Ogólnokształcące*, podlaskie, [www.8lo.bialystok.pl](http://www.8lo.bialystok.pl)
3. Binarowa, *Gimnazjum, Szkoła Podstawowa i Przedszkole małopolskie*, [www.zspbinarowa.eu](http://www.zspbinarowa.eu)
4. Bochnia, *1 Liceum Ogólnokształcące*, małopolskie, [www.1lobochnia.nazwa.pl](http://www.1lobochnia.nazwa.pl)
5. Borzęcin Dolny, *Publiczna Szkoła Podstawowa*, małopolskie, [www.borzecin\\_szkola.republika.pl](http://www.borzecin_szkola.republika.pl)
6. Brzozów, *1 Liceum Ogólnokształcące*, podkarpackie, [www.lobrzozow.edupage.org](http://www.lobrzozow.edupage.org)
7. Budzów, *Szkoła Podstawowa nr 1*, małopolskie, [www.sp1budzow.pl/](http://www.sp1budzow.pl/)
8. Busko Zdrój, *Zespół Szkół, Technicznych i Ogólnokształcących* świętokrzyskie, [www.ssbusko.ovh.org](http://www.ssbusko.ovh.org)
9. Bydgoszcz, *Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4*, kujawsko-pomorskie, [www.4lo.bydgoszcz.pl](http://www.4lo.bydgoszcz.pl)
10. Czechowice - Dziedzice, *Szkoła Podstawowa nr 7*, śląskie, [www.sp7.czechowice-dziedzice.pl/](http://www.sp7.czechowice-dziedzice.pl/)
11. Częstochowa, *Gimnazjum nr 18*, śląskie, [www.gim18czest.scholaris.pl](http://www.gim18czest.scholaris.pl)
12. Częstochowa, *Szkoła Podstawowa, nr 7*, śląskie
13. Damińce, *Zespół Szkół Gminnych*, małopolskie, [www.zsgdamińce.xcl.pl/](http://www.zsgdamińce.xcl.pl/)
14. Grybów, *Szkoła Podstawowa*, małopolskie, [www.grybow.pl/?id=28660&location=f&msg=1](http://www.grybow.pl/?id=28660&location=f&msg=1)
15. Horyniec-Zdrój, *Gimnazjum*, podkarpackie, [www.gimnhor.prv.pl](http://www.gimnhor.prv.pl)
16. Huta Stara, *Szkoła Podstawowa*, podkarpackie, [www.hutastarab.webpark.pl](http://www.hutastarab.webpark.pl)
17. Jarosław, *Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących*, podkarpackie, [www.budowlanka.az.pl](http://www.budowlanka.az.pl)
18. Jaworzno, *Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych*, śląskie, [www.zsp1.jaworzno.edu.pl](http://www.zsp1.jaworzno.edu.pl)
19. Jasło, *Zespół Szkół Budowlanych*, podkarpackie, [www.zsb.jaslo.pl/dane](http://www.zsb.jaslo.pl/dane)
20. Jaworzno, *Gimnazjum nr 8*, śląskie, [www.gim8.jaworzno.w.interia.pl](http://www.gim8.jaworzno.w.interia.pl)
21. Kalisz, *Technikum Budowlano-Elektryczne w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kaliszu* wielkopolskie, [www.zsp2.kalisz.pl](http://www.zsp2.kalisz.pl)
22. Kazimierz Dolny, *Szkoła Podstawowa nr 1*, lubelskie, [www.sp1.kazimierzdolny.w.interia.pl](http://www.sp1.kazimierzdolny.w.interia.pl)
23. Koło, *Liceum Ogólnokształcące*, wielkopolskie, [www.lowkole.pl](http://www.lowkole.pl)
24. Kowal, *Zespół Szkół CKR* kujawsko-pomorskie, [www.zskowal.edu.pl](http://www.zskowal.edu.pl)
25. Kowal, *Szkoła Podstawowa*, kujawsko-pomorskie, [www.zsskowal.pl/podstawowa/](http://www.zsskowal.pl/podstawowa/)
26. Kraków, *Gimnazjum nr 3*, małopolskie, [www.gim3krakow.republika.pl](http://www.gim3krakow.republika.pl)
27. Kruszowice, *Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych*, kujawsko-pomorskie, [www.zspkruszowice.pl](http://www.zspkruszowice.pl)
28. Krzepice, *Gimnazjum*, śląskie, [www.gimnazjum.krzepice.pl](http://www.gimnazjum.krzepice.pl)
29. Kwieciszewo, *Szkoła Podstawowa*, kujawsko-pomorskie, [www.kwicziszewo.mogilno.pl/szkola\\_pod.htm](http://www.kwicziszewo.mogilno.pl/szkola_pod.htm)
30. Lanckorona, *Szkoła Podstawowa*, małopolskie
31. Lubień, *Szkoła Podstawowa*, małopolskie, [www.splubien.lubien.pl](http://www.splubien.lubien.pl)
32. Lublin, *Szkoła Podstawowa nr 30*, lubelskie, [www.sp30.lublin.pl](http://www.sp30.lublin.pl)
33. Lwów, *Szkoła nr 8*, [www.kresy.cc.pl/lwow/index.html#ekran.php?title=61&lang=pl&katalog=stryjskie/01&viewpage=1460](http://www.kresy.cc.pl/lwow/index.html#ekran.php?title=61&lang=pl&katalog=stryjskie/01&viewpage=1460)
34. Łęczycza, *Liceum Ogólnokształcące*, łódzkie, [www.loleczyca.edu.pl](http://www.loleczyca.edu.pl)
35. Matysówka, *Szkoła Podstawowa*, lubelskie, [www.sl.watchweedsepisodes.net/](http://www.sl.watchweedsepisodes.net/)
36. Mińsk Mazowiecki, *Zespół Szkół nr 1*, mazowieckie, [www.zs1mm.home.pl](http://www.zs1mm.home.pl)
37. Mszanka, *Szkoła Podstawowa*, małopolskie, [www.spmyszanka.luzna.iop.pl](http://www.spmyszanka.luzna.iop.pl)
38. Niepolomice, *Szkoła Podstawowa*, małopolskie, [www.spniepolomice.fm.interia.pl](http://www.spniepolomice.fm.interia.pl)
39. Olkusz, *1 Liceum Ogólnokształcące*, małopolskie, [www.lo-1.internetdsl.pl](http://www.lo-1.internetdsl.pl)
40. Opoczno, *Zespół Szkół Samorządowych nr 2*, łódzkie, [www.zs2opoczno.edu.pl](http://www.zs2opoczno.edu.pl)
41. Orland Hills, Illinois, *Polska Szkoła*, USA, <http://www.szkolakazimierzawielkiego.org/>
42. Osiek Jasielski, *Gimnazjum Integracyjne*, podkarpackie, [www.gimosiekjasielski.pl](http://www.gimosiekjasielski.pl)
43. Poznań, *14 Liceum Ogólnokształcące*, wielkopolskie, [www.czternastelo.15.pl](http://www.czternastelo.15.pl)
44. Przedbórz, *Publiczna Szkoła Podstawowa*, małopolskie
45. Przemysł, *Osrodek Szkolno-Wychowawczy nr 3*, podkarpackie, [www.sosw3.edu.pl](http://www.sosw3.edu.pl)
46. Pstrązna, *Szkoła Podstawowa*, śląskie
47. Pyzdry, *Gimnazjum*, wielkopolskie, [www.pgpyzdry.webpark.pl](http://www.pgpyzdry.webpark.pl)
48. Radom, *Zespół Szkół Budowlanych*, mazowieckie, [www.zsb-radom.internetdsl.pl/](http://www.zsb-radom.internetdsl.pl/)
49. Radoszyce, *Gimnazjum nr 1*, świętokrzyskie, [www.gim1radoszyce.superszkolna.pl/](http://www.gim1radoszyce.superszkolna.pl/)
50. Rzeszów, *Gimnazjum nr 6*, podkarpackie, [www.gim6-rzeszow.pl](http://www.gim6-rzeszow.pl)
51. Sanok, *Zespół Szkół nr 4*, podkarpackie, [www.zs4.esanok.pl](http://www.zs4.esanok.pl)
52. Siedlce, *Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4*, mazowieckie, [www.zspnr4.com.pl](http://www.zspnr4.com.pl)
53. Skawina, *Szkoła Podstawowa nr 2*, małopolskie, [www.sp2skawina.neostrada.pl](http://www.sp2skawina.neostrada.pl)
54. Skibin, *Publiczne Gimnazjum*, kujawsko-pomorskie, [www.bip.ugradziejow.pl/?k=89](http://www.bip.ugradziejow.pl/?k=89)
55. Słomniki, *Zespół Szkół Ogólnokształcących*, małopolskie, [www.zso.slomniki.pl](http://www.zso.slomniki.pl)
56. Stopnica, *Gimnazjum*, świętokrzyskie, [www.gimnazjum-stopnica.pl/](http://www.gimnazjum-stopnica.pl/)
57. Szczecin, *Zespół Szkół Budowlanych*, zachodniopomorskie, [www.zsb.szczecin.pl](http://www.zsb.szczecin.pl)
58. Szpetal Górny, *Publiczna Szkoła Podstawowa*, kujawsko-pomorskie, [www.sp.szpetalgorny.w3w.pl/](http://www.sp.szpetalgorny.w3w.pl/)
59. Tuchów, *Zespół Szkół*, małopolskie, [www.zs.tuchow.pl/index.php](http://www.zs.tuchow.pl/index.php)
60. Tymbark, *Gimnazjum Samorządowe*, małopolskie, [www.gimtym.c0.pl](http://www.gimtym.c0.pl)
61. Uście Gorlickie, *Szkoła Podstawowa*, małopolskie
62. Uście Solne, *Publiczna Szkoła Podstawowa*, małopolskie, [www.spusciesolne.ovh.org](http://www.spusciesolne.ovh.org)
63. Wąlczyk, *Zespół Szkół nr 1*, zachodniopomorskie, [www.ateny.zwa.pl](http://www.ateny.zwa.pl)
64. Warszawa, *43 Liceum Ogólnokształcące*, mazowieckie, [www.lo43.edu.pl](http://www.lo43.edu.pl)
65. Wieliczka, *Gimnazjum*, małopolskie, [www.gimnazjum.wieliczka.eu](http://www.gimnazjum.wieliczka.eu)
66. Wielkie, *Szkoła Podstawowa*, lubelskie, [www.spwielkie.szkolnastrona.pl/index.php?p=m&idg=zt,33](http://www.spwielkie.szkolnastrona.pl/index.php?p=m&idg=zt,33)
67. Wielen, *Szkoła Podstawowa*, wielkopolskie, [www.spwielen.pl/](http://www.spwielen.pl/)
68. Wielun, *Gimnazjum nr 1*, łódzkie, [www.gim1wiel.republika.pl](http://www.gim1wiel.republika.pl)
69. Włocławek, *Zespół Szkół Budowlanych*, kujawsko-pomorskie, [www.zsb.wloclawek.pl](http://www.zsb.wloclawek.pl)
70. Wrzósowa, *Szkoła Podstawowa*, śląskie
71. Zduńska Wola, *1 Liceum Ogólnokształcące*, łódzkie, [www.pierwszelozdwoła.ksiezyc.pl](http://www.pierwszelozdwoła.ksiezyc.pl)
72. Żubrzyca Górna, *Szkoła Podstawowa nr 3*, małopolskie
73. Żuków, *Szkoła Podstawowa*, mazowieckie, [www.spzukow.e-sochaczew.pl/media/index.php?MediumID=295](http://www.spzukow.e-sochaczew.pl/media/index.php?MediumID=295)

**INSTYTUCJE NOSZĄCE IMIĘ KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO**

1. Fundacja Instytut im. Kazimierza Wielkiego, Lublin, lubelskie, [www.kazimierzwielki.com.pl](http://www.kazimierzwielki.com.pl)
2. Hufiec ZHP Ziemi Będzińskiej, Będzin, śląskie, [www.bedzin.zhp.pl/index.php](http://www.bedzin.zhp.pl/index.php)
3. Hufiec ZHP, Koło, wielkopolskie
4. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, kujawsko-pomorskie, [www.ukw.edu.pl](http://www.ukw.edu.pl)
5. Biblioteka Główna Uniwersytetu, Bydgoszcz, kujawsko-pomorskie [www.biblioteka.ukw.edu.pl](http://www.biblioteka.ukw.edu.pl)
6. 1. Pomorska Brygada Logistyczna, Bydgoszcz, kujawsko-pomorskie, [www.1blog.pow.mil.pl/articles.php?cat\\_id=2](http://www.1blog.pow.mil.pl/articles.php?cat_id=2)
7. Koło Wędkarskie (Osiedle „Poludnie”, Włocławek, kujawsko-pomorskie, [www.pzw.wwi.pl](http://www.pzw.wwi.pl)
8. Przemyskie Centrum Kultury i Nauki ZAMEK, Przemysł/podkarpackie, <http://www.kultura.przemysl.pl>
9. Siódmy Narodowy Fundusz Inwestycyjny im. Kazimierza Wielkiego, Spółka Akcyjna, Warszawa, mazowieckie, [www.naparkiecie.pl/ftopic106.html](http://www.naparkiecie.pl/ftopic106.html)
10. Zamek Kazimierzowski, Bobolice śląskie, [www.zamekbobolice.pl](http://www.zamekbobolice.pl)



## CZŁONKOWIE ZBIOROWI STOWARZYSZENIA

